

Biuletyn Prawa Karnego nr 13/07

Biuletyn Prawa Karnego jest opracowywany przez Zespół Prawa Karnego, Wojskowego i Europejskiego Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego oraz asystentów Izby Karnej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego. Jego celem jest dostarczenie bieżącej informacji z zakresu szeroko rozumianego prawa karnego. Biuletyn dzieli się na następujące działy:

1. Orzecznictwo Izby Karnej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego

W tym dziale prezentowane jest bieżące orzecznictwo obu izb Sądu Najwyższego z okresu bezpośrednio poprzedzającego ukazanie się kolejnego numeru biuletynu. Założeniem tego działu jest omówienie wszystkich orzeczeń w sprawach karnych wydawanych przez Sąd Najwyższy, w których dołączono pisemne uzasadnienie. Dział ten zawiera także informacje o pytaniach prawnych, jakie wpłynęły do Sądu Najwyższego oraz przedstawia omówienie bieżących spraw znajdujących się na wokandzie SN.

2. Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego dotyczące prawa karnego

W dziale tym zamieszczone są bieżące informacje o sprawach rozpoznawanych w Trybunale Konstytucyjnym związanych z prawem karnym, jak również o wydanych przez Trybunał Konstytucyjny orzeczeniach.

3. Legislacja

Dział ten poświęcony jest informacji o uchwalonych i wchodzących w życie aktach normatywnych z zakresu prawa karnego, a także o pracach legislacyjnych rządu i parlamentu. Prezentowane są zarówno projekty aktów normatywnych, jak i informacje umożliwiające zapoznanie się z przebiegiem dyskusji wokół tych projektów. W dziale tym przedstawiane są także opinie sporządzane w toku prac legislacyjnych przez upoważnione podmioty.

4. Analizy

W dziale Analiz publikowane są opracowania i analizy z zakresu stosowania prawa karnego przygotowywane przez Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego oraz asystentów Izby Karnej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego

5. Informacja Międzynarodowa

W dziale Informacji Międzynarodowej zamieszczane są aktualne informacje dotyczące działalności legislacyjnej i orzeczniczej organów i trybunałów międzynarodowych, a także informacje o obowiązujących aktach prawa międzynarodowego odnoszących się do prawa karnego. W tej części Biuletynu prezentowane są także bieżące informacje o działaniach podejmowanych w ramach Unii Europejskiej mających związek z prawem karnym.

6. Przegląd książek i czasopism

W dziale tym anonsowane są nowe publikacje z zakresu prawa karnego.

Zarówno bieżący, jak i poprzednie numery Biuletynu, są umieszczone na stronie internetowej Sądu Najwyższego (www.sn.pl).

Ze względów redakcyjnych do cytowanych w Biuletynie orzeczeń wprowadzane są niekiedy dodatkowe zwroty lub zdania. Owe uzupełnienia wpisywane są nie kursywą, lecz zwykłą czcionką i umieszczane w nawiasach.

Zespół przygotowujący Biuletyn będzie wdzięczny za wszelkie uwagi, które pomogą udoskonalić formę przekazywanych informacji.

Włodzimierz Wróbel
Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego
bsakww@sn.pl

SPIS TREŚCI

1. ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO – IZBA KARNA I IZBA WOJSKOWA	5
1.1. UCHWAŁY I POSTANOWIENIA – KZP	5
1.1.1. Zakres wstępnej kontroli oskarżenia po uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania	5
1.1.2. Niedopuszczalność wszczęcia dochodzenia w sprawie wyłączonej ze śledztwa prowadzonego na podstawie art. 325i § 1 zd. 2 k.p.k.	8
1.1.3. Tryb zaskarżania postanowień dotyczących wniosków o uchylenie lub zmianę środków zapobiegawczych	12
1.1.4. Sprzęt w rozumieniu art. 2 pkt 6 ustawy z dnia 5 lipca 2002 r. o ochronie niektórych usług świadczonych drogą elektroniczną opartych lub polegających na dostępie warunkowym (Dz. U. Nr 126, poz. 1068 ze zm.).....	15
1.1.5. Nowelizacja Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w kontekście odpowiedzialności karnej na podstawie art. 284 k.k. lub 278 k.k.	15
1.1.6. Charakter postanowienia sądu w przedmiocie wniosku o nadanie klauzuli wykonalności postanowieniu prokuratora o zabezpieczeniu majątkowym	17
1.1.7. Dopuszczalność kumulatywnego orzekania zakazu prowadzenia pojazdów na podstawie art. 42 § 2 k.k. i na podstawie art. 42 § 1 k.k.	17
1.1.8. Dopuszczalność kumulatywnego orzekania zakazu prowadzenia pojazdów na podstawie art. 42 § 2 k.k. i na podstawie art. 42 § 1 k.k.	19
1.2. ORZECZENIA W SPRAWACH KASACYJNYCH.	20
1.2.1. Pojęcie „pełnienia funkcji publicznej”	20
1.2.2. Przywłaszczenie – granica pomiędzy przestępstwem a wykroczeniem.....	25
1.2.3. Pojęcie „zbrodni komunistycznej”; nadużycie władzy.....	27
1.2.4. Zakaz prowadzenia pojazdów.....	30
1.2.5. Dziennikarz jako podmiot przestępstwa zniesławienia; zgoda osoby zainteresowanej na publikowanie informacji oraz danych z życia prywatnego	32
1.2.6. Powrotność do przestępstwa.....	38
1.2.7. Ustalenia faktyczne.....	38
1.2.8. Szkoda wynikła z powodu niewątpliwie niesłusznego zastosowania tymczasowego aresztowania; Zadośćuczynienie	40
1.2.9. Pojęcie „bezpośredniego zmierzania” do dokonania czynu zabronionego	43
1.2.10. Rozpoznawanie przez Sąd Najwyższy zarzutów podnoszonych dopiero na rozprawie.....	45
1.2.11. Koszty obrony z urzędu w postępowaniu kasacyjnym a w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji; Zwrot kosztów obrony z urzędu.....	46
1.2.12. Znamię „szczególnego okrucieństwa”	46
1.2.13. Fałszywe informacje a interes społeczny; wolność prasy; przestępstwo zniesławienia; dozwolona krytyka	51

1.2.14.	Zniesławienie; „szczególna staranność” dziennikarza a jego odpowiedzialność; dozwolona krytyka	55
1.2.15.	Dysleksja a prawo do obrony	59
1.4.	ZAGADNIENIA PRAWNE	60
1.4.1.	Mienie objęte wspólnością majątkową jako przedmiot czynności wykonawczych przestępstwa przywłaszczenia	60
1.4.2.	Przestępstwo „kradzieży” sygnału telewizyjnego	61
1.4.3.	Zgoda na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej a możliwość stosowania tymczasowego aresztowania	61
1.4.4.	Postępowanie w przedmiocie zażalenia na odmowę nadania klauzuli wykonalności postanowieniu prokuratora o zabezpieczeniu majątkowym	61
1.4.5.	Orzekanie środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów (art. 42 § 1 k.k.) w razie skazania za przestępstwo określone w art. 178a § 2 k.k.	62
1.4.6.	Możliwość prowadzenia postępowania w trybie uproszczonym, w razie niestawiennictwa oskarżonego, osobiście zawiadomionego o rozprawie	62
1.4.7.	Zaskarżalność postanowienia o nieuwzględnieniu wniosku w przedmiocie przekazania sprawy zgodnie z właściwością miejscową	63
1.4.8.	Prawo do obrony a przestępstwo składania fałszywych zeznań	63
1.4.9.	Skrócenie kary pozbawienia wolności o okres odpowiadający liczbie stawek dziennych uiszczonej grzywny, orzeczonej na podstawie art. 71 § 1 k.k., w przypadku zarządzenia wykonania kary pozbawienia wolności	63
1.4.10.	Odszkodowanie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie	64
1.4.11.	Możliwość orzeczenia zakazu prowadzenia pojazdów określonego rodzaju (art. 42 § 1 k.k.) wobec sprawcy przestępstwa prowadzenia pojazdu innego niż mechaniczny w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego (art. 178a § 2 k.k.)	64
1.4.12.	Skutkowy charakter przestępstwa udziału w bójce	65
1.4.13.	Zakres zakazu korzystania w tej samej sprawie przez oskarżonego z uprawnień pokrzywdzonego (art. 50 k.p.k.)	65
2.	ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO DOTYCZĄCE PRAWA KARNEGO	66
2.1.	WYROKI I POSTANOWIENIA TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO	66
2.2.	WOKANDA TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO	66
2.2.1.	Pytanie prawne Sądu Rejonowego we Włocławku II Wydział Karny dotyczące odpowiedzialności za wydawanie czasopisma bez wymaganej rejestracji (sygn. akt P 38/07)	66
2.2.2.	Wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich dotyczący ograniczenia prawa do obrony w zakresie postępowania dyscyplinarnego prowadzonego przez Najwyższą Izbę Kontroli (sygn. akt K 33/07)	66
2.2.3.	Skarga konstytucyjna Jacka G. dotycząca stosowania przez zakłady penitencjarne artykułu 248 § 1 KKW (sygn. akt SK 25/07)	66
2.2.4.	Wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich dotyczący stosowania aresztu tymczasowego wobec kobiet w ciąży (sygn. akt K 24/07)	66

2.2.5.	<i>Pytanie prawne Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia, VI Wydział Karny dotyczące zgodności z Konstytucją RP art. 213 § 2 k.k. (sygn. akt P 15/07)</i>	67
2.2.6.	<i>Pytanie prawne Sądu Okręgowego w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy dotyczące zakazu pogarszania sytuacji oskarżonego w procesie, gdy orzeczenie nie zostało zaskarżone na niekorzyść oskarżonego (sygn. akt P 22/07)</i>	67
2.2.7.	<i>Pytanie prawne Sądu Rejonowego w Lublinie XV, Wydział Grodzki dotyczące podstaw prawnych zatrzymania ze względu na istnienie przesłanek do przeprowadzenia przeciwko danej osobie postępowania przyspieszonego oraz dotyczące przesłanek postępowania przyspieszonego (sygn. akt P 24/07)</i>	67
2.2.8.	<i>Wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich dotyczący uprawnień CBA do stosowania środków przymusu bezpośredniego bez ograniczeń (sygn. akt U 5/07)</i>	68
2.2.9.	<i>Skarga konstytucyjna Jarosława M. dotycząca maksymalnego czasu stosowania aresztu tymczasowego (sygn. akt SK 17/07)</i>	68
2.2.10.	<i>Skarga konstytucyjna Pawła S. dotycząca zasad wydawania opinii o stanie zdrowia psychicznego oskarżonego (sygn. akt SK 18/07)</i>	68
3.	LEGISLACJA	69
3.1.	AKTY NORMATYWNE DOTYCZĄCE PRAWA KARNEGO	69
3.1.2.	<i>Wchodzą w życie:</i>	69
3.2.	PRACE LEGISLACYJNE RZĄDU	71
3.3.	PRACE LEGISLACYJNE SEJMU I SENATU RP	73
3.3.1.	<i>Sejm</i>	73
3.3.2.	<i>Senat</i>	75
5.	INFORMACJA MIĘDZYNARODOWA	76
5.1.	RADA EUROPY	76
5.2.	ORZECZNICTWO EUROPEJSKIEGO TRYBUNAŁU PRAW CZŁOWIEKA	76
5.2.1.	<i>Ochrona prywatności w miejscu pracy</i>	76
5.3.	ORZECZNICTWO EUROPEJSKIEGO TRYBUNAŁU SPRAWIEDLIWOŚCI	79
5.3.1.	<i>Granice zakazu ne bis in idem w Unii Europejskiej</i>	79
5.10.	INNE	83
5.10.1.	<i>Orzeczenie w sprawie ekstradycji E. Mazura</i>	83
6.	PRZEGLĄD KSIĄŻEK I CZASOPISM	86
6.1.	PRZEGLĄD KSIĄŻEK	86
6.2.	PRZEGLĄD CZASOPISM	86

1. Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Karna i Izba Wojskowa

1.1. Uchwały i postanowienia – KZP

(opr. Marcin Pawełek, asystent w Izbie Karnej SN)

1.1.1. Zakres wstępnej kontroli oskarżenia po uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania

przepisy: art. 339 § 3 k.p.k..

hasła: przekazanie sprawy; postępowanie uproszczone

Postanowienie z dnia 26 lipca 2007 r., I KZP 16/07

Teza:

„Uchylenie zaskarżonego wyroku przez sąd odwoławczy i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania aktualizuje odpowiednio uprawnienia i obowiązki prezesa sądu oraz sądu pierwszej instancji normowane przepisami rozdziału 40 k.p.k., w zakresie, w jakim nie wyłącza ich treść orzeczenia sądu odwoławczego oraz zawarte w uzasadnieniu tego orzeczenia wiążące zapatrywania prawne, a także wskazania co do dalszego postępowania.”

Z uzasadnienia:

„(...)Przepisowi art. 484 § 2 k.p.k. ustawodawca nadał brzmienie: „Jeżeli sprawy nie można rozpoznać w terminie wskazanym w § 1, sąd rozpoznaje sprawę w dalszym ciągu w postępowaniu zwyczajnym w tym samym składzie”. Nie sposób doszukać się w treści tego przepisu terminów, czy określić, nieostrych, wieloznacznych, niejasnych treściowo. Dla właściwego zrozumienia istotnego sensu znaczeniowego tego przepisu i jego funkcjonalnego zakresu, wystarczające jest zatem odwołanie się do wykładni językowej. W wypadku przekroczenia 21-dniowego okresu przerwy w rozprawie prowadzonej w trybie uproszczonym, ten sąd pierwszej instancji, który do tej pory rozpoznawał sprawę, rozpoznaje ją w dalszym ciągu ale pod dwoma warunkami: a) że kontynuuje ją już w trybie zwyczajnym oraz b) że rozpoznaje ją w tym samym składzie (albowiem zmiana składu determinuje rozpoznanie sprawy od początku – por. P. Hofmański, E. Sadzik. K. Zgryzek: Kodeks Postępowania Karnego. Tom III. Komentarz, Warszawa 2004, s. 31). Wykładnia językowa tego przepisu nie daje żadnych racjonalnych podstaw dla doszukiwania się w jego treści jakichkolwiek „ukrytych” znaczeń lub przypisywania mu funkcji wykraczającej poza tą, jaka w sposób jasny wpływa z jego gramatycznego rozumienia.

Nawet jednak w wypadku odwołania się, mimo powyższej konstatacji, do metod wykładni systemowej i funkcjonalnej, wynik tych zabiegów interpretacyjnych pozostać musi niezmieniony. Przepis art. 484 § 2 k.p.k. znajduje się w rozdziale 51 k.p.k., w sposób więc oczywisty normującym postępowanie przed sądem pierwszej instancji i żaden z zawartych w tym rozdziale przepisów, wraz z komentowanym art. 484 § 2 k.p.k. nie daje podstaw do wykładni rozszerzającej jego oddziaływanie poza granice postępowania pierwszoinstancyjnego. W tym również nie upoważnia do rozciągania jego mocy dyrektywnej na postępowanie przed sądem odwoławczym, ani też nie upoważnia do wnioskowania, że może on zmieniać reguły postępowania kontrolno-odwoławczego, i objęte nimi konsekwencje prawne orzeczenia uchylającego zaskarżony wyrok i zwracającego sprawę do ponownego rozpoznania. Jeśli natomiast intencją prawodawcy co do funkcjonalnego zakresu rozwiązania przyjętego w art. 484 § 2 k.p.k. byłoby rozszerzenie jego mocy wiążącej na całe dal-

sze postępowanie w sprawie, to w takim właśnie wypadku musiałaby ona znaleźć odzwierciedlenie w odmiennej redakcji komentowanego przepisu, to znaczy takiej, z której wynikałoby wprost, że trybem właściwym dalszego rozpoznania tej sprawy jest już wyłącznie tryb postępowania zwyczajnego.

Takiej wszakże, jak wyżej wskazano, potrzeby nie było, nie było bowiem takiej intencji ustawodawczej. W ideowym przesłaniu determinującym rozwiązanie przyjęte w treści art. 484 § 2 k.p.k. znajduje się założenie, że przekroczenie 21-dniowego okresu przerwy w rozprawie (i tym samym przedłużanie się czasu jej trwania) na ogół wskazuje na trudności w rozpoznaniu tej sprawy i jednocześnie prowadzi do utraty zasadniczego sensu uproszczonego trybu jej rozpoznania, związane go ze sprawnością postępowania i realnie skróconym okresem czasu od wpłynięcia aktu oskarżenia do wydania kończącego to postępowanie orzeczenia (por. w tej kwestii A. Gaberle: *Postępowania szczególne w kodeksie postępowania karnego z 1997 (w:) Nowa kodyfikacja karna. Kodeks postępowania karnego. Krótkie komentarze, zeszyt 14, Warszawa 1998, s. 117*). To wszakże nie jest równoznaczne z przyznaniem istnienia logicznych i pragmatycznych podstaw do wyrażenia przekonania, że trudności jakie pojawiły się ewentualnie w toku pierwszego rozpoznawania sprawy na rozprawie głównej, muszą mieć charakter trwały i przenosić się na całe dalsze postępowanie w tej sprawie. Zwłaszcza, że w wypadku utrzymywania się w konkretnej sprawie realnych komplikacji prawnych lub dowodowych, w ustawie został przewidziany swoisty mechanizm gwarancyjny – o czym nie można w kontekście niniejszego pytania prawnego zapominać – w realizacji którego prezes sądu, na podstawie art. 476 § 1 k.p.k., „jeżeli jest to uzasadnione okolicznościami sprawy”, może zarządzić rozpoznanie tej sprawy w składzie jednego sędziego i dwóch ławników.

Sąd Okręgowy zauważa wprawdzie, że możliwe jest uznanie, iż z chwilą uchylecia wyroku sądu pierwszej instancji „...utraci jednocześnie moc sformułowany w art. 484 § 2 k.p.k. – nakaz rozpoznawania sprawy w postępowaniu zwyczajnym”, ale na tak przedstawionej hipotezie poprzestaje, a w dalszych wywodach nie podejmuje żadnej bliższej analizy konsekwencji prawnych wyroku sądu odwoławczego orzekającego o uchyleniu zaskarżonego wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji. W to miejsce Sąd Okręgowy formułuje dwie tezy, pozbawione jakiegokolwiek właściwie motywacji, wyrażając przekonanie, że: a) polska procedura karna nie zna powrotu do trybu uproszczonego w sytuacji, gdy wcześniej sprawa była rozpoznawana w postępowaniu zwyczajnym, a jeśliby ustawodawca „...dopuszczał (...) możliwość ponownego powrotu do postępowania uproszczonego, znalazłoby to odzwierciedlenie w konkretnych przepisach procedury karnej”; b) ustawa przewiduje możliwość zmiany trybu postępowania w trybie art. 339 § 3 pkt 3 k.p.k., ale nie wspomina o innych sytuacjach, które by to umożliwiły, w takiej też sytuacji – pisze Sąd Okręgowy - wymagane byłoby wydanie przez sąd stosownego postanowienia, do wydania którego brak jest wyraźnej podstawy prawnej.

Kwestia tymczasem charakteru prawnego i procesowego znaczenia wyroku sądu odwoławczego uchylającego zaskarżony wyrok sądu pierwszej instancji i przekazującego sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania, w stanie faktycznym i prawnym tej sprawy ma znaczenie wręcz fundamentalne. Nie może przecież budzić wątpliwości, że wyrok tego rodzaju wprawdzie nie dezaktualizuje do tej pory zebranego i ujawnionego w toku rozprawy głównej materiału dowodowego, ale w zakresie, w jakim następuje uchylenie wyroku, dezaktualizuje on orzeczenie pierwszoinstancyjne i związane z nim skutki prawne. Przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania jest równoznaczne z powrotem sprawy do stanu wyjściowego w fazie sądowej kontroli aktu oskarżenia. W sensie modelowym, postępowanie sądowe, w pełnym tego pojęcia rozumieniu, rozpoczyna się od początku. To zaś oznacza, że **uchylenie zaskarżonego wyroku przez sąd odwoławczy i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania aktualizuje odpowiednie uprawnienia i obowiązki prezesa sądu oraz sądu pierwszej instancji normowane przepisami rozdziału 40 k.p.k., w zakresie, w jakim nie wyłącza ich treść orzeczenia sądu odwoławczego oraz zawarte w uzasadnieniu tego orzeczenia wiążące zapatrywania prawne, a także wskazania co do dalszego postępowania. Inaczej rzecz ujmując, taka decyzja sądu odwoławczego powoduje, że w toku ponownego podejmowania czynności**

rozpoczynających postępowanie sądowe w sprawie, wyłączone będą te tylko czynności i decyzje, które z natury rzeczy stały się bezprzedmiotowe - tak jak doręczenie odpisu aktu oskarżenia; lub które w sensie praktycznym są bezprzedmiotowe - jak na przykład dokonywana przez prezesa sądu w trybie art. 337 k.p.k. kontrola warunków formalnych aktu oskarżenia. Wyłączone być muszą także czynności, które wchodziłyby w kolizję z samym orzeczeniem sądu odwoławczego (jego częścią dyspozytywną). Wtedy na przykład, gdy zawiera ona wskazanie wprost sądu właściwego rzeczowo lub miejscowo do rozpoznania sprawy, innego od tego, którego wyrok został uchylony. I wreszcie, wyłączone być muszą także takie czynności i decyzje, które zmierzałyby do przełamania zawartych w pisemnym uzasadnieniu wyroku wiążących zapatrywań prawnych sądu odwoławczego i wskazań co do dalszego postępowania. Nie będzie zatem dopuszczalne zignorowanie zapatrywania prawnego odnoszącego się do kwalifikacji prawnej czynu i związanych z tym konsekwencji, w zakresie np. właściwości rzeczowej sądu lub też trybu rozpoznania sprawy; czy zignorowanie wskazań co do konieczności oraz kierunków uzupełnienia postępowania dowodowego, skierowanie sprawy na posiedzenie i orzeczenie wyrokiem nakazowym lub warunkowo umarzającym (decyzje o skierowaniu sprawy na posiedzenie i jej zakończeniu wyrokiem nakazowym bądź warunkowo umarzającym nie będą wprawdzie całkowicie wykluczone, ale ta ewentualność, wobec wiążących zapatrywań prawnych i wskazań co do dalszego postępowania stanowiących immanentną treść zdecydowanej większości wyroków uchylających i zwracających sprawę do ponownego rozpoznania, powstać może tylko w zupełnie wyjątkowej sytuacji – a w praktyce będzie to możliwe głównie w odniesieniu do kilku przypadków normowanych w art. 439 § 1 k.p.k. – np. uchylenia wyroku z powodów wymienionych w pkt 1, w pkt 2 zdanie drugie, w pkt 5 lub 7).

Z ustawy procesowej nie wynikają natomiast żadne inne ograniczenia uprawnień i powinności prezesa sądu i sądu w tej przygotowawczo-kontrolnej fazie postępowania sądowego, poprzedzającej rozpoczęcie rozprawy głównej. W tym również brak jest jakichkolwiek dających się racjonalnie uzasadnić przesłanek wyłączających możliwość skierowania sprawy na posiedzenie w trybie art. 339 § 3 k.p.k., celem podjęcia tych decyzji, do których w tym trybie ustawa uprawnia sąd pierwszej instancji. Nie ma zatem żadnych formalno-prawnych przeszkód aby po przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania sąd pierwszej instancji, na podstawie art. 339 § 3 pkt. 4 k.p.k., zwrócił sprawę prokuratorowi celem usunięcia istotnych braków postępowania przygotowawczego (por. między innymi następujące orzeczenia Sądu Najwyższego: uchwała z dnia 14 listopada 1974 r., VI KZP 31/74, OSNKW 1975/1/2; postanowienie z dnia 26 listopada 1974 r., I KZP 5/74, LEX nr 21610; uchwała z dnia 25 lutego 1999 r., I KZP 36/98, OSNKW 1999/3-4/14; por. również R. A. Stefański (w :) Bratoszewski i inni: Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom II, Warszawa 2004, s. 671). Nie ma również przeszkód aby w takiej sytuacji sąd ten umorzył postępowanie na podstawie art. 339 § 3 pkt 1 k.p.k.; względnie na podstawie art. 339 § 3 pkt 5 k.p.k. wydał postanowienie o zawieszeniu postępowania. I nie ma także żadnych prawnych podstaw do uznania, że prezes sądu i sąd jest zwolniony w omawianym tu stanie faktycznym sprawy (tzn. po zwrocie sprawy sądowi pierwszej instancji i przed jej skierowaniem na rozprawę, a w każdym razie do czasu rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej) od dokonania z urzędu oceny przesłanek warunkujących rozpoznanie sprawy w trybie zgodnym z obowiązującymi przepisami ustawy procesowej, zaś w wypadku dostrzeżenia jego błędności, podjęcia na podstawie art. 339 § 3 pkt 3 k.p.k. postanowienia o zmianie trybu postępowania. W sprawie zaś niniejszej, w związku z którą przedstawione zostało rozpoznawane pytanie prawne, aktualizowało się wskazanie co do trybu postępowania zawarte w akcie oskarżenia i ono stanowiło przedmiot oceny co do zgodności lub sprzeczności tego trybu z prawem obowiązującym.

Zważyć również należy na fakt, że przepisy art. 339 k.p.k. nie konkretyzują w jakim momencie, na ich podstawie, nastąpić musi lub może, dokonywana przez sąd na zarządzenie prezesa sądu, kontrola tzw. merytoryczna aktu oskarżenia. Wykładnia natomiast systemowa pozwala jedynie na określenie jako granicy nieprzekraczalnej – momentu rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej. Wbrew zatem sugestiom Sądu Okręgowego, podstawa wydania decyzji przez Sąd Re-

jonowy przystępujący do ponownego rozpoznania tej sprawy, odnośnie do właściwego trybu jej rozpoznania, nie uległa zmianie, lecz jedynie aktualizacji.

Całkowicie chybione są także wątpliwości Sądu Okręgowego co do niedopuszczalności „powrotu do postępowania uproszczonego, gdy postępowanie było już prowadzone w trybie zwyczajnym”. Taka bowiem sytuacja mogłaby ewentualnie mieć miejsce wtedy, gdyby w toku tej samej rozprawy głównej sąd na podstawie art. 484 § 2 k.p.k. wydał postanowienie o rozpoznaniu sprawy w dalszym ciągu w trybie zwyczajnym i w tym trybie kontynuował postępowanie, a następnie rozważał możliwość powrotu do jej rozpoznania w trybie uproszczonym. Natomiast w stanie faktycznym niniejszej sprawy, wyrok - który zakończył to postępowanie główne i w toku którego doszło do przekształcenia trybu rozpoznania sprawy – został uchylony, a procedura rozpoznania sprawy, wskutek właśnie przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, rozpoczęła swój bieg od początku.

Zdecydowanie błędne są także zawarte w uzasadnieniu postanowienia Sądu Okręgowego sugestie, jakoby ustawa wyłączała możliwość zmiany trybu postępowania ze zwyczajnego na uproszczony, również dlatego, że oznaczałoby to pozbawienie oskarżonego jego uprawnień i gwarancji znacznie silniejszych w trybie zwyczajnym, od przysługujących mu w trybie uproszczonym. Ustawa wyróżnia jednoznacznie tryby sądowego rozpoznania sprawy – zwyczajny i szczególny. Wprost wymienia też te okoliczności, które warunkują rozpoznanie sprawy nie w zwyczajnym, lecz w szczególnym trybie postępowania, a tym samym nakłada na sąd powinność badania tych okoliczności z urzędu i kierowania sprawą do tego trybu rozpoznania, który dla tej konkretnej sprawy jest trybem właściwym. Rozstrzygnięcia w tej kwestii, w zdecydowanej większości spraw, zapadają na podstawie art. 339 § 3 pkt 3 k.p.k., co wszakże nie przeczy temu, jak pisze A. Gaberle, że „...Możliwa jest zmiana trybu postępowania ze zwykłego na uproszczony. Jeżeli na rozprawie prowadzonej w trybie zwykłym okaże się, że czyn zarzucany oskarżonemu podlega rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym, to sąd może – w zależności od sytuacji uzasadniającej celowość określonego postąpienia – albo dokończyć ją bez zmiany trybu (patrz jednak art. 399 k.p.k.), albo podejmie decyzję o zmianie trybu na uproszczony. Zamiana trybu celowa jednak będzie z reguły wówczas, gdy sąd musi z innych powodów przerwać albo odroczyć rozprawę” (por. A. Gaberle, op. cit., s. 119). Cytowany wyżej pogląd stanowi z jednej strony dostatecznie, jak się wydaje, czytelne wyjaśnienie tu analizowanej szczegółowej kwestii, z drugiej zaś winien przekonać, że nie tyle w orzecznictwie Sądu Najwyższego i literaturze procesowej problematyka objęta pytaniem prawnym nie została dostrzeżona - jak pisze Sąd Okręgowy - lecz że trafnych poglądów wyrażanych tak w orzecznictwie (vide - w tym uzasadnieniu powołane orzeczenia Sądu Najwyższego), jak też w doktrynie, nie dostrzegł Sąd Okręgowy (choć prawdą jest, że nie została ona podjęta wprost w tym właśnie bezpośrednim i skonkretyzowanym kontekście, który przedstawiony został w pytaniu prawnym).

Z tych wszystkich powodów Sąd Najwyższy podzielił przekonanie wyrażone we wniosku Prokuratora Prokuratury Krajowej, że wątpliwości przedstawione w pytaniu prawnym mają charakter pozorny, a podniesione w nim kwestie nie spełniają warunku zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy. (...)

Pełny tekst postanowienia wraz z uzasadnieniem:

http://www.sn.pl/orzecznictwo/uzasadnienia/ik/I-KZP-0016_07.pdf

1.1.2. Niedopuszczalność wszczęcia dochodzenia w sprawie wyłączonej ze śledztwa prowadzonego na podstawie art. 325i § 1 zd. 2 k.p.k.

przepisy: art. 34 § 3 k.p.k., art. 325b k.p.k., art. 325i § 1 k.p.k.

hasła: postępowanie przygotowawcze – dochodzenie; postępowanie przygotowawcze – śledztwo

Postanowienie z dnia 26 lipca 2007 r., I KZP 17/07

Teza:

„W wypadku niezakończenia dochodzenia wszczętego w sprawie obejmującej czyny należące do katalogu występków o które prowadzi się dochodzenie, określonego w art. 325b k.p.k., w terminie wskazanym w przepisie art. 325i § 1 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 12 lipca 2007 r. i kontynuowania postępowania przygotowawczego w formie śledztwa, nie było dopuszczalne ponowne wszczęcie dochodzenia także w sprawie wyłączonej z tego śledztwa na podstawie art. 34 § 3 k.p.k.”

Z uzasadnienia:

„(...)W realiach niniejszej sprawy problem, czy w ogóle możliwe jest legalne przekształcenie śledztwa w dochodzenie, ma charakter wyłącznie abstrakcyjny. Przyznać jednak trzeba, że rzeczywiście kwestia ewentualnej możliwości legalnego przekształcenia śledztwa w dochodzenie nie była dotychczas przedmiotem pogłębionych rozważań ani w piśmiennictwie prawniczym ani w orzecznictwie.

Poglądy przedstawicieli nauki procesu karnego na temat dopuszczalności takiego zabiegu są podzielone. W przekonaniu niektórych autorów (por. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. II, Warszawa 2004, s. 151), negatywne przesłanki dochodzenia wymienione w art. 325c k.p.k., mają charakter przejściowy a nie trwałe. Przyjmują więc, że gdyby w toku śledztwa przestała istnieć okoliczność wskazana w art. 79 § 1 k.p.k. (tzn. biegli stwierdzą, że poczytalność podejrzanego nie budzi wątpliwości), dezaktualizuje się negatywna przesłanka dochodzenia. Także uchylenie, w toku śledztwa, postanowienia o tymczasowym aresztowaniu, umożliwi legalne prowadzenie dalszego postępowania przygotowawczego w formie dochodzenia.

Inny pogląd prezentuje T. Grzegorzczak (Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Kraków 2005, s. 801). Zdaniem tego autora odpadnięcie przesłanki w postaci tymczasowego aresztowania podejrzanego, który nie został schwytany na gorącym uczynku, nie pozwala na powrót do dochodzenia przekształconego uprzednio w śledztwo. Powrót taki uznaje za niedopuszczalny ze względu na stylizację przepisu, argumentując, że gdyby ustawodawca chciał wyłączyć dochodzenie tylko na czas pozbawienia wolności podejrzanego, to użyłby określenia, że nie prowadzi się dochodzenia „wobec oskarżonego, który jest pozbawiony wolności” (tamże).

Przekształcenie śledztwa w dochodzenie uznawane jest zatem za dopuszczalne, przez nielicznych zresztą autorów, tylko w wypadku odpadnięcia negatywnych przesłanek do prowadzenia dochodzenia wymienionych w art. 325c k.p.k.

W nauce procesu karnego przeważa jednak pogląd, że przekształcenie śledztwa w dochodzenie nie jest dopuszczalne (por. J. Grajewski w: J. Grajewski, L.K. Paprzycki, M. Płachta, Kodeks postępowania karnego, Kraków 2003, s. 781; R.A. Stefański w: J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. II, Warszawa 2004, s. 438; W. Grzeszczyk, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2005, s. 298). Zdecydowana większość przedstawicieli nauki i judykatury uznaje bowiem, że skoro śledztwo jest zasadniczą, modelową formą postępowania przygotowawczego, a dochodzenie formą uproszczoną, to wystąpienie ustawowej przeszkody w uruchomieniu postępowania uproszczonego, nakazuje stosowanie postępowania zwyczajnego.

Za słusznością poglądu, że wszczęcie śledztwa jest faktem procesowym nieodwracalnym, wymuszającym taką formę postępowania przygotowawczego aż do jego zakończenia, przemawia wiele racji.

W przepisie § 82 regulaminu urzędowania prokuratury sformułowano zasadę, zgodnie z którą, jeżeli w sprawie wszczęto śledztwo, prowadzi się je w stosunku do wszystkich czynów ujawnionych w jego przebiegu. Oznacza to, że śledztwo prowadzi się niezależnie od kwalifikacji prawnej tych czynów. Nie wydaje się zatem, aby dopuszczalne było, po wyłączeniu ze śledztwa materiałów do odrębnego postępowania, które to postępowanie nadal pozostaje śledztwem, wszczynanie w jego obrębie, w stosunku do poszczególnych czynów lub osób, dochodzenia.

Uregulowanie przewidziane w § 85 regulaminu urzędowania prokuratury uważa się, nie bez powodu, za konsekwencję zasady sformułowanej w § 82. Przepis § 85 regulaminu, wprowadzając obowiązek liczenia czasu trwania wyłączonego postępowania od daty wszczęcia postępowania pierwotnego, jeżeli w wyłączonym zakresie dokonywane były czynności procesowe, akcentuje tym samym fakt, że postępowanie w wyłączonym zakresie jest kontynuacją postępowania pierwotnego, a zatem powinno być prowadzone nadal w tej samej formie. Odrzucenie, w toku czynności podejmowanych w postępowaniu przygotowawczym, zasady przewidzianej w tym przepisie, mogłoby prowadzić do absurdalnych rozwiązań. Stwarzałoby bowiem możliwość manipulacji terminami obowiązującymi w tym postępowaniu i wbrew intencji ustawodawcy, wyrażającej się w skracaniu okresu dochodzenia, pozwalało na przemienne wszczynanie śledztwa i dochodzenia, powodując rażące przewlekanie postępowania przygotowawczego.

Należy także zwrócić uwagę na odmienne rozwiązanie kwestii trybu w przepisach Kodeksu postępowania karnego w zależności od tego, czy dotyczą postępowania przygotowawczego czy jurysdykcyjnego. W przeciwieństwie do uregulowań dotyczących dopuszczalności zmiany trybu postępowania w stadium postępowania jurysdykcyjnego, żaden z przepisów tego Kodeksu nie zawiera uregulowania uprawniającego do wniosku, że odpadnięcie negatywnych przesłanek dla prowadzenia dochodzenia powoduje przekształcenie śledztwa w dochodzenie i otwiera procesową możliwość zmiany formy postępowania przygotowawczego z podstawowej na uproszczoną (por. W. Grzeszczyk, Głosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2005 r., I KZP 39/05, Pr. i P. 2002, nr 4, s. 181).

Przeciwko uznaniu, że po wyłączeniu ze śledztwa materiałów procesowych dotyczących czynów, które objęte są katalogiem zawartym w art. 325b § 1 k.p.k., dopuszczalne jest wszczęcie dochodzenia (z wyjątkami przewidzianymi w art. 325b § 2 k.p.k.), przemawia także analiza sytuacji procesowej w sprawie będącej podstawą wystąpienia z pytaniem prawnym. Po wyłączeniu z akt śledztwa, do odrębnego postępowania, materiałów dotyczących m.in. S. M., to odrębne postępowanie nie było bowiem, „zawieszono” w próżni, ale zachowało, bez wątpienia, status śledztwa. Okoliczność ta nie może być skutecznie kwestionowana nie tylko w świetle powszechnie prezentowanych w piśmiennictwie prawniczym poglądów, ale także wobec treści § 85 regulaminu urzędowania prokuratury (skoro w wyłączonym zakresie dokonywane były w toku śledztwa czynności procesowe). Ponadto sytuacja, w jakiej to odrębne postępowanie objęte było nadal śledztwem, trwała od daty wydania postanowienia o wyłączeniu, czyli od dnia 29 czerwca 2005 r. do dnia 5 stycznia 2006 r., tzn. chwili wszczęcia dochodzenia, a więc ponad pół roku. W takich warunkach decyzję o wszczęciu dochodzenia należy uznać za naruszającą logikę czynności należących ze swej istoty do śledztwa i nieuprawnioną bez względu na to, czy za dopuszczalny uznaje się legalny powrót ze śledztwa do dochodzenia, czy też nie.

Należy zatem przyjąć, że w wypadku niezakończenia dochodzenia wszczętego w sprawie obejmującej czyny należące do katalogu występków o które prowadzi się dochodzenie, określonego w art. 325b k.p.k., w terminie wskazanym w przepisie art. 325i § 1 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 12 lipca 2007 r. i kontynuowania postępowania przygotowawczego w formie śledztwa, nie było dopuszczalne ponowne wszczęcie dochodzenia także w sprawie wyłączonej z tego śledztwa na podstawie art. 34 § 3 k.p.k.

Z analizy uzasadnienia postanowienia można również wnosić, że w niniejszej sprawie nie jest rozstrzygające, zdaniem orzekającego Sądu, to, czy w ogóle możliwe jest legalne przekształcenie

śledztwa w dochodzenie, ale czy jednak nie powinno mieć w tym względzie pewnego znaczenia to, że przed wyłączeniem materiałów procesowych ze śledztwa, w wyłączonym zakresie dokonywano jedynie czynności procesowych in rem. Wątpliwości w tym przedmiocie Sąd Okręgowy jednak nie rozwinął, a zatem brak przesłanek do podjęcia w tym zakresie dyskusji. Nie wiadomo bowiem jakie wątpliwości legły u podstaw tej, zaledwie zarysowanej w treści zagadnienia prawnego, sugestii.

We wniosku Prokuratury Krajowej słusznie zwraca się uwagę na fakt, że Sąd Okręgowy nie podjął próby rozstrzygnięcia wątpliwości „co do legalności przeprowadzenia w sprawie dochodzenia”, przez zajęcie stanowiska w kwestii dopuszczalności wszczęcia dochodzenia po upływie terminów określonych w art. 325i § 1 k.p.k. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 12 lipca 2007 r.), a więc po upływie dwumiesięcznego terminu przewidzianego dla dochodzenia, chyba, że termin ten został o miesiąc przedłużony przez prokuratora. Sytuacja procesowa istniejąca w niniejszej sprawie, bez wątplenia, także rozważenia takiej ewentualności wymagała.

Sprawa została przejęta do śledztwa z tego powodu, że w terminie 6 miesięcy (określającym czas trwania dochodzenia w myśl przepisów art. 310 § 3 i art. 474 § 2 k.p.k. sprzed nowelizacji Kodeksu postępowania karnego wprowadzonego ustawą z dnia 10 stycznia 2003r.) nie zakończono dochodzenia w sprawie korupcji związanej z przyznawaniem świadczeń rentowych. Tak więc nawet w wypadku uznania, że w występującym w sprawie układzie procesowym istniała legalna możliwość wszczęcia dochodzenia (np. nie zachodziły wyłączenia przewidziane w art. 325b § 2 k.p.k.), należało rozważyć, czy było to dopuszczalne wobec upływu terminu przewidzianego dla dochodzenia, określonego w art. 325i § 1 k.p.k. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 12 lipca 2007 r.).

W kwestii niedopuszczalności wszczęcia dochodzenia po upływie terminu przewidzianego w tym przepisie, wypowiedział się bowiem Sąd Najwyższy stwierdzając, że „postępowanie przygotowawcze prowadzone w formie śledztwa nie może legalnie przekształcić się w dochodzenie, gdy umożliwiająca to sytuacja procesowa nastąpi po upływie dwumiesięcznego terminu wskazanego w art. 325i § 1 k.p.k.” (postanowienie z dnia 17 listopada 2005r., I KZP 39/05, OSNKW 2005, z. 12, poz. 116).

Nawiązując do argumentacji przemawiającej za uznaniem, że nie jest dopuszczalne przekształcanie śledztwa w dochodzenie, należy odnotować, że analiza uzasadnienia tego postanowienia wcale nie prowadzi do wniosku (por. W. Grzeszczyk, Glosa ... s. 181), że tym samym Sąd Najwyższy opowiedział się generalnie za możliwością legalnego przekształcania śledztwa w dochodzenie.

W świetle rozważań, uzasadniających przekonanie, że nie jest dopuszczalne wszczynanie w obrębie prowadzonego śledztwa, osobnego dochodzenia, termin ten nie miał, zdaniem Sądu Najwyższego, orzekającego w niniejszej sprawie, żadnego znaczenia.

Istota wątpliwości Sądu Okręgowego nie ogranicza się zresztą do omówionych wyżej kwestii. Wątpliwości te sprowadzają się bowiem ostatecznie do tego, czy dopuszczalne było rozpoznanie sprawy w postępowaniu uproszczonym w sytuacji, gdy w sprawie prowadzone było wprawdzie dochodzenie, ale dochodzenie to wszczęte zostało w sprawie wyłączonej do odrębnego postępowania ze sprawy, w której prowadzono śledztwo.

Abstrahując od rozważań dotyczących niedopuszczalności wszczęcia dochodzenia w istniejącym w sprawie układzie procesowym, wypada przypomnieć, że przestępstwo określone w art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., którego popełnienie zarzucono S.M., należy do zakresu spraw objętych dochodzeniem, wymienionych w art. 325b § 1 k.p.k. Natomiast jedynym kryterium wyodrębnienia spraw podlegających rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym było, w świetle treści art. 469 zd. pierwsze k.p.k. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 12 lipca 2007 r.), prowadzenie w tych sprawach dochodzenia. W tym miejscu celowe jest podkreślenie, że także w ujęciu znowelizowanego, z dniem 12 lipca 2007 r., przepisu art. 469 k.p.k., kryterium to jest nadal aktualne. Stwierdzenie to nie oznacza, że przepis, określający zakres przedmiotowy trybu uproszczonego, pozwala na rozpo-

znawanie w postępowaniu uproszczonym wszystkich spraw, w których formalnie możliwe było prowadzenie dochodzenia. W postępowaniu uproszczonym dopuszczalne jest rozpoznawanie bowiem tylko tych spraw, w których dochodzenie było legalnie prowadzone.

Przepis art. 469 zd. drugie k.p.k., przed nowelizacją obowiązującą od dnia 12 lipca 2007 r., dopuszczał jedną możliwość rozpoznania sprawy w trybie uproszczonym, pomimo, że prowadzone w niej było śledztwo. Dotyczyło to jedynie wypadku, gdy postępowanie przygotowawcze w sprawie prowadzone było początkowo w formie dochodzenia, ale ponieważ nie zostało ukończone w terminie przewidzianym dla tej formy postępowania przygotowawczego, z tego powodu wszczęto w niej śledztwo (por. art. 469 zd. drugie k.p.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 12 lipca 2007 r.). Ograniczenie dopuszczalności rozpoznania sprawy w postępowaniu uproszczonym tylko do wymienionego wypadku zakończenia postępowania przygotowawczego w formie śledztwa oznaczało, że zakończenie postępowania w formie śledztwa z innych powodów, wyłączało tryb uproszczony.

Sądowa kontrola przesłanek warunkujących dopuszczalność rozpoznania sprawy w postępowaniu uproszczonym, powinna się więc sprowadzać nie tylko do oceny kwestii, czy postępowanie przygotowawcze przeprowadzono legalnie w formie dochodzenia, ale obejmować także sprawdzenie, czy zamiast deklarowanego dochodzenia, postępowania tego nie ukończono - z powodu przekroczenia terminu przewidzianego do prowadzenia dochodzenia - w formie śledztwa (oznaczonego wadliwie jako dochodzenie). Rozstrzygające znaczenie powinno mieć bowiem to, czy przeprowadzone postępowanie przygotowawcze odpowiadało wymogom ustawowym przewidzianym dla danego rodzaju postępowania, które umożliwiałoby rozpoznanie sprawy w postępowaniu uproszczonym (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2004 r., I KZP 43/03, OSNKW 2004, z. 4, poz. 36 (...))

Pełny tekst postanowienia wraz z uzasadnieniem:

http://www.sn.pl/orzecznictwo/uzasadnienia/ik/I-KZP-0017_07.pdf

1.1.3. Tryb zaskarżenia postanowień dotyczących wniosków o uchylenie lub zmianę środków zapobiegawczych

przepisy: art. 252 k.p.k., art. 254 k.p.k.

hasła: środki zapobiegawcze – ogólnie; zażalenie – ogólnie; środki zaskarżenia zwyczajne – zażalenie

Postanowienie z dnia 26 lipca 2007 r., I KZP 20/07

Teza:

Nie ma (...) żadnego logicznego powodu, aby kierunek rozstrzygnięcia wydanego w wyniku rozpoznania wniosku o uchylenie lub zmianę środka zapobiegawczego, miał decydować o właściwości organu rozpoznającego środek odwoławczy i to zwłaszcza w taki sposób, aby to akurat orzeczenie korzystne dla oskarżonego było poddawane kontroli sądowej, a orzeczenie niekorzystne z jego punktu widzenia, oskarżony mógł skarżyć „jedynie” do organu nadrzędnego nad prokuratorem prowadzącym postępowanie przygotowawcze. Uwaga ta ma zresztą charakter o tyle historyczny, że przynajmniej część argumentacji sądu przedstawiającego zagadnienie prawne, znajdowała swoje zakotwiczenie w dotychczasowej treści art. 465 § 2 k.p.k., znowelizowanej obecnie ustawą z dnia 29 marca 2007 r. o zmianie ustawy o Prokuraturze, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 64, poz. 432). W postaci obowiązującej od dnia 12 lipca 2007 r., przepis ten jako zasadę wprowadza rozpoznawanie przez sąd zażaleń na postanowienia prokuratora, chyba że ustawa stanowi inaczej.

Z uzasadnienia:

„(...) Zagadnienie zaskarżalności postanowień organu procesowego – w tym także prokuratora – dotyczących wniosków o uchylenie lub zmianę środków zapobiegawczych, ze szczególnym uwzględnieniem najsurowszego spośród nich, tj. tymczasowego aresztowania, było już przedmiotem wykładni dokonywanej w trybie art. 441 § 1 k.p.k. Pierwsza z wypowiedzi Sądu Najwyższego w tej materii w postaci uchwały z dnia 26 listopada 2003 r., I KZP 30/03 (OSNKW 2003, z. 11-12, poz. 97) wskazywała przepis art. 252 § 1 k.p.k. jako podstawę prawną statuującą prawo zaskarżenia każdego postanowienia w przedmiocie środka zapobiegawczego, w tym również wydanego w następstwie rozpoznania wniosku złożonego przez oskarżonego o uchylenie lub zmianę tego środka. Już wtedy wyrażono jednoznaczne przekonanie, że każde postanowienie rozstrzygające o zasadności lub niezasadności wniosku złożonego na podstawie art. 254 § 1 k.p.k. jest postanowieniem w przedmiocie środka zapobiegawczego. Stanowisko to, wykraczające niewątpliwie poza ramy wykładni ściśle językowej, wsparto szczegółowymi argumentami, do których w tym miejscu wystarczy odesłać. Spotkało się ono z licznymi wypowiedziami polemicznymi (por. R. Kmieciak: *Glosa do uchwały SN I KZP 30/03*, OSP 2004, z. 5, poz. 64; R.A. Stefański: *Przegląd uchwał Izby Karnej Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego procesowego za 2003 r.*, WPP 2004, nr 2, s. 109; B. Mik: *Glosa do uchwały SN I KZP 30/03*, Prok. i Pr. 2004, nr 5, s. 104; A. Błachnio-Parzych, M. Hudzik, J. Pomykała: *Przegląd glos krytycznych do orzeczeń Izby Karnej i Izby Wojсковej SN z zakresu prawa karnego procesowego opublikowanych w okresie od kwietnia 2004 r. do marca 2005 r. [część I]*, Palestra 2005, nr 9-10, s. 203; B. Kurzępa: *Glosa do uchwały SN I KZP 30/03*, WPP 2004, nr 2, s. 150; K. Grzegorzczak: *Glosa do uchwały I KZP 30/03*, WPP 2004, nr 2, s. 154; Z. Świda: *Glosa do uchwały SN I KZP 30/03*, Prok. i Pr. 2004, nr 5, s. 99), ale również z odmiennym rozstrzygnięciem innego składu Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2004 r. WZ 6/04 (OSNwSK 2004, poz. 294), co w konsekwencji zaowocowało wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego skierowanym do powiększonego składu tego Sądu w trybie art. 60 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym. Opowiadając się za poglądem, zgodnie z którym oskarżonemu przysługuje zażalenie na postanowienie właściwego organu procesowego (sądu albo prokuratora) wydane w przedmiocie jego wniosku o zmianę lub uchylenie środka zapobiegawczego innego niż tymczasowe aresztowanie, skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego przychylił się do stanowiska wyrażonego w poprzednio wymienionej uchwale przyjmującej, że każde postanowienie w przedmiocie wniosku o uchylenie lub zmianę środka zapobiegawczego jest zarazem postanowieniem w przedmiocie tego środka (uchwała z dnia 29 października 2004 r., I KZP 19/04). Odmowa uwzględnienia wniosku oznacza dalsze stosowanie tego samego środka zapobiegawczego na zasadach określonych we wcześniejszym postanowieniu. Jest zatem faktycznie decyzją o utrzymaniu w mocy tego środka w dotychczasowej postaci. Niezależnie zatem od treści rozstrzygnięcia organ procesowy wydaje postanowienie w przedmiocie środka zapobiegawczego. Dotychczasową linię argumentacyjną wskazującą na konieczność oderwania się od kryteriów ściśle językowych, wsparto wskazaniem na konsekwencje wynikające ze ściśle literalnego interpretowania pojęć „postanowienie w przedmiocie wniosku” i „postanowienie w przedmiocie środka”. Gdyby bowiem obu tych pojęć na gruncie art. 254 § 2 k.p.k. nie odczytywać tak, jak to uczyniono już w uchwale z dnia 26 listopada 2003 r., I KZP 30/03, to przewidziane w tym przepisie ograniczenie temporalne w odniesieniu do najbardziej istotnych wniosków o zmianę lub uchylenie tymczasowego aresztowania w ogóle nie mogłoby funkcjonować. Odmierna interpretacja prowadziłaby do sytuacji, w której postanowienie o odmowie uwzględnienia wniosku o uchylenie lub zmianę tymczasowego aresztowania nie byłoby postanowieniem „w przedmiocie tymczasowego aresztowania”. Nie powodowałoby ono zatem uruchomienia okresowej blokady zaskarżalności kolejnych postanowień odmawiających uwzględnienia wniosku o uchylenie lub zmianę tymczasowego aresztowania. Jest oczywiste, że taki sposób wykładni prowadziłby wprost do zakwestionowania wyraźnej przecież woli ustawodawcy zmierzającego do zdecydowanego ograniczenia powszechnych w praktyce wypadków opóźniania postępowania w głównym nurcie procesu przy pomocy nieustannego zaskarżania rozstrzygnięć w kwestii środków zapobiegawczych. Zupełnie innym zagadnieniem jest

niedoskonałość obecnej regulacji, słusznie podnoszona przez autorów licznych glos do obu w/w uchwał (obok glos wymienionych powyżej por. także: A. Zajac, B. Zajac: Glosa do uchwały składu 7 sędziów SN z dnia 29 października 2004, I KZP 19/04 Prok. i Pr. 2006, nr 2, s. 114; W. Korbiel: Glosa do uchwały SN z 29 października 2004, Palestra 2005, nr 1-2, s. 277; R.A. Stefański: Przegląd uchwał Izby Karnej Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego procesowego za 2004 r., WPP 2005, nr 2, s. 77; K. Grzegorzczak: Glosa do uchwały SN – Izby Karnej z 29 października 2004 r., I KZP 19/04, WPP 2005 nr 1, s. 144; H. Skwarczyński: Glosa do uchwały Izby Karnej SN z 29 października 2004 r., I KZP 19/04, WPP 2005, nr 1, s. 138).

Odnutować należy również swoisty paradoks polegający na tym, że możliwość zaskarżenia postanowienia rozstrzygającego o dalszym stosowaniu najbardziej dolegliwego dla oskarżonego izolacyjnego środka zapobiegawczego podlega ograniczeniom przewidzianym w art. 254 § 2 k.p.k. Natomiast te same ograniczenia nie mają zastosowania w odniesieniu do możliwości skarżenia orzeczeń rozstrzygających o odmowie uchylenia lub zmiany wszystkich pozostałych środków zapobiegawczych, które przecież w znacznie mniejszym stopniu wkraczają w sferę praw i wolności oskarżonego. Jednak rozwiązanie tego problemu może nastąpić wyłącznie w drodze zmian legislacyjnych, a nie w wyniku dokonania odmiennej od dotychczasowej wykładni istniejącego uregulowania.

Na koniec trzeba zauważyć, że konsekwencją przyjęcia poglądu o podstawowym znaczeniu przepisu art. 252 k.p.k., z punktu widzenia możliwości i zasad zaskarżania orzeczeń dotyczących wniosków o uchylenie lub zmianę środków zapobiegawczych, jest również rozstrzygnięcie wątpliwości odnoszących się do właściwości organów rozpoznających zażalenia na postanowienia zapadające w tej materii. Przepis art. 252 § 2 k.p.k. jest w tej kwestii zupełnie jednoznaczny i wskazuje sąd rejonowy, w którego okręgu prowadzone jest postępowanie przygotowawcze, jako właściwy do rozpoznawania zażalenia na postanowienie prokuratora w przedmiocie środka zapobiegawczego. Przypomnieć trzeba jeszcze, że na gruncie przepisu art. 254 § 2 k.p.k. - w brzmieniu przed nowelizacją z dnia 10 stycznia 2003 r. - norma art. 252 § 2 k.p.k. nie miała zastosowania, co sprawiło, że zażalenie na postanowienie prokuratora w przedmiocie środka zapobiegawczego przysługiwało do prokuratora nadrzędnego (na zasadach ogólnych - art. 252 § 1 k.p.k.) a nie do sądu rejonowego o jakim mowa w art. 252 § 2 k.p.k. Skreślenie tego zapisu w wyniku wspomnianej nowelizacji sprawiło, że reguła wyrażona w art. 252 § 2 k.p.k. ma obecnie pełne zastosowanie. Jeżeli powiąże się wydłużenie swego rodzaju „karencji” przewidzianej w art. 254 § 2 k.p.k. z jednoczesną rezygnacją z istniejącego wcześniej wyłączenia drogi odwoławczej wskazanej w art. 252 § 2 k.p.k., to trudno odczytać inaczej zamysł ustawodawcy, jak wydłużenie okresu między zażaleniami na postanowienia dotyczące tymczasowego aresztowania za cenę przekazania sądowi całej kontroli w tym zakresie. Nie ma natomiast żadnego logicznego powodu, aby kierunek rozstrzygnięcia wydanego w wyniku rozpoznania wniosku o uchylenie lub zmianę środka zapobiegawczego, miał decydować o właściwości organu rozpoznającego środek odwoławczy i to zwłaszcza w taki sposób, aby to akurat orzeczenie korzystne dla oskarżonego było poddawane kontroli sądowej, a orzeczenie niekorzystne z jego punktu widzenia, oskarżony mógł skarżyć „jedynie” do organu nadrzędnego nad prokuratorem prowadzącym postępowanie przygotowawcze. Uwaga ta ma zresztą charakter o tyle historyczny, że przynajmniej część argumentacji sądu przedstawiającego zagadnienie prawne, znajdowała swoje zakotwiczenie w dotychczasowej treści art. 465 § 2 k.p.k., znowelizowanej obecnie ustawą z dnia 29 marca 2007 r. o zmianie ustawy o Prokuraturze, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 64, poz. 432). W postaci obowiązującej od dnia 12 lipca 2007 r., przepis ten jako zasadę wprowadza rozpoznawanie przez sąd zażaleń na postanowienia prokuratora, chyba że ustawa stanowi inaczej. (...)

Pełny tekst postanowienia wraz z uzasadnieniem:

http://www.sn.pl/orzecznictwo/uzasadnienia/ik/I-KZP-0020_07.pdf

1.1.4. Sprzęt w rozumieniu art. 2 pkt 6 ustawy z dnia 5 lipca 2002 r. o ochronie niektórych usług świadczonych drogą elektroniczną opartych lub polegających na dostępie warunkowym (Dz. U. Nr 126, poz. 1068 ze zm.)

przepisy: art. 2 pkt 6 ustawy z dnia 5 lipca 2002 r. o ochronie niektórych usług świadczonych drogą elektroniczną opartych lub polegających na dostępie warunkowym (Dz. U. Nr 126, poz. 1068 ze zm.)

hasła: pozakodeksowe przepisy karne

Uchwała z dnia 29 sierpnia 2007 r., I KZP 19/07

Teza:

„«Sprzętem» w rozumieniu art. 2 pkt 6 ustawy z dnia 5 lipca 2002 r. o ochronie niektórych usług świadczonych drogą elektroniczną opartych lub polegających na dostępie warunkowym (Dz. U. Nr 126, poz. 1068 z późn. zm.) jest urządzenie skonstruowane z elementów elektronicznych, które zostało zaprojektowane lub przystosowane w celu umożliwienia korzystania z usług chronionych bez uprzedniego upoważnienia usługodawcy.”

Pełny tekst uchwały wraz z uzasadnieniem:

http://www.sn.pl/orzecznictwo/uzasadnienia/ik/I-KZP-0019_07.pdf

1.1.5. Nowelizacja Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w kontekście odpowiedzialności karnej na podstawie art. 284 k.k. lub 278 k.k.

przepisy: art. 284 § 1 k.k.; prawo intertemporalne

hasła: przestępstwa przeciwko mieniu – przywłaszczenie

Postanowienie z dnia 29 sierpnia 2007 r., I KZP 18/07

Teza:

„Zmienione ustawą z dnia 17 czerwca 2004 r. (Dz. U. Nr 162, poz. 1691) przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego wprowadzają nowy model zarządzania majątkiem wspólnym i zmodyfikowane instrumenty cywilnoprawnej ochrony interesów małżonków. Nie wprowadzają jednak żadnych zmian, które miałyby znaczenie dla odpowiedzialności karnej małżonka, dopuszczającego się czynów dysponowania majątkiem wspólnym z zamiarem powiększenia swego majątku kosztem majątku drugiego małżonka.”

Z uzasadnienia:

„Należy jednak zauważyć, że wątpliwości, które skłoniły sąd odwoławczy do zadania pytania, wiążą się z istnieniem w prawie karnym reguły, iż nie jest działaniem przestępnym zachowanie się osoby, która wypełnia wprawdzie swoim zachowaniem znamiona przestępstwa, jednakże czyni to w ramach przysługujących jej uprawnień, wynikających na ogół z przepisów należących do innych dziedzin prawa. Działanie w ramach uprawnień jest ogólną okolicznością wyłączającą odpowiedzialność karną, opierającą się na założeniu braku sprzeczności wewnątrz danego systemu prawa. Jeżeli jakaś dziedzina prawa daje komuś prawo do zachowania się w określony sposób, to czyn taki nie może być podstawą do pociągnięcia tej osoby do odpowiedzialności karnej, mimo że wypełnia znamiona czynu zabronionego przez ustawę karną. Reguła ta, sformułowana w polskiej literaturze prawa karnego najdobitniej przez W. Woltera (W. Wolter: Funkcja błędu w prawie karnym, Warszawa 1965, s. 174 – 175), należy obecnie do twierdzeń o charakterze podręcznikowym. Chodzi tu w istocie rzeczy o tworzenie w innych dziedzinach prawa wyjątków od zasady przestępności

czynów wyczerpujących znamiona określonego typu przestępstwa. Przykładowo, w art. 20a ustawy o Policji (tekst jedn.: Dz. U. z 2007 r. Nr 43, poz. 277 ze zm.) stwierdza się, że nie jest przestępstwem używanie przez funkcjonariuszy policji w określonych sytuacjach fałszywych dokumentów dla celów ukrycia swej tożsamości, jak i sporządzanie takich fałszywych dokumentów. W opisaney w tym przepisie sytuacji ustawa zezwala więc na podrobienie dokumentu lub używanie dokumentu podrobionego, tworząc wyjątek od przestępczości takich zachowań, ustanowionej przepisem art. 270 k.k. Podobnie, wyjątek od reguły ustanowionej w art. 193 k.k. przewidziano w art. 10 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie kodeksu cywilnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2005 r. Nr 31, poz. 266 ze zm.). Zgodnie z tym przepisem, w razie awarii wywołującej szkodę lub grożącej bezpośrednio powstaniem szkody, jeżeli najemca jest nieobecny lub odmawia udostępnienia lokalu, wynajmujący ma prawo wejść do lokalu w obecności funkcjonariuszy policji lub straży miejskiej.

W odniesieniu do przestępstwa przywłaszczenia lub kradzieży mienia stanowiącego małżeńską wspólność majątkową sytuacja taka zachodziłaby, gdyby znowelizowane przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego upoważniały każdego z małżonków do zachowania wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 284 k.k. lub 278 k.k., tzn. przywłaszczenia lub zaboru w celu przywłaszczenia mienia wspólnego z zamiarem powiększenia swego majątku kosztem drugiego z małżonków. Nie ma jednak podstaw do stawiania takiej tezy. W rzeczywistości bowiem, zmienione ustawą z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2004 r. Nr 162, poz. 1691) przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, odnoszące się do małżeńskich ustrojów majątkowych, nie spowodowały depenalizacji czynów, polegających na przywłaszczeniu lub kradzieży mienia objętego małżeńską wspólnością ustawową.

Nowe uregulowania dotyczące ustawowego ustroju majątkowego (art. 31 – 46 k.r. i op.) dokonują szeregu zmian w składzie majątku wspólnego, a zwłaszcza w zakresie zarządu tym majątkiem, które były konieczne ze względu na przyjęcie w Polsce modelu społecznej gospodarki rynkowej. Między innymi zniesiony został podział na czynności zwykłego zarządu i czynności przekraczające zakres zwykłego zarządu; wprowadzono uprawnienie każdego z małżonków do samodzielnego zarządzania majątkiem wspólnym. Znowelizowane przepisy nakładają też na małżonków obowiązek udzielania sobie wzajemnie informacji o stanie majątku wspólnego, o dokonanych czynnościach zarządu i o zobowiązaniach obciążających majątek wspólny. Przewidują one również możliwość sprzeciwu co do określonej czynności zamierzonej przez drugiego małżonka. W pewnym zakresie stworzono także odstępstwo od samodzielnego zarządu majątkiem wspólnym, polegające na wymaganiu zgody drugiego małżonka co do wyraźnie wskazanych czynności prawnych (zob. T. Smyczyński: *Reforma małżeńskiego prawa majątkowego*, Mon. Prawn. 2004, Nr 18; K. Pietrzykowski: *Nowe przepisy o małżeńskich ustrojach majątkowych*, Pal. 2005, Nr 3-4). Zmienione ustawą z dnia 17 czerwca 2004 r. (Dz. U. Nr 162, poz. 1691) przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego wprowadzają nowy model zarządzania majątkiem wspólnym i zmodyfikowane instrumenty cywilnoprawnej ochrony interesów małżonków. Nie wprowadzają jednak żadnych zmian, które miałyby znaczenie dla odpowiedzialności karnej małżonka, dopuszczającego się czynów dysponowania majątkiem wspólnym z zamiarem powiększenia swego majątku kosztem majątku drugiego małżonka. Dojście do takiej konkluzji nie wymaga zasadniczej wykładni ustawy.

Pełny tekst postanowienia wraz z uzasadnieniem:

http://www.sn.pl/orzecznictwo/uzasadnienia/ik/I-KZP-0018_07.pdf

1.1.6. Charakter postanowienia sądu w przedmiocie wniosku o nadanie klauzuli wykonalności postanowieniu prokuratora o zabezpieczeniu majątkowym

przepisy: art. 25 k.k.w., art. 293 k.p.k., § 170 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 11 kwietnia 1992 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (Dz. U. Nr 38, poz. 163 ze zm.)

hasła: środki zapobiegawcze – ogólnie

Postanowienie z dnia 29 sierpnia 2007 r., I KZP 22/07

Teza:

„De lege ferenda pożądane byłoby wyraźne ustawowe określenie w Kodeksie postępowania karnego właściwości sądu rejonowego, w którego okręgu prowadzone jest postępowanie karne, do nadawania klauzuli wykonalności postanowieniu prokuratora o zabezpieczeniu majątkowym, a w konsekwencji także i właściwości sądu nadrzędnego nad tym sądem jako organu ad quem w postępowaniu klauzulowym toczącym się w fazie śledztwa lub dochodzenia.”

Omówienie:

Na podstawie art. 441 § 2 k.p.k. skład orzekający postanowił przekazać powiększonemu składowi Sądu Najwyższego rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego, czy zażalenie na postanowienie sądu pierwszej instancji wydane na etapie postępowania przygotowawczego w przedmiocie odmowy nadania klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu, tj. postanowieniu prokuratora o zabezpieczeniu majątkowym podlega rozpoznaniu przez Sąd Odwoławczy według przepisów kodeksu postępowania wykonawczego (art. 20 § 3 k.k.w.) czy też według przepisów kodeksu postępowania karnego (art. 30 § 2 k.p.k.). Zdaniem sądu *„de lege ferenda pożądane byłoby wyraźne ustawowe określenie w Kodeksie postępowania karnego właściwości sądu rejonowego, w którego okręgu prowadzone jest postępowanie karne, do nadawania klauzuli wykonalności postanowieniu prokuratora o zabezpieczeniu majątkowym, a w konsekwencji także i właściwości sądu nadrzędnego nad tym sądem jako organu ad quem w postępowaniu klauzulowym toczącym się w fazie śledztwa lub dochodzenia. Gdy idzie zaś o stan prawny obowiązujący de lege lata, to skład powiększony powinien zadecydować, czy praktyka podążać powinna drogą wytyczoną przez przepis o randze podustawowej – która z punktu widzenia funkcjonalności rozwiązań jawi się jako najbardziej prawidłowa – czy też należy jednak ściśle stosować się do zasady, że podmioty egzekucyjne oraz przysługujące im uprawnienia szczegółowe muszą być wyraźnie określone w akcie rangi ustawowej, co prowadzi – przy nadawaniu klauzuli wykonalności prokuratorским postanowieniom o zabezpieczeniu majątkowym – do ustalenia kompetencji sądu rejonowego właściwości ogólnej dłużnika, z konsekwencjami także i dla postępowania zażaleniowego w tym przedmiocie”*.

Pełny tekst postanowienia wraz z uzasadnieniem:

http://www.sn.pl/orzecznictwo/uzasadnienia/ik/I-KZP-0022_07.pdf

1.1.7. Dopuszczalność kumulatywnego orzekania zakazu prowadzenia pojazdów na podstawie art. 42 § 2 k.k. i na podstawie art. 42 § 1 k.k.

przepisy: art. 42 § 1 i 2 k.k., art. 178a § 2 k.k.

hasła: środki karne – zakaz prowadzenia pojazdów

Postanowienie z dnia 29 sierpnia 2007 r., I KZP 23/07

Teza:

„W razie skazania za przestępstwo z art. 178a § 2 k.k. sąd może orzec wobec sprawcy – obok obligatoryjnego środka karnego z art. 42 § 2 k.k. – również zakaz prowadzenia pojazdów określonego rodzaju, o którym mowa w art. 42 § 1 k.k.”

Z uzasadnienia:

„Teza sądu odwoławczego, że art. 42 § 1 k.k., przewidujący fakultatywny zakaz prowadzenia pojazdów określonego rodzaju, adresowany jest wyłącznie do tych uczestników ruchu drogowego, którzy w czasie popełnienia przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji byli trzeźwi, nie wytrzymuje krytyki. Nie jest też tak, że obligatoryjny zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych albo pojazdów mechanicznych określonego rodzaju, o którym mowa w art. 42 § 2 k.k., niejako wyprzedza, a w konsekwencji także wyklucza możliwość stosowania środka karnego przewidzianego w art. 42 § 1 k.k. wobec sprawcy przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, który w chwili czynu był w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, lub zbiegł z miejsca zdarzenia określonego w art. 173, 174 lub 177 k.k. (...)

Respektując znaczenie literalne poszczególnych zwrotów użytych w art. 42 § 1 k.k., za oczywistą należy uznać możliwość orzeczenia zakazu prowadzenia pojazdów określonego rodzaju, a więc mechanicznych lub innych, w każdym wypadku skazania osoby uczestniczącej w ruchu za przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, czyli również za występki prowadzenia w stanie nietrzeźwości lub odurzenia na drodze publicznej lub w strefie zamieszkania innego pojazdu niż mechaniczny (art. 178a § 2 k.k.). Nie ma też żadnej przeszkody prawnej, aby tenże środek karny stosować obok zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych albo pojazdów mechanicznych określonego rodzaju orzeczonego na podstawie art. 42 § 2 k.k.

W kolizji z zasadą racjonalności ustawodawcy i z zakazem wykładni per non est („nie wolno jest interpretować przepisów prawnych tak, by pewne ich fragmenty okazały się zbędne”) pozostawałaby sugerowana przez sąd odwoławczy teza o możliwości stosowania przewidzianego w art. 42 § 1 k.k. środka karnego jedynie wobec trzeźwych sprawców wypadków komunikacyjnych, jako że oznaczałaby ona wręcz konieczność przyjęcia, iż szerokie ujęcie podmiotowe komentowanego przepisu niewiele znaczy i w gruncie rzeczy nakreślone zostało w taki, a nie inny sposób bez celu.

Warto też odnotować, że definiując w art. 42 § 1 k.k. krąg osób, wobec których można stosować środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów określonego rodzaju, ustawodawca nie wprowadził dodatkowych elementów. Gdyby chciał ów krąg zawęzić (np. do osób nie pozostających w stanie nietrzeźwości lub odurzenia), wyraźnie musiałby to stwierdzić. Skoro tego nie uczynił, to w myśl reguły lege non distinguente, nec nostrum est distinguere („tam gdzie rozróżnień nie wprowadza sam prawodawca, tam nie jest wolno ich wprowadzać interpretatorowi”) uznać należy, że brak jest podstaw do takiego rozumienia treści tego przepisu, by chodziło w nim tylko o sprawców trzeźwych i nie pozostających pod wpływem środka odurzającego.

Nie jest prawdą, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego pojawiły się poglądy o niedopuszczalności orzekania wobec sprawców występków określonych w art. 178a § 2 k.k. obok obligatoryjnego środka karnego z art. 42 § 2 k.k. również fakultatywnego zakazu prowadzenia pojazdów z art. 42 § 1 k.k. We wskazanych przez sąd odwoławczy judykatach oraz innych mowa jest o tym – co zresztą nie budzi kontrowersji – że w razie skazania za przestępstwo określone w art. 178a § 2 k.k. sąd obowiązany jest orzec wobec sprawcy – na podstawie art. 42 § 2 k.k. – zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych lub pojazdów mechanicznych określonego rodzaju (zob. postanowienie SN z 11 października 2001 r., I KZP 24/01, OSP 2002, z. 7 – 8, poz. 110; postanowienie SN z 21 listopada 2001 r., I KZP 27/01, OSNKW 2002, z. 1 – 2, poz. 5; postanowienie SN z 29 stycznia 2002 r., I KZP 32/01, Prok. i Pr. 2002/4/2; wyrok SN z 8 kwietnia 2003 r., V KK 32/03, OSNwSK 2003/1/748; wyrok SN z 5 czerwca 2003 r., V KK 44/03, LEX nr 78839; wyrok SN z 6 lipca 2006 r., IV KK 146/06, LEX nr 188355). Wprawdzie zwraca się uwagę w piśmiennictwie

prawniczym, że orzekanie w stosunku do sprawców czynów z art. 178a § 2 k.k. zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych nie ma racjonalnych podstaw i mija się z funkcją, jaką powinien pełnić zakaz prowadzenia pojazdów w prawie karnym (zob. J. Lachowski: *Glosa do postanowienia SN z 11 października 2001 r., I KZP 24/01, Pal. 2002, nr 9–10, s. 228 – 229*), ale też, nie negując obligatoryjnego charakteru przepisu art. 42 § 2 k.k., postuluje się w takich wypadkach kumulowanie podstawy obligatoryjnego (art. 42 § 2 k.k.) i fakultatywnego (art. 42 § 1 k.k.) orzeczenia zakazu prowadzenia pojazdów (zob. R. A. Stefański: *Zakres przedmiotowy zakazu prowadzenia pojazdów, Prok. i Pr. 1999, nr 11–12, s. 144*). W nowszych publikacjach, które ukazały się po podjęciu przez Sąd Najwyższy uchwały w dniu 26 sierpnia 2002 r., I KZP 20/02 (OSNKW 2002, z. 11–12, poz. 92), w uzasadnieniu której wskazano, że orzeczenie wobec sprawcy przestępstwa z art. 178a § 2 k.k. zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych oraz pojazdów rowerowych było prawidłowe, prezentowano stanowisko, że kumulacja podstaw orzeczenia zakazu prowadzenia pojazdów z art. 42 § 1 k.k. i art. 42 § 2 k.k. nie powinna budzić zastrzeżeń i jest w niektórych sytuacjach wskazana (zob. Z. Sienkiewicz: *Glosa do uchwały SN z 26 sierpnia 2002 r., I KZP 20/02, Przegląd Sądowy 2003, Nr 10, s. 145*; W. Marcinkowski: *Wybrane orzeczenia Izby Wojewódzkiej SN wydane w 2005 r. wskutek rozpoznania kasacji, WPP 2006, z. 1, s. 78*; K. Łucarz: *Zakres przedmiotowy zakazu prowadzenia pojazdów, WPP 2006, z. 2, s. 26*; R. A. Stefański: *Glosa do wyroku SN z 6 lipca 2006 r., IV KK 146/06, OSP 2007, z. 2, s. 113*).

Nie sposób możliwość orzeczenia wobec sprawcy występku z art. 178a § 2 k.k. zakazu prowadzenia pojazdów określonego rodzaju z art. 42 § 1 k.k. (obok zakazu przewidzianego w art. 42 § 2 k.k.) postrzegać w płaszczyźnie rażącej niesprawiedliwości lub też irracjonalności. Warto zaakcentować w tym miejscu dwie kwestie. Po pierwsze – jeśli ratio legis art. 42 § 1 k.k. polega na pozbawieniu sprawcy uprawnień do kierowania pojazdem, którym stworzył zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu, to ze wszech miar pożądane jest orzekanie wobec sprawcy przestępstwa z art. 178a § 2 k.k. zakazu prowadzenia danego pojazdu niemechanicznego. Po drugie – w wypadku właściwego ustalenia przez sąd stopnia zagrożenia sprawcy dla ruchu i odpowiedniego doboru środka karnego z art. 42 § 2 k.k. nie może być mowy – nawet w razie sięgnięcia po fakultatywny środek z art. 42 § 1 k.k. – o nadmiernie surowej reakcji karnej. Roztropne wykorzystanie oddanych do dyspozycji sądu instytucji jest w stanie zapobiec zjawisku represjonowania sprawców przestępstw z art. 178a § 2 k.k. ponad rozsądną miarę, a więc w sposób rażąco niewspółmierny (...).

Podsumowując powyższe rozważania, należy stwierdzić: **w razie skazania za przestępstwo z art. 178a § 2 k.k. sąd może orzec wobec sprawcy – obok obligatoryjnego środka karnego z art. 42 § 2 k.k. – również zakaz prowadzenia pojazdów określonego rodzaju, o którym mowa w art. 42 § 1 k.k.**”

Pełny tekst postanowienia wraz z uzasadnieniem:

http://www.sn.pl/orzecznictwo/uzasadnienia/ik/I-KZP-0023_07.pdf

1.1.8. Dopuszczalność kumulatywnego orzekania zakazu prowadzenia pojazdów na podstawie art. 42 § 2 k.k. i na podstawie art. 42 § 1 k.k.

przepisy: art. 42 § 1 i 2 k.k., art. 178a § 2 k.k.

hasła: środki karne – zakaz prowadzenia pojazdów

Postanowienie z dnia 29 sierpnia 2007 r., I KZP 29/07

Teza:

Przedstawione w niniejszej sprawie zagadnienie prawne było identyczne z pytaniem prawnym sformułowanym w sprawie o sygn. I KZP 23/07, na które Sąd Najwyższy nie udzielił odpowiedzi, wychodząc z założenia, że nie wiązało się ono z potrzebą zasadniczej wykładni ustawy w rozumieniu art. 441 § 1 k.p.k. (...).

Pełny tekst postanowienia wraz z uzasadnieniem:

http://www.sn.pl/orzecznictwo/uzasadnienia/ik/I-KZP-0029_07.pdf

1.2. Orzeczenia w sprawach kasacyjnych.

(opr. Łukasz Majewski, asystent w Izbie Karnej SN, Włodzimierz Wróbel BSA SN)

1.2.1. Pojęcie „pełnienia funkcji publicznej”

przepisy: art. 115 § 19 k.k.

hasła: funkcja publiczna

Wyrok z dnia 18 kwietnia 2007 r., III KK 298/06

Teza:

Jakkolwiek w poprzednim stanie prawnym, w którym ta regulacja nie obowiązywała, pojęcie pełnienia funkcji publicznej było wykładane w sposób wieloraki (a przy tym szeroki), to przytoczona definicja stanowi właśnie zbiorcze odbicie dotychczasowego dorobku judykatury w zakresie interpretacji tego pojęcia.

Z uzasadnienia:

„Prawdą jest, że w realiach niniejszej sprawy dokonanie oceny prawnej zarzucanych czynów nie było łatwe. Oceniana działalność oskarżonego miała swój początek w pierwszej połowie lat 90., kiedy to jednostka organizacyjna, w której oskarżony zajmował stanowisko, przechodziła przeobrażenia w związku z zachodzącymi wówczas w naszym kraju zmianami ustrojowymi i gospodarczymi. Siłą rzeczy, dla dokonania tej oceny niezbędne było przeprowadzenie analizy ewolucji stanu prawnego, dotyczącego nie tylko statusu i funkcjonowania Z. I. S. W., ale również odnoszącego się do przestępstw łapownictwa (znamienia pełnienia funkcji publicznej), który ulegał modyfikacjom. Powyższe kwestie pozostawały w polu zainteresowania Sądu Okręgowego, jednak niektóre z nich zostały potraktowane powierzchownie, przy czym na podstawie prezentowanego wyводу można domniemywać, że w interpretacji Sądu doszło do wadliwego przywiązania znaczenia do jednego z elementów stanowiących, jego zdaniem, o publicznym charakterze rozważanej funkcji, co zdeterminowało splotenie rozważań (i dążenia do wyjaśnienia) innych okoliczności, których uwzględnienie w niniejszej sprawie pozwoliłoby na prawidłowe przesądzenie o istocie działalności oskarżonego.

Za punkt wyjścia swych rozważań prawnych Sąd Okręgowy przyjął stwierdzenie, że kodeks karny nie definiuje pojęcia „pełnienie funkcji publicznej”, zaś niejednoznaczny zakres znaczeniowy tego wyrażenia nie doczekał się, w bogatym orzecznictwie, wypracowania uniwersalnych kryteriów oceny tego znamienia. Nawiązując do wybranych uchwał Sądu Najwyższego, Sąd ten za decydujące dla swej oceny uznał: kwestię umocowania czynności wykonywanych w ramach pełnionej funkcji publicznej w przepisach ustawy, fakt, że z ustawy ma wynikać, iż „daną czynność należy trak-

tować jako przejaw władczej działalności instytucji państwowych oraz samorządu terytorialnego”, jak również, że „pełnienie funkcji w sferze publicznej wymaga też, aby do jej realizacji w ramach danej instytucji wykorzystywane były środki publiczne” (s. 10 pisemnych motywów).

Na tym tle, w pierwszej kolejności należy przyznać rację prokuratorowi, gdy w pisemnej odpowiedzi na kasację podnosi, że wbrew powyższemu, obecnie obowiązujący kodeks karny zawiera definicję pojęcia pełnienia funkcji publicznej. Przepis § 19 art. 115 k.k., wprowadzony do ustawy z dnia 1 lipca 2003 r. przewiduje, że osobą tą jest funkcjonariusz publiczny oraz m.in. osoba zatrudniona w jednostce organizacyjnej dysponującej środkami publicznymi, chyba że wykonuje wyłącznie czynności usługowe, a także inna osoba, której uprawnienia i obowiązki w zakresie działalności publicznej są określone lub uznane przez ustawę. Należy zaś jednocześnie zaznaczyć, że jakkolwiek w poprzednim stanie prawnym, w którym ta regulacja nie obowiązywała, pojęcie pełnienia funkcji publicznej było wykładane w sposób wieloraki (a przy tym szeroki), to przytoczona definicja stanowi właśnie zbiorcze odbicie dotychczasowego dorobku judykatury w zakresie interpretacji tego pojęcia (por. m.in. uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 20 czerwca 2001 r., I KZP 5/01, OSNKW 2001, z. 9-10, poz. 71, z dnia 18 października 2001 r., I KZP, OSNKW 2001, z. 11-12, poz. 87, z dnia 28 marca 2002 r., I KZP 35/01, OSNKW 2002, z. 5-6, poz. 29, oraz wyrok z dnia 22 listopada 1999 r., II KKN 346/97, OSNKW 2000, z. 1-2, poz. 10 i postanowienie z dnia 25 czerwca 2004 r., V KK 74/04, OSNKW 2004, z. 7-8, poz. 79). Dlatego też, choć wskazany przepis nie obowiązywał w dacie żadnego z czynów zarzuconych oskarżonemu, to wynikającą z niego perspektywę rozważań co do charakteru funkcji ocenianej w niniejszej sprawie, należało uznać za w pełni uzasadnioną.

Nieskorzystanie z tej perspektywy w niniejszej sprawie spowodowało efekt pewnego zamętu interpretacyjnego we wnioskowaniu co do atrybutów publicznego charakteru funkcji. Znalazło to zwłaszcza odbicie w odniesieniu do połączenia kryterium władczej działalności instytucji państwowej, gdzie osoba ma pełnić tę funkcję, z wymogiem wykorzystywania przez tę instytucję środków publicznych, jak również w akcentowaniu organizacyjnej formy instytucji, jako jednostki, w której ta funkcja ma być pełniona. Powyższe (jak i dalszy wywód uzasadnienia) wskazuje, że w rozumowaniu sądu odwoławczego doszło, w pewnym zakresie, do identyfikacji osoby pełniącej funkcję publiczną z osobą funkcjonariusza publicznego, skategoryzowaną w art. 115 § 13 pkt. 4 lub w pkt. 6 k.k., co nastąpiło w wyniku utożsamienia pojęcia instytucji państwowej, jakim operują te przepisy, z pojęciem jednostki organizacyjnej, jakim posługuje się art. 115 § 19 k.k., w opisie usytuowania stanowiska zajmowanego przez każdą z tych osób. Co bardziej jednak istotne, opisywane utożsamienie nastąpiło – jak się wydaje – w odniesieniu do wyrażenia „inna państwowa jednostka organizacyjna”, jakim posługiwał się art. 120 § 11 k.k. z 1969 r., wyznaczając w analogiczny sposób kategorię funkcjonariuszy publicznych. O powyższym świadczy fakt, że dokonując oceny Sąd Okręgowy przywiązał pierwszoplanowe znaczenie do okoliczności, że „w zakresie funkcjonowania oskarżonego jako dyrektora Z.I.S.W. w L., po 1990 r., w związku z wejściem w życie nowej ustawy o szkolnictwie wyższym, nie zaszły istotne zmiany. Nadal pozostawał on w strukturach resortu MEN, otrzymywał wynagrodzenie jako pracownik sfery budżetowej, nie uległa zmianie nawet nazwa kierowanej jednostki, nie zaszły też żadne zmiany w nawiązanym przez niego stosunku pracy” (m. in. s. 13). Ten fakt spowodował, że mimo wstępnych deklaracji, sąd odwoławczy dalej już nie wyjaśniał, w czym miał się wyrażać władczy charakter działalności jednostki, w której oskarżony zajmował stanowisko (w dalszej części wywodu uznał to zresztą za nieistotne), jak również nie wskazał w jakiej ustawie znajdowały umocowanie czynności podejmowane przez niego w ramach pełnionej funkcji publicznej. W świetle powyższego wydaje się, że jakkolwiek Sąd Okręgowy nie zadeklarował wprost, iż czynności wykonywane przez oskarżonego traktuje jako działanie funkcjonariusza publicznego, to nadanie rangi wskazanym okolicznościom temu przeczy a jednocześnie tłumaczy powody, dla których pomniejsze znaczenie Sąd przywiązał do innych elementów oceny.

W nawiązaniu do powyższego, w realiach niniejszej sprawy należy zatem stwierdzić, że nie znalazło dotychczas uzasadnienia stwierdzenie, że J. K., w okresie objętym zarzutami, był pracownikiem administracji rządowej, innego organu państwowego, czy też, że w zakresie jego uprawnień mieściło się wydawanie decyzji administracyjnych. Dla przyjęcia takiej oceny niezbędnym byłoby ustalenie, że Z.I.S.W. w L. był organem państwowym, ku czemu nie ma żadnych podstaw, albo że oskarżony w ramach działalności kierowanej jednostki wykonywał zadania (podejmował decyzje administracyjne) należące do merytorycznej kompetencji Ministerstwa Edukacji Narodowej. Z przyjętych ustaleń wynika natomiast, że tych właśnie kompetencji – w zakresie polityki inwestycyjnej wskazanego resortu wobec szkół na danym terenie – Z.I.S.W. w L. został właśnie pozbawiony. Czyniąc to ustalenie, Sąd Okręgowy nie przywiązał doń należytego znaczenia, a nawet stwierdził, niczego w tym zakresie nie wyjaśniając (nie podając zwłaszcza umocowania ustawowego), że Zarząd zajmował szczególną pozycję, uprawniającą do oceny, iż jego dyrektor kwalifikuje się jako podmiot przestępstwa określonego w art. 228 § 1 i 5 k.k. Podobnie nie znajdują podstaw wnioski wyciągnięte z faktu nieuprawnionego utożsamienia pojęcia instytucji państwowej z pojęciem innej (w tym państwowej) jednostki organizacyjnej. By nie wdawać się w szersze rozważania wystarczy tylko podać, że pierwszy z wymienionych desygnatów ma oczywiście węższy zakres, obejmuje bowiem, najogólniej rzecz biorąc, jednostki wykonujące zadania publiczne państwa (np. państwowe szkoły wyższe – zob. przytaczane postanowienie Sądu Najwyższego V KKN 74/04), a nie obejmuje choćby – co do zasady – kontrolowanych przez państwo podmiotów gospodarczych. Z tych przyczyn, dotychczasowe ustalenia co do zakresu zadań wymienionego Zarządu – nie mieszczących się w opisywanych ramach – nie dają podstaw do potraktowania go jako instytucji państwowej. Natomiast w obecnym stanie sprawy wydaje się niewątpliwe, że Z.I.S.W. w L. mieścił się w kategorii budżetowych jednostek organizacyjnych (jako podmiot ulokowany w strukturze MEN), tyle że oddziaływanie tej konstatacji w aspekcie treści art. 120 § 11 d.k.k. straciło aktualność w świetle brzmienia art. 115 § 13 pkt. 6 k.k., posługującego się pojęciem właśnie państwowej instytucji, a nie jednostki organizacyjnej.

Trudno dociec powodów, dla których Z.I.S.W. w L. pozostał nadal w strukturach resortu, skoro informacje MEN wskazują, że z początkiem lat 90. zarządy przestały pełnić swe dotychczasowe funkcje, polegające m.in. na opracowywaniu rocznych i wieloletnich planów inwestycyjnych resortu edukacji na danym terenie, opracowywaniu tzw. dokumentacji przyszłościowej planowanych inwestycji, na zatwierdzaniu zbiorczych zestawień kosztów inwestycji, opracowywaniu wniosków o wprowadzenie inwestycji do planów resortu i występowaniu o dotacje z budżetu – i w związku z tym ulegały likwidacji. Być może (bo w tym zakresie brak jest szerszych ustaleń) utrzymanie tego stanu rzeczy wiązało się, z jednej strony, z rozpoczętym i dopiero stopniowo postępującym procesem przemian gospodarczych i wynikających z podjętych reform, m.in. w zakresie szkolnictwa wyższego, z drugiej zaś, z przydatnością tej wyspecjalizowanej jednostki dla podmiotów (szkół wyższych, kuratoriów oświaty), w których gestii znalazły się kompetencje obejmujące prowadzenie inwestycji, którym trudno było sprostać, jeśli podmioty te nie dysponowały własnymi technicznymi agendami. Pozostaje jednak faktem, że dopuszczono do utrzymania istnienia tej (niebędącej przedsiębiorstwem państwowym) jednostki, której charakter przybrał poniekąd hybrydalną postać w związku ze zmianami jej funkcjonowania, odnoszącymi się zarówno do źródeł otrzymywania przez nią zadań, jak i do sposobu finansowania jej działalności (brak zmiany jej nazwy pozostaje bez znaczenia). Należy bowiem zauważyć, że dotychczasowa ocena Sądu Okręgowego – którą trafnie kwestionuje autor kasacji przy pomocy zarzutu rażącego naruszenia art. 7 k.p.k. – że Z.I.S.W. w L. nie był jednostką samofinansującą się (oparta tylko na tym, że dyrektor otrzymywał wynagrodzenie przewidziane dla pracowników zatrudnionych w państwowych jednostkach sfery budżetowej działających w zakresie budownictwa i gospodarki przestrzennej) jest wielce wątpliwa, skoro nie uwzględniono w niej choćby zeznań J. N., głównej księgowej Zarządu, informacji MEN (k. 2183 – 4), czy też niespornego faktu, iż z kontraktów o zastępstwo inwestycyjne, zawieranych z różnymi podmiotami, Zarząd uzyskiwał określony w tych umowach dochód, co do którego jak dotąd nie ustalono, by był odprowadzany bądź rozliczany z budżetem Państwa. M.in. z tymże

sposobem finansowania należało z kolei wiązać okoliczność, że źródłem bieżącej działalności tej jednostki nie były zadania wyznaczane przez Ministerstwo (z wyjątkiem wskazania ogólnej kompetencji Z.I.S.W. jako prowadzącego działalność inwestora zastępczego), lecz umowy zawierane z różnymi podmiotami występującymi na rynku (w tym z uczelniami wyższymi, z jednostkami terenowej administracji publicznej), w gestii których pozostawały decyzje inwestycyjne i przeznaczone na te cele (także publiczne) środki. Z dotychczasowych ustaleń nie wynika przy tym, czy za efekt i przebieg realizacji tych umów Zarząd odpowiadał przed Ministerstwem (temu przeczy przywołana informacja MEN, nieuwzględniona w materiale dowodowym), natomiast wynika, że ponosił (umowną) odpowiedzialność przed inwestorem bezpośrednim. Ten zaś dopiero – co pozostało poza jakąkolwiek uwagą sądu odwoławczego – podlegał, w wypadkach przewidzianych ustawą o Najwyższej Izbie Kontroli, kontroli tego organu w opisanym zakresie (realizacji i finansowania inwestycji), oraz kontroli ze strony MEN, jako że z tym urzędem inwestor uzgadniał nakłady (wysokość dotacji budżetowych) na prowadzoną inwestycję, przyjętą do planu resortu.

Sąd zbagatelizował okoliczność, że Z.I.S.W. w L. był jednostką wyspecjalizowaną w sprawowaniu nadzoru inwestorskiego, gdy tymczasem świadczy o tym fakt, że już w okresie wcześniejszym – poza wykonywaniem szeregu zadań w zakresie resortowych planów inwestycyjnych na wyznaczonym terenie – prowadził działalność w systemie inwestora zastępczego. Świadczy o tym także to, że w ramach działalności Zarządu funkcjonował nadzór budowlany, jakkolwiek bliższych ustaleń w tym zakresie nie poczyniono. Nie badano bowiem struktury samego Zarządu, w tym samodzielnych uprawnień poszczególnych pracowników i dyrektora w zakresie odnoszącym się do sprawowanego nadzoru – przewidzianego ustawami prawo budowlane i o nadzorze techniczno-budowlanym – choć dysponowanie tymi uprawnieniami (...) mogło mieć związek z opisaną w pkt. III wyroku „przychylnością inwestora zastępczego wobec generalnego wykonawcy”, w zamian za którą oskarżony miał żądać korzyści.

Przytaczanych rozważań, jak słusznie się podnosi w skardze kasacyjnej, w zaskarżonym rozstrzygnięciu zabrakło. W obecnym stanie sprawy trafnie więc dostrzega prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację, bezwiednie dzielając jej argument, że „ocena zgromadzonych dokumentów pozwoliła na ustalenie, iż w roku 1993 Z. I. S. W. w L. był jednostką podległą MEN, mogącą świadczyć usługi budowlane na tzw. wolnym rynku, na rzecz innych podmiotów niezwiązanych z oświatą i szkolnictwem wyższym”. Dodać jedynie trzeba, że Zarząd ten był jednostką organizacyjną prowadzącą działalność inwestora zastępczego, która w zakresie tego zastępstwa zawierała umowy także z podmiotami, które na mocy ustaw (np. ustawy o szkolnictwie wyższym) były dysponentami środków publicznych przydzielonych z budżetu Państwa za pośrednictwem MEN na finansowanie zaplanowanych przez nie inwestycji, i umowy te realizowała. Wylączone przez Sąd Okręgowy poza zakres materiału dowodowego sprawy pisma MEN (przytaczane w punkcie poprzednim), ten stan potwierdzają. Zaakcentować jedynie wypada, że w pismach tych podkreślano, iż w związku z reorganizacją systemu realizacji omawianych inwestycji, Z. I. S. W. przestały pełnić rolę dysponenta środków budżetowych na ich finansowanie, jak również rolę podmiotu uzgadniającego z MEN wysokość nakładów na te inwestycje. W tej sytuacji dla uznania oskarżonego za osobę pełniącą funkcję publiczną nieodzownym było stwierdzenie, że kierowana przez niego jednostka organizacyjna przejęła, w drodze zawartych umów, uprawnienia do dysponowania środkami publicznymi, przysługujące z mocy z ustaw innym podmiotom. Nie ma bowiem racji autor kasacji, gdy twierdzi, że sam fakt przekazywania tych kompetencji w drodze umów o charakterze cywilno-prawnym przeczy możliwości ich nabycia. Tej formy przekazania kompetencji finansowania ze środków budżetowych inwestycji instytucji państwowej nie sposób bowiem wykluczyć, o ile umowy te stanowią, z jednej strony, instrument alokacji przeznaczonych na ten cel środków publicznych i scedowania prawa do samodzielnego rozporządzania nimi, z drugiej zaś, instrument kontroli w zakresie wydatkowania tych środków.

W przytaczanym zakresie Sąd Okręgowy dokonał ustalenia, że Z.I.S.W. w L., na mocy zawieranych umów o zastępstwo inwestycyjne nabywał prawo do dysponowania środkami publicznymi. Ustale-

nie to oparł na analizie umów łączących jednostkę kierowaną przez oskarżonego z Kuratorium Oświaty w L. i z P. L. oraz na ocenie wybranych dokumentów (wymienionych na s. 12) dowodzących, jego zdaniem, że także i działalność Zarządu realizująca zadania inwestycyjne (sprowadzająca się do wstrzymywania robót, szukania nowych wykonawców, dokonywania odbioru robót i wstrzymywania za nie wypłat) świadczy, iż jego dyrektor faktycznie decydował o przyznawaniu i przekazywaniu środków publicznych, a zatem – jak Sąd to ujął – miał on istotny wpływ na ich wykorzystanie. To ostatnie stwierdzenie przekonuje, że z uwagi na wcześniej podane uwarunkowania, Sąd Okręgowy nie zgłębił dostatecznie okoliczności decydujących o tym, czy kierowana przez oskarżonego jednostka faktycznie tymi środkami dysponowała.

Sąd Okręgowy zauważył rozbieżności między treścią umów zawartych przez Z.I.S.W. a wymogami, jakie w ich zakresie stawiało Ministerstwo Edukacji Narodowej, gdy informowało uczelnie wyższe i zarządy inwestycji o zasadach zmian w finansowaniu inwestycji. Sąd wskazał, że wykroczeniem poza zakres oczekiwanej regulacji umownej było powierzenie inwestorowi zastępczemu opracowywania rocznych planów inwestycyjnych i sprawozdawczości inwestycyjnej GUS oraz zawierania przez niego, a nie inwestora głównego, umów o realizację inwestycji. Nie dostrzegł jednak, że treść umów o zastępstwo inwestycyjne, szczególnie sporządzonej przy udziale Kuratorium, nie była dostatecznie precyzyjna, gdy chodzi w szczególności o kwestię rzeczywistego przekazania środków publicznych do dyspozycji inwestora zastępczego na realizację tych umów, w tym jak wyglądała kwestia organizacji płatności z tytułu robót wykonywanych w ramach prowadzonych inwestycji. W tej sytuacji obowiązkiem sądu było rozważenie woli stron poszczególnych umów co do rzeczywistego zakresu zadań, jakie miały być powierzone inwestorowi zastępczemu oraz co do faktycznego sposobu realizacji umów – zwłaszcza w odniesieniu do stwierdzenia, czy w upoważnieniu inwestora zastępczego do reprezentowania każdego z inwestorów bezpośrednich mieściło się upoważnienie do wydatkowania pieniędzy dla wykonawcy kolejnych zadań inwestycyjnych, jak również, czy w ogóle i jak upoważnienie to, w każdym z wypadków, było w tym zakresie realizowane.

Nie można zanegować przeprowadzonej dotychczas oceny, że Z.I.S.W. w L. miał przynajmniej wpływ na wydatkowanie środków publicznych. Wiązało się to z charakterem tych, określonych umowami zadań (dotyczących technicznych funkcji na budowie), które obejmowały sprawowanie nadzoru inwestorskiego, w szczególności związanego z nadzorem technicznym, polegającym na dokonywaniu odbiorów robót i odbioru końcowego, sprawdzaniu kalkulacji kosztów robót, kontroli zgodności faktur z zakresem wykonanych robót. Niewątpliwie bowiem od wykonania tych czynności zależało asygnowanie środków (także ich rozmiar i termin) za wykonane roboty. Nie sposób jednak, jak uczynił to Sąd Okręgowy spływając tę ocenę, postawić znak równości między tylko ową sposobnością wpływania na wydatkowanie środków a możliwością dysponowania nimi, o ile w gestii inwestora zastępczego nie mieściły się decyzje odpowiadające rozporządzaniu tymi środkami.

Oczywiście nie można zapomnieć – i to należy w tym miejscu podkreślić – że z omawianych umów wynika także, iż w zakresie świadczeń inwestora zastępczego mieściło się zawieranie umów o generalne wykonawstwo inwestycji, co – niezależnie od gwarantowanego umowami udziału inwestora bezpośredniego w wyborze wykonawcy – przemawiałoby za tym (także przy uwzględnieniu oceny cywilno-prawnych skutków tych umów), że do dyspozycji tego inwestora stawiano przeznaczone na to środki. Jednak dotychczas nie ustalono, czy poza samym podejmowaniem opisanych czynności technicznych wynikających ze sprawowanego nadzoru, Zarząd Inwestycji istotnie samodzielnie nimi rozporządzał, i czy faktycznie to ten podmiot (a nie inwestor bezpośredni – główny dysponent tych środków), w zastępstwie nimi dysponował. Przyjęte stanowisko budzi zastrzeżenia tym większe, że brak jest w nim rozważań w zakresie odnoszącym się do procesu decyzyjnego co do wydatkowania pieniędzy, jak również co do przepływu środków finansowych między poszczególnymi uczestnikami procesu inwestycyjnego, w tym w szczególności, czy taki ewentualny przepływ następował w całości limitu przyznanego z budżetu inwestorowi głównemu – do nieza-

leżnego rozporządzania przez inwestora zastępczego, i w czyjej gestii te środki pozostawały faktycznie. Poza uwagą znalazła się także sama organizacja realizacji faktur i ich kontroli, sprawowanej przez inwestora głównego i przez inwestora zastępczego. Do przeprowadzenia takich rozważań zobowiązywał zaś nie tylko brak precyzji omawianych umów, przy skoncentrowaniu na nich uwagi Sądu, ale również szereg pominiętych dowodów, bez których oceny nie można było wyprowadzić wniosków, czy inwestorzy bezpośredni – w zakresie realizacji opisanych umów – zrezygnowali ze swych kompetencji odnoszących się do dysponowania przydzielonymi im środkami budżetowymi. Jedynie tytułem przykładu można tu przywołać, wymagające rozważenia, stosowne fragmenty raportu NIK z kontroli przeprowadzonej w zakresie realizacji i finansowania inwestycji P. L. (...), zeznań świadków J. M., J. N. i S. C., jak również dokumenty dotyczące operowania środkami, akceptowania kalkulacji i faktur przez Urząd Miasta – Kuratorium Oświaty w L. (...), wreszcie dokumenty złożone przez oskarżonego w postępowaniu apelacyjnym. Z tych ostatnich można tu przywołać choćby część korespondencji między MEN a uczelniami wyższymi w zakresie, w którym zwracano uwagę na odpowiedzialność uczelni za roczne plany inwestycyjne, związane z zatwierdzanymi przez Rektorów zbiorczymi zestawieniami kosztów inwestycji i prowadzoną w tym zakresie księgowością (...), na organizację (termin) płatności – z przyznawanych P. L. środków budżetowych na interesującą w sprawie inwestycję – za roboty „dotychczas wykonane oraz aktualnie wykonywane”.

Na koniec tej części rozważań należy więc stwierdzić, że wskazane wyżej uchybienia w interpretacji pojęcia pełnienia funkcji publicznej, zawartego w art. 228 § 1 i 5 k.k., skutkujące obrazą tego przepisu prawa, mogły mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego kasacją orzeczenia, bowiem w ich efekcie doszło do przyjęcia nieprawidłowej optyki okoliczności istotnych dla stwierdzenia, czy oskarżony J. K. mógł być podmiotem przestępstwa określonego przytaczanym przepisem. Co za tym idzie, przy dokonywaniu oceny dowodów, w wyniku zarówno ich niedostatecznego rozważenia, jak i częściowego pominięcia, doszło do rażącej obrazę przepisów art. 7 i art. 410 k.p.k., mogącej mieć równie istotny wpływ na treść wyroku.”

1.2.2. Przywłaszczenie – granica pomiędzy przestępstwem a wykroczeniem

przepisy: art. 284 k.k., art. 119 k.w., art. 130 k.w.

hasła: przywłaszczenie

Wyrok z dnia 26 kwietnia 2007 r., IV KK 73/07

Teza:

Przestępstwo przywłaszczenia określone w art. 284 k.k. ma swój odpowiednik w art. 119 k.w., a granicą między tym przestępstwem i tym wykroczeniem jest wartość rzeczy będącej przedmiotem czynu. Użyty w art. 130 k.w. termin przywłaszczenie dotyczy też m.in. przywłaszczenia rzeczy znalezionej, a zatem art. 130 k.w. poprzez swoją regulację prawną nie wyłącza w tym zakresie stosowania art. 119 k.w.

Z uzasadnienia:

„(...) kasacja obrońcy jest zasadna, gdy podnosi zarzut obrazę art. 284 § 3 k.k. Jednakże uwzględnienie tego zarzutu nastąpiło z powodów odmiennych od tych, o których mowa w uzasadnieniu kasacji. Na potrzeby postępowania kasacyjnego w tym zakresie należało pokrótce przypomnieć okoliczności i istotę sporu. Sąd pierwszej instancji wznawiając przewód sądowy uprzedził strony o możliwości zakwalifikowania czynów oskarżonego opisanych w pkt II, IV i V aktu oskarżenia jako przestępstwa wyczerpującego znamiona art. 284 § 3 w zw. z art. 64 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k. a następnie w uzasadnieniu wyroku dokonał oceny prawnej działania oskarżonego w kierunku popełnienia przestępstwa określonego w art. 284 § 3

k.k. (k. 9 – 10). W szczególności Sąd pierwszej instancji analizując treść artykułu 284 § 3 w powiązaniu z odpowiednimi przepisami Kodeksu Wykroczeń, a w szczególności art. 119 § 1, art. 125 wyraził pogląd, iż w przypadku przestępstwa określonego w art. 284 § 3 k.k. nie jest istotna kwota przywłaszczonej rzeczy znalezionej. Sąd odwoławczy aprobuując ten pogląd ponadto wywiódł, iż ustalone okoliczności, a to znalezienie przez oskarżonego pieczątki (k. 98), posłużenie się nią przy sporządzaniu zaświadczenia o swoim zatrudnieniu i zarobkach w Warsztatach Szkolnych T. S. w O. świadczy o tym, iż opisane zachowanie skazanego jednoznacznie wskazuje, iż miał on świadomość kto jest właścicielem przedmiotowej pieczątki, nie podjął żadnych działań, chociażby w kontekście dyspozycji art. 125 k.w. Z kolei prokurator w odpowiedzi na kasację zauważył, iż wbrew treści art. 119 § 1 k.w. oba sądy nie dążyły do ustalenia wartości materialnej znalezionej i przywłaszczonej pieczątki, wbrew przez co, według jego oceny, dopuściły się obrazy przepisu prawa materialnego, a to art. 284 § 3 k.k. Zgodzić się należało z wywodem zaprezentowanym w odpowiedzi prokuratora na kasację i opartym przez prokuratora Prokuratury Krajowej na rozprawie przed Sądem Najwyższym, iż w postępowaniu sądowym zaniechano przeprowadzenia dowodu w zakresie wartości materialnej przedmiotu, jakim jest pieczątką z napisem „Warsztaty Szkolne T. S. w O.”. Skazany wyjaśnił, iż pieczątkę tą znalazł w składnicy złomu, a następnie przyniósł do mieszkania z zamiarem jej wykorzystanie, o którym mowa wyżej. Z kolei świadek A. C. kierownik działu mechanicznego ZSZ T. S. w O. przesłuchany na rozprawie w dniu 12 kwietnia 2005 r. zeznał, iż po przybyciu do biura zauważył rozbitą szybę, a następnie stwierdził brak pistoletu pneumatycznego do malowania marki Selena oraz kalkulatora (...), a na drugi dzień to jest w poniedziałek zauważył, że zginęła również pieczątką firmowa. Świadek ten nie podał wartości materialnej tejże pieczątki. Przypomnieć też należało, że prokurator zabór tejże pieczątki przyjął w opisie czynu z pkt. II aktu oskarżenia jako element przestępstwa kradzieży z włamaniem kwalifikowanego z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 k.k.

Natomiast skarżący podniósł, iż błędne jest zastosowanie przepisu art. 284 § 3 k.k. w sytuacji przywłaszczenia przez skazanego rzeczy znalezionej o wartości „kilkunastu” złotych. Zdaniem Sądu Najwyższego należało przyznać rację skarżącego. Wykładnia przepisu art. 284 § 3 k.k. przez sąd odwoławczy jako aprobata stanowiska procesowego sądu I instancji jest rażąco błędna. Poruszając się w kręgu poczynionych ustaleń faktycznych odnoszących się do tej kwestii (znalezienie przez skazanego pieczątki w składnicy złomu) należy zdecydowanie odrzucić stanowisko, iż przepis art. 284 § 3 k.k. penalizuje określone zachowanie sprawcy bez względu na wartość materialną przywłaszczonej przez niego rzeczy znalezionej. Sąd Najwyższy w pełni podziela natomiast przeciwnie stanowisko, iż podstawowym kryterium rozgraniczenia wykroczeń przeciwko mieniu, od przestępstw przeciwko mieniu jest wartość materialna przywłaszczonej rzeczy, przedmiotu itp. Kwestia ta wiąże się z zagadnieniem tzw. czynów karalnych przepołowionych (por. szerzej M. Bojarski, W. Radecki: Kodeks wykroczeń. Komentarz Warszawa 2005, s. 11 – 12). Z kolei jak podnosi się w doktrynie przestępstwo przywłaszczenia określone w art. 284 k.k. ma swój odpowiednik w art. 119 k.w., a granicą między tym przestępstwem i tym wykroczeniem jest wartość rzeczy będącej przedmiotem czynu. Użyty w art. 130 k.w. termin przywłaszczenie dotyczy też m.in. przywłaszczenia rzeczy znalezionej, a zatem art. 130 k.w. poprzez swoją regulację prawną nie wyłącza w tym zakresie stosowania art. 119 k.w. (por. teza 9 do art. 284 k.k. B. Michalski w: A. Wąsek red.: Kodeks karny. Część szczególna, Komentarz, t. II, Warszawa 2005, s. 909). W tej części wywodów wskazać też należało na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2003 r. sygn. V KK 197/03 niepubl., w którym wypowiedziano pogląd, iż przywłaszczenie kwoty 200 zł wyczerpuje znamiona wykroczenia określonego w art. 119 § 1 a nie przestępstwa o którym mowa w art. 284 § 2 k.k.

Te zapatrywania prawne wiążące na mocy art. 442 § 3 k.p.k. sąd orzekający stanowią punkty wyjścia dla prawidłowej oceny zachowania skazanego, a w szczególności ustalenia granicznej wartości materialnej rzeczy jaką jest pieczątką. Niezależnie od tego należy również rozważyć, czy pieczątką ta stanowi tzw. rzecz niczyją jako przedmiot porzucony, wyzbyty itp. przez jej właściciela. W związku z tym jej przywłaszczenie przez znalazcę bez względu na jej wartość materialną w żaden sposób nie wyczerpuje znamion przestępstwa określonego w art. 284 § 3 k.k. jako również wy-

kroczenia z art. 119 k.w. W tej sytuacji według oceny Sądu Najwyższego zachodzi konieczność uchylecia wyroku Sądu odwoławczego w zaskarżonej części i utrzymania go w mocy w tym zakresie wyroku I instancji i przekazanie sprawy temu ostatniemu sądowi do ponownego rozpoznania. Nieodzowne jest bowiem przy ponownym rozpoznaniu sprawy przesłuchanie świadka A. C., co do okoliczności wytworzenia tejże pieczętki i jej wyceny i ewentualne przeprowadzenie dodatkowego dowodu odnośnie wartości materialnej tegoż przedmiotu, jak również rozważenie czy przywłaszczenie tejże pieczętki przez skazanego stanowi uprzedni czyn karalny przez pryzmat kwalifikacji prawnej całości jego zachowania z art. 270 § 1 k.k. i innych.”

1.2.3. Pojęcie „zbrodni komunistycznej”; nadużycie władzy

przepisy: art. 231 § 1 k.k., art. 171 k.p.k.

hasła: przestępstwa przeciwko działalności instytucji państwowych oraz samorządu terytorialnego – nadużycie uprawnień

Wyrok z dnia 8 maja 2007 r., IV KK 93/07

Teza:

1. *Jeżeli definicja legalna jest językowo jednoznaczna, sformułowanego przez nią znaczenia definiowanego terminu nie wolno przelamywać przy zastosowaniu innych rodzajów wykładni nawet wówczas, gdyby jej treść językowa naruszała założenie o racjonalności ustawodawcy.*
2. *Zbrodnią komunistyczną jest (...) czyn, który:*
 - *popelniony został przez funkcjonariusza państwa komunistycznego,*
 - *w okresie od dnia 17 września 1939 r. do dnia 31 lipca 1990 r.,*
 - *polegający na stosowaniu represji lub innych form naruszenia praw człowieka wobec jednostek lub grup ludności bądź pozostający w związku z ich stosowaniem,*
 - *stanowiący przestępstwo według polskiej ustawy karnej obowiązującej w czasie jego popelnienia.*

Brak którejkolwiek z wymienionych wyżej przesłanek skutkować musi niemożliwością uznania określonego czynu za zbrodnię komunistyczną.
3. *Wprowadzie przekroczenie uprawnień wymaga wykazania, że podjęte przez sprawcę zachowanie nie wchodziło w zakres jego kompetencji i równocześnie wskazania na powiązanie formalne i merytoryczne z tymi kompetencjami, a może to z reguły zachodzić tylko w dziedzinie tej działalności służbowej i obejmować tylko te czynności, które mają charakter służbowy i dotyczą osób lub dóbr, w stosunku do których sprawca występuje jako funkcjonariusz publiczny, jednak przekroczenie uprawnień może także polegać na podjęciu działania wprawdzie w ramach kompetencji, lecz niezgodnie z prawnymi warunkami podjętej przez funkcjonariusza publicznego czynności.(...) Tak dzieje się m.in. wtedy, gdy osoba przesłuchująca, wbrew nakazom i zakazom określonym w procedurze karnej, uniemożliwia osobie przesłuchiwanej swobodne wypowiedzenie się w granicach określonych celem danej czynności (art. 171 § 1 k.p.k.), wpływa na wypowiedzi osoby przesłuchiwanej za pomocą przymusu lub groźby bezprawnej (art. 171 § 5 pkt 1 k.p.k.), stosuje hipnozę albo środki chemiczne lub techniczne wpływające na procesy psychiczne takiej osoby albo mające na celu kontrolę nieświadomych reakcji jej organizmu w związku z przesłuchaniem (art. 171 § 5 pkt 2 k.p.k.).*
4. *Dla bytu przestępstwa z art. 231 § 1 k.k. niezbędne jest nie tylko samo wypowiedzanie „groźb”, lecz także podjęcie konkretnych działań zmierzających do ich realizacji, zaś ponadto ich skuteczność wyrażająca się w konsekwencji w złożeniu przez świadków lub podejrzanych zeznań albo wyjaśnień o pożądaney przez przesłuchującego treści.*

5. *Przestępstwo z art. 231 § 1 k.k. jest przestępstwem formalnym, należącym do przestępstw abstrakcyjnego narażenia na niebezpieczeństwo, zaś działanie na szkodę interesu publicznego (jak również prywatnego) nie jest charakterystyką skutku, lecz zachowania sprawcy, zaś samo powstanie bezpośredniego niebezpieczeństwa szkody nie jest znamieniem tego typu czynu zabronionego.*

Z uzasadnienia:

„Zarzucone M. Ł. czyny zakwalifikowane zostały przez oskarżyciela publicznego, w ośmiu przypadkach jako przestępstwa określone w art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 ustawy o IPN, zaś w jednym wypadku (pokrzywdzonego S. L.), jako przestępstwo określone w art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 ustawy o IPN.

W piśmiennictwie (J.A. Kulesza: Niektóre zagadnienia strony przedmiotowej zbrodni komunistycznej, Palestra 2005, nr 5-6, s. 31 i nast.; G. Rejman: Zbrodnie komunistyczne w koncepcji polskiego prawa karnego, WPP 2006, nr 1, s. 3 i nast.; St. M. Przyjemski: W kwestii pojęcia „zbrodni komunistycznej” zdefiniowanej w art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, WPP 2006, nr 1, s. 15 i nast.), niezależnie od rozbieżności, co do interpretacji poszczególnych elementów składających się na pojęcie „zbrodni komunistycznej” (podmiot, strona podmiotowa i strona przedmiotowa), zgodnie uznaje się, że art. 2 ust. 1 ustawy o IPN zawiera legalną definicję czynów określanych jako „zbrodnie komunistyczne”, w rozumieniu przedmiotowej ustawy. Takie stanowisko prezentowane jest również w orzecznictwie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lutego 2005r., II AKa 440/04, Apel. Warszawa 2005, nr 2, poz. 6 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2005r., WZ 13/05, OSNKW 2005, z. 10, poz. 98). Skoro jest to więc definicja legalna to przypomnieć należy, że jej waga interpretacyjna przejawia się w dwóch aspektach. Po pierwsze, mogą one przelamywać znaczenia, jakie definiowanym wyrazom lub zwrotom nadaje się w ogólnym (powszechnym) języku polskim lub językach specjalistycznych (np. języku prawniczym). Po drugie, jeżeli definicja legalna jest językowo jednoznaczna, sformułowanego przez nią znaczenia definiowanego terminu nie wolno przelamywać przy zastosowaniu innych rodzajów wykładni nawet wówczas, gdyby jej treść językowa naruszała założenie o racjonalności ustawodawcy (M. Zieliński: Wykładnia prawa. Zasady. Reguły. Wskazówki, Warszawa 2002, s. 203 – 205). Jeżeli tak to oczywiste jest, że wykładnia gramatyczna zdanie pierwsze wskazanego przepisu, jako nie zawierająca alternatywy, pozwala na stwierdzenie, iż dla uznania określonego czynu za zbrodnię komunistyczną w rozumieniu ustawy z dnia 18 grudnia 1998r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (a więc nie w znaczeniu jakie pojęciu „zbrodnia” nadają ogólne zasady prawa karnego materialnego – art. 7 § 2 k.k.), konieczne jest jednoczesne spełnienie wszystkich przesłanek, od których ustawodawca, w omawianej normie, uzależnił nadanie takiego charakteru określonym działaniom lub zaniechaniem. Zbrodnią komunistyczną jest więc czyn, który:

- *popołniony został przez funkcjonariusza państwa komunistycznego,*
- *w okresie od dnia 17 września 1939r. do dnia 31 lipca 1990 r.,*
- *polegający na stosowaniu represji lub innych form naruszenia praw człowieka wobec jednostek lub grup ludności bądź pozostający w związku z ich stosowaniem,*
- *stanowiący przestępstwo według polskiej ustawy karnej obowiązującej w czasie jego popełnienia.*

Brak którejkolwiek z wymienionych wyżej przesłanek skutkować musi niemożliwością uznania określonego czynu za zbrodnię komunistyczną. Wszystkie wskazane desygnaty zbrodni komunistycznej, w rozumieniu ustawy o IPN, mają przy tym charakter równoważny, nie może jednak umknąć uwadze, że dokonując subsumcji ustalonego w sprawie stanu faktycznego przez pryzmat art. 2 ust. 1 teź ustawy, konieczne jest przeprowadzenie analizy prawnej tych ustaleń w określo-

nej kolejności, zaś pierwszym krokiem musi być, pomimo tego, że ta przesłanka w katalogu znamion zbrodni komunistycznej, wymieniona została jako ostatnia, stwierdzenie czy mamy do czynienia z czynem i to czynem stanowiącym przestępstwo według polskiej ustawy karnej obowiązującej w czasie jego popełnienia. Jest to nie tylko realizacja konstytucyjnej zasady *nullum crimen sine lege*, lecz również warunek *sine qua non* podjęcia rozważań w aspekcie pozostałych przesłanek składających się na definicję zbrodni komunistycznej. Z takiego słusznego założenia, a więc konieczności ustalenia w pierwszej kolejności czy czyny zarzucone oskarżonemu M. Ł. stanowiły przestępstwo, wyszły oba orzekające w niniejszej sprawie sądy, rzecz jednak w tym, że skupiwszy się na ich kwalifikacji prawnej sformułowanej przez oskarżyciela publicznego w akcie oskarżenia (art. 231 § 1 k.k.) przeoczyły, że zgodnie z omawianym desygnatem chodzi o czyny stanowiące przestępstwo według polskiej ustawy karnej obowiązującej w czasie ich popełnienia i to właśnie musi być punktem wyjścia do rozważań nad oceną prawną poszczególnych zachowań oskarżonego objętych zarzutami, a mających miejsce w latach 1982 – 1984.

Poczynione wyżej zauważania mają szczególne znaczenie w kontekście pierwszego z zarzutów podniesionych w kasacji pod adresem orzeczenia Sądu Okręgowego w C.. Gdyby był to jedyny zarzut sformułowany w tym nadzwyczajnym środku zaskarżenia, pomimo uznania jego merytorycznej trafności, a więc niewątpliwie rażącego naruszenia przez sąd *ad quem* prawa materialnego polegającego na zaakceptowaniu dokonanej przez sąd *a quo* błędnej wykładni art. 231 § 1 k.k., sama kasacja musiałaby zostać oddalona, jako że stwierdzona obraza prawa w realiach niniejszej sprawy, nie mogłaby być uznana za mogącą mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.). Ma rację skarżący, gdy kwestionuje powielenie przez sąd odwoławczy błędnego przekonania Sądu pierwszej instancji, co do nie przekroczenia przez oskarżonego, w czasie prowadzonych przez niego – jako funkcjonariusza Wydziału Śledczego Służby Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej (Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych) w C. – przesłuchań, przysługujących mu uprawnień, a to zdaniem tegoż sądu z tej przyczyny, że w związku z pełnieniem przez niego wskazanej funkcji do jego obowiązków służbowych należało między innymi właśnie przesłuchiwanie świadków i podejrzanych oraz dokonywanie zatrzymań. Wprawdzie przekroczenie uprawnień wymaga wykazania, że podjęte przez sprawcę zachowanie nie wchodziło w zakres jego kompetencji i równocześnie wskazania na powiązanie formalne i merytoryczne z tymi kompetencjami, a może to z reguły zachodzić tylko w dziedzinie tej działalności służbowej i obejmować tylko te czynności, które mają charakter służbowy i dotyczą osób lub dóbr, w stosunku do których sprawca występuje jako funkcjonariusz publiczny, jednak przekroczenie uprawnień może także polegać na podjęciu działania wprawdzie w ramach kompetencji, lecz niezgodnie z prawnymi warunkami podjętej przez funkcjonariusza publicznego czynności (A. Barczak-Oplistol (w:) A. Zoll (red.): Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, Zakamycze 2006, t. II, s. 992). Mamy wówczas do czynienia z dokonaniem czynności do jakiej sprawca jest uprawniony, jednak zostaje ona przeprowadzona niezgodnie z jej warunkami czy też „pogwałceniem trybu” i to nadaje takiej czynności charakter bezprawny. Tak dzieje się m.in. wtedy, gdy osoba przesłuchująca, wbrew nakazom i zakazom określonym w procedurze karnej, uniemożliwia osobie przesłuchiwanej swobodne wypowiedzenie się w granicach określonych celem danej czynności (art. 171 § 1 k.p.k.), wpływa na wypowiedzi osoby przesłuchiwanej za pomocą przymusu lub groźby bezprawnej (art. 171 § 5 pkt 1 k.p.k.), stosuje hipnozę albo środki chemiczne lub techniczne wpływające na procesy psychiczne takiej osoby albo mające na celu kontrolę nieświadomych reakcji jej organizmu w związku z przesłuchaniem (art. 171 § 5 pkt 2 k.p.k.). Wprawdzie obowiązujący, w okresie objętym zarzutami aktu oskarżenia, Kodeks postępowania karnego z 1969r. nie przewidywał tak daleko idących obostrzeń w zakresie warunków przesłuchania, nakazywał jednak umożliwienie osobie przesłuchiwanej „swobodne wypowiedzenie się” (art. 157 § 1 k.p.k. z 1969r.), a tym samym wyłączał dopuszczalność wywierania na nią nacisku w jakiejkolwiek formie, pod rygorem niemożliwości wykorzystania tak przeprowadzonego dowodu w postępowaniu karnym (art. 157 § 2 k.p.k. z 1969r.). W tym stanie rzeczy niewątpliwym jest, że wywieranie nacisku na świadków i podejrzanych poprzez wypowiedanie „gróźb”: aresztowania lub innej formy pozbawienia wolności, wyrządzenia

krzywdy samej osobie przesłuchiwanej lub członkom jej rodziny, spowodowania postępowania karnego o nie popełniony czyn, rozgłaszania wiadomości mogących skompromitować taką osobę w jej środowisku i to w celu uzyskania określonej treści zeznań lub wyjaśnień, przekraczało zakres czynności, do których uprawniony był organ przeprowadzający przesłuchanie.

Nie jest również uprawnione twierdzenie wyrażone w zaskarżonym kasacją orzeczeniu, że dla bytu przestępstwa z art. 231 § 1 k.k. niezbędne jest nie tylko samo wypowiedzianie „gróźb”, lecz także podjęcie konkretnych działań zmierzających do ich realizacji, zaś ponadto ich skuteczność wyrażająca się w konsekwencji w złożeniu przez świadków lub podejrzanych zeznań albo wyjaśnień o pożądanej przez przesłuchującego treści. Wprawdzie w piśmiennictwie wypowiedziany jest pogląd, że „działanie na szkodę”, o którym mowa w art. 231 § 1 k.k., oznacza stworzenie niebezpieczeństwa jej powstania, jednak teoretycy prawa karnego materialnego zajmują też stanowisko, że występki stypizowane w omawianym przepisie stanowią przestępstwo formalne, dla którego powstania nie wymaga się konkretnego zagrożenia (A. Barczak-Oplustil (w:) A.Zoll (red.): Kodeks..., s. 994 i powołana tam literatura) i za tym kierunkiem wykładni opowiedziało się ostatecznie orzecznictwo uznając, że przestępstwo z art. 231 § 1 k.k. jest przestępstwem formalnym, należącym do przestępstw abstrakcyjnego narażenia na niebezpieczeństwo, zaś działanie na szkodę interesu publicznego (jak również prywatnego) nie jest charakterystyką skutku, lecz zachowania sprawcy, zaś samo powstanie bezpośredniego niebezpieczeństwa szkody nie jest znamieniem tego typu czynu zabronionego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2002 r., IV KKN 273/01, LEX nr 74484; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2003 r., WK 3/03, OSNKW 2003, z. 5-6, poz. 53; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2004 r., III KK 81/04, OSNwSK 2004, poz. 2127). Sąd Najwyższy orzekający w niniejszej sprawie pogląd ten w całej rozciągłości podziela, odwołując się do zawartej w powołanych orzeczeniach argumentacji.

Wobec powyższego nie może budzić wątpliwości, że działania, jakie podejmował wobec przesłuchiowanych przez siebie osób oskarżony Ł. stanowiłyby, gdyby zostały dokonane obecnie, występki „nadużycia władzy”, o którym mowa w art. 231 § 1 k.p.k., rzecz jednak w tym, że popełnione zostały one w latach 1982-1984, a więc pod rządami Kodeksu karnego z 1969r., a tym samym punktem wyjścia do rozważań nad oceną prawną tych zachowań musi być, chociażby z uwagi na jednoznaczność treści art. 2 ust. 1 ustawy o IPN, stan prawny obowiązujący w okresie objętym zarzutami aktu oskarżenia. Z tych względów omówiony zarzut naruszenia prawa materialnego, aczkolwiek nie pozbawiony – jak to wykazano wyżej – zasadności, nie mógł sam przez się doprowadzić do rozstrzygnięcia we wnioskowanym przez autora kasacji kierunku.”

1.2.4. Zakaz prowadzenia pojazdów

przepisy: art. 42 § 2 k.k.

hasła: środki karne – zakaz prowadzenia pojazdów

Wyrok z dnia 18 kwietnia 2007 r., V KK 56/07

Teza:

Właściwe odkodowanie treści normy art. 42 § 2 k.k. musi prowadzić do ustalenia, że obowiązek wynikający z tego właśnie przepisu, jest wykonany wówczas, gdy sąd meriti nałoży, co najmniej, zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych tego rodzaju, którym sprawca dopuścił się przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, będąc w stanie nietrzeźwości, pod wpływem środka odurzającego lub gdy zbiegł z miejsca zdarzenia określonego w art. 173, 174 lub art. 177 k.k.

Z uzasadnienia:

„Odnosząc się do postawionego zarzutu stwierdzić należy, że jest on zasadny. Trafnie wskazuje skarżący, że właściwe odkodowanie treści normy art. 42 § 2 k.k. musi prowadzić do ustalenia, że obowiązek wynikający z tego właśnie przepisu, jest wykonany wówczas, gdy sąd meriti nałoży, co najmniej, zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych tego rodzaju, którym sprawca dopuścił się przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, będąc w stanie nietrzeźwości, pod wpływem środka odurzającego lub gdy zbiegł z miejsca zdarzenia określonego w art. 173, 174 lub art. 177 k.k. Takie stanowisko jest już ugruntowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyrok SN z 6 lipca 2006 r., IV KK 146/06, Lex 188355; wyrok SN z 4 grudnia 2006 r., V KK 360/06, OSNKW 2007, z. 1, poz. 7), a jego podstawą jest stwierdzenie, że reguły wykładni funkcjonalnej (celowościowej) uniemożliwiają uznanie, że z zakresu zakazu prowadzenia pojazdów mogą być wyłączone uprawnienia do prowadzenia pojazdu takiego rodzaju, którym sprawca dopuścił się przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji. Obraza przepisu art. 42 § 2 k.k. ma więc postać błędnej wykładni tej normy prawnej, a istotą błędu jest oparcie się tylko na rezultatach wykładni językowej, pomimo, że jej wynik prowadzi do rażąco niesprawiedliwych i niezamierzonych przez ustawodawcę konsekwencji. Tymczasem bezsporne jest, że w procesie wykładni określonej normy prawnej należy odstąpić od wykładni językowej wówczas, gdy prowadziłaby ona do absurdu, albo do skutków niezamierzonych lub nieracjonalnych (J. Wróblewski, *Sądowe stosowanie prawa*, Warszawa 1988, s. 143 i nast.; L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2006, s. 78 – 79 i cyt. tam – w przypisie – orzecznictwo).

Nie da się racjonalnie wytłumaczyć, iż ustawodawca konstruując normę art. 42 § 2 k.k. dopuszczał taką jej interpretację, aby wobec sprawcy przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. możliwym było orzeczenie zakazu prowadzenia innego rodzaju pojazdów mechanicznych niż ten rodzaj, którym sprawca kierował będąc w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego. Takie ustalenie treści normy art. 42 § 2 k.k., w którym można byłoby abstrahować od związku między rodzajem pojazdu, który sprawca prowadził, a zakresem orzeczonego przez Sąd zakazu, byłoby zupełnie niezrozumiałe oraz rażąco niesprawiedliwe.

Oznaczałoby przecież, iż sprawca przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. mógłby w dalszym ciągu prowadzić pojazd mechaniczny którym dopuścił się przestępstwa, stwarzając zagrożenie dla innych uczestników ruchu drogowego, a orzeczony wobec niego środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych innego rodzaju, byłby niejednokrotnie li tylko hipotetyczną dolegliwością wobec nieposiadania takich pojazdów mechanicznych. Rozwiązanie takie byłoby dysfunkcyjne z tego powodu, iż niweczyłoby konstrukcje właściwego oddziaływania wychowawczego oraz zapobiegawczego tego właśnie środka karnego (art. 56 k.k. w zw. z art. 53 § 1 k.k.).

Skoro zatem przestępstwo z art. 178a § 1 k.k., przypisane oskarżonemu w wyroku, umieszczone jest w rozdziale XXI zawierającym przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, a jego istotą jest prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, to przepis art. 42 § 2 k.k. obligował Sąd Rejonowy we W. do orzeczenia zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, do których uprawnienie do kierowania określone są prawem jazdy kategorii B.

W sytuacji, gdy tenże sąd nie wykonał obowiązku wynikającego z treści art. 42 § 2 k.k., należało zaskarżony wyrok w części dotyczącej orzeczenia o środku karnym oraz obowiązku z art. 43 § 3 k.k. uchylić i w tym zakresie sprawę przekazać Sądowi Rejonowemu we W. Brak jest natomiast jakichkolwiek podstaw (art. 536 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k. w zw. z art. 434 § 1 zd. drugie k.p.k.), by zakresem uchylenia objąć także inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku.”

1.2.5. Dziennikarz jako podmiot przestępstwa zniesławienia; zgoda osoby zainteresowanej na publikowanie informacji oraz danych z życia prywatnego

przepisy: art. 212 § 2 k.k., art. 49 p.p., art. 14 p.p., art. 12 p.p.

hasła: przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej – zniesławienie

Wyrok z dnia 17 maja 2007 r., V KK 105/06

Teza:

1. *Sam fakt zatrudnienia strony procesu w Sądzie odwoławczym, bez żadnych dodatkowych danych dotyczących chociażby czasu zatrudnienia, miejsca wykonywania czynności służbowych i ich charakteru, nie pozwala a priori na stwierdzenie, że zachodzi uzasadniona wątpliwość co do zachowania przez sędziów, orzekających w tym sądzie, bezstronności.*
2. *Podmiotem przestępstwa z art. 212 § 2 k.k. może być każda osoba, a więc także dziennikarz, i to również wtedy, gdy cytuje cudzą wypowiedź, chyba że wyraźnie się od niej dystansuje, albo przytacza ją by zwalczyć zawarty w niej pogląd.*
3. *Trzeba jednoznacznie wskazać, że zgoda osoby zainteresowanej na publikowanie informacji oraz danych z życia prywatnego stanowi okoliczność wyłączającą bezprawność czynu określonego w art. 49 w zw. z art. 14 ust. 6 ustawy z 26 stycznia 1984 r. prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24 ze zm.), zwanej dalej ustawą prawo prasowe, a nie ma żadnego znaczenia w zakresie odpowiedzialności za czyn wyczerpujący znamiona z art. 212 § 1 i § 2 k.k. Okoliczności wyłączające bezprawność czynu z art. 212 § 1 i § 2 k.k. są ujęte w treści art. 213 k.k. (...) art. 12 ust. 1 pkt. 1 prawa prasowego w żadnej mierze nie zmienia zakresu odpowiedzialności dziennikarza za przestępstwo z art. 212 § 2 k.k.*
4. *Szczególna staranność i rzetelność dziennikarza, nawet w sytuacji zacytowania źródła takiej informacji – o ile informacja nie pochodzi od osoby będącej autorytetem w danej sprawie bądź od osoby należącej do kręgu osób publicznego zaufania – winna obligować go do sprawdzenia informacji przy pomocy innych dostępnych źródeł oraz umożliwienia osobie zainteresowanej ustosunkowania się do uzyskanych informacji, tak aby dochować zasadzie bezstronnego i obiektywnego przedstawienia wszystkich okoliczności.*

Z uzasadnienia:

„Obie kasacje, zawierające zresztą takie same zarzuty, są zasadne, o ile zarzucają Sądowi odwoławczemu zaakceptowanie stanowiska Sądu pierwszej instancji zapadłego z obrazą prawa materialnego, tj. art. 212 § 2 k.k. Na wstępie trzeba jednak odnieść się do pierwszego z postawionych w kasacjach zarzutów, tj. obrazę art. 41 § 1 k.p.k., albowiem ewentualne jego uwzględnienie musiałoby skutkować uchynieniem wyroku Sądu odwoławczego i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu apelacyjnym. Dopiero niezasadność tego zarzutu umożliwiłaby Sądowi Najwyższemu odniesienie się do pozostałych zarzutów kasacji.

Zarzut ujęty w punkcie pierwszym skargi kasacyjnej jest niezasadny. Na wstępie poczynić należy jednak dwie uwagi natury formalnej.

Po pierwsze, trzeba podkreślić, że choć w uzasadnieniu kasacji skarżący nie wskazał w ogóle, w jaki sposób wskazywane przez niego uchybienie mogłoby wpłynąć na treść orzeczenia, to konstrukcja zarzutu pozwala na stwierdzenie, iż wpływu i jego znaczenia, przy orzekaniu przez sąd ad quem, skarżący upatruje w twierdzeniu, iż wszyscy sędziowie orzekający w Sądzie Okręgowym w O., w niniejszej sprawie byli stronnicy; zatem wpływ tego uchybienia na treść orzeczenia jest oczywisty i przekracza ten próg, który został zakreślony w treści art. 523 § 1 k.p.k.

Po drugie, z treści zarzutu wynika, że fakty, które zdaniem skarżącego uzasadniają stronniczość sędziów zasiadających w składzie Sądu odwoławczego zostały przez niego poznane już po rozprawie odwoławczej, co – jak można z treści zarzutu wnioskować – uniemożliwiło mu złożenie wniosku w oparciu o treść art. 41 § 2 k.p.k. W tej sytuacji oczywiste jest, że faktyczna niemożność złożenia takiego wniosku o wyłączenie sędziego – wobec uzyskania informacji uzasadniających złożenie takiego wniosku, już po uprawomocnieniu się orzeczenia sądu I instancji – może stać się podstawą postawienia zarzutu w kasacji, zarzutu ujętego jako rażąca obraza art. 41 § 1 k.p.k. (wyrok SN z 22 października 2002 r., II KK 202/02, Lex nr 56092). Podkreślić należy, iż w doktrynie aprobuje się pogląd, że przedmiotem zarzutu odwoławczego, a zatem i zarzutu kasacyjnego, może być zarzut niewyłączenia się sędziego z własnej inicjatywy ze składu sądu, w sytuacji gdy zachodzą podstawy do wyłączenia sędziego (J. Bratoszewski w: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, red. Z. Gostyński, 1998, s. 270; Kodeks postępowania karnego. Komentarz, red. P. Hofmański, 1999, s. 226; T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego, Komentarz, wyd. IV, Zakamycze 2005, s. 182).

Przed ustosunkowaniem się merytorycznie do tego zarzutu, tj. naruszenia art. 41 § 1 k.p.k. trzeba przypomnieć, że zgodnie z tym przepisem sędzia ulega wyłączeniu jeżeli istnieje okoliczność, która mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności tego sędziego w danej sprawie (*iudex suspectus*). Podstawą wyłączenia są zatem dwie przesłanki:

- mająca miejsce w rzeczywistości sytuacja (okoliczność istniejąca realnie – por. uzasadnienie OSNKW 2001, poz. 80), która odnosi się nie tylko do stosunków osobistych sędziego oraz strony procesu (takie zawężone podstawy wyłączenia istniały na gruncie art. 31 k.p.k. z 1969 r.),
- możliwość wywołania – przez zaistnienie tej okoliczności – uzasadnionej wątpliwości co do bezstronności sędziego;

Niewątpliwie najtrudniejsze jest stwierdzenie, z uwagi na zastosowanie zwrotu *niedookreślonego*, czy istniejąca okoliczność uzasadnia wątpliwość co do bezstronności sędziego.

Koniecznym jest zatem ustalenie, czy uzasadniona wątpliwość odnosi się do strony procesu i jej subiektywnego odczucia stronniczości sędziego, czy też ma ona zobiektywizowany charakter, oceniany z innej perspektywy.

W tej kwestii trzeba podkreślić, że bezstronność sędziego jest jednym z elementów prawa do sprawiedliwego procesu, tak w ujęciu Konstytucji RP (art. 45 ust. 1), jak też na gruncie Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej 4 listopada 1950 r. (art. 6 ust. 1 – Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm. – zwanej dalej EKPC). Wypada zatem wskazać jak w orzecznictwie Trybunału Strasburskiego oraz Trybunału Konstytucyjnego podchodzi się do tego elementu sprawiedliwego, rzetelnego procesu.

Na gruncie EKPC wypracowano ujmowanie zasady bezstronności sędziego przez aspekt testu subiektywnego (osobistego przekonania sędziego w konkretnej sprawie, co do którego domniemywa się osobistą bezstronność), oraz testu obiektywnego, który obejmuje wszelkie fakty – poza stosunkiem osobistym sędziego do sprawy – mogące rodzić wątpliwości co do jego bezstronności (zob. Piersack przeciwko Belgii – wyrok z 1 października 1982 r., A. 53; De Cubber przeciwko Belgii – wyrok z 26 października 1984 r., A. 86). Określając okoliczności testu obiektywnego wskazywano, iż ważne jest, czy są jakieś fakty, nawet znamiona zewnętrzne, które każą wątpić w bezstronność sędziego, przy czym punkt widzenia oskarżonego jest ważny, ale nie rozstrzygający; rozstrzygające jest, czy obawę tę można uznać za obiektywnie usprawiedliwioną (Castillo Algar przeciwko Hiszpanii – wyrok z 28 października 1998 r., RJD 1998-VIII; Padovano przeciwko Włochom – wyrok z 26 lutego 1993 r., A. 257-B; Daktaras przeciwko Litwie – wyrok z 10 października 2000 r., omówiony B. Gronowska, Prokuratura i Prawo 2001, z. 3, s. 163).

*Podobnie ujmuje się ten aspekt rzetelnego procesu w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. W wyroku z 13 grudnia 2005 r. (SK 53/04, OTK – A 2005/11/134) Trybunał zaakcentował, że właściwa i pełna realizacja konstytucyjnego prawa do sądu, winna polegać na takim ukształtowaniu instytucji wyłączenia sędziego, aby umożliwiała ono objęcie wszelkich sytuacji, które mogłyby prowadzić do powstania, o ile nie u samej strony, to co najmniej u obiektywnego, bezstronnego obserwatora (podkr. S.N.) uzasadnionych wątpliwości co do bezstronności sędziego. Na gruncie tego stanowiska Trybunału Konstytucyjnego bezspornym jest, że konstrukcja normatywna przepisu art. 41 § 1 k.p.k., ujęta w szerszej formule językowej niż w art. 31 § 1 k.p.k. z 1969 r., spełnia ten warunek. Argumentacja użyta w uzasadnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego, nie może zostać niedostrzeżona, czy też pominięta. W sytuacji gdy na gruncie wykładni językowej normy art. 41 § 1 k.p.k. może pojawić się – i to uzasadniona – rozbieżność, co do tego czy zawarty w tej normie zwrot „uzasadniona wątpliwość” odnosi się do strony, czy też do postronnego obserwatora, to zaprezentowana interpretacja może służyć jako dyrektywa wyboru między konkurencyjnymi znaczeniami danego przepisu, zgodnie z zasadą interpretowania norm prawnych zgodnie z Konstytucją (L. Morawski: *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2006, s. 112 – 113 oraz cyt. tam wyrok TK z 10 lipca 2000, SK 12/99, OTK 2000/5/143). Tożsame stanowisko zostało zaprezentowane przez Sąd Najwyższy w uchwale z 26 kwietnia 2007r., I KZP 9/07 (treść uchwały dostępna na stronie www.sn.pl). W uchwale tej Sąd Najwyższy wskazał, że instytucja sędziego „podejrzanego” – iudex suspectus – winna mieć zastosowanie, w znaczeniu wyłączenia (lub wyłączenia się) sędziego, w sytuacji stwierdzenia takich okoliczności, które u każdego rozsądnie rozumującego obserwatora muszą wzbudzić refleksję, co do kolidowania z bezstronnością sędziego.*

Podobne stanowisko zostało zaprezentowane także wcześniej w postanowieniu Sądu Najwyższego z 19 listopada 1981 r. (IV PZ 63/81 – Lex Polonica), gdzie wskazano, że podstawą wyłączenia nie może być subiektywna ocena strony, ale wszelkie okoliczności obiektywne, które mogłyby świadczyć o zróżnicowanym traktowaniu uczestników postępowania, a które wywołują wątpliwości co do bezstronności tak u strony, jak też u postronnego obserwatora.

*Również w piśmiennictwie podkreśla się, że okoliczność uzasadniająca wyłączenie sędziego na tej podstawie nie może być wynikiem subiektywnego odczucia strony (T. Grzegorzczak, op. cit., s. 181; J. Bratoszewski w: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. Z. Gostyński, 1998, s. 269).*

Nie trzeba też szeroko uzasadniać, że atrybuty postronnego obserwatora to – oprócz bezstronności, rozumianej jako niezaangażowanie w spór sądowy – także obiektywizm w ocenie przebiegu procesu, wynikający z posiadania niezbędnych informacji co do toczącego się procesu, a także podejmowanych przez strony, jak i sędziów zasiadających w składzie sądu, czynności procesowych.

Przenosząc te uwagi na grunt niniejszej sprawy trzeba przypomnieć, że skarżący jako pierwszą przesłankę wskazuje fakt zatrudnienia oskarżonej, od 1 października 2005 r., w Sądzie Okręgowym w Opolu – a więc w sądzie rozpatrującym apelację od wyroku Sądu Rejonowego w Opolu – w biurze prasowym tego sądu. Okoliczność ta – jak wynika z załączonej informacji – jest konkretna oraz rzeczywista i nie dotyczy stosunków osobistych łączących któregokolwiek z sędziów orzekających w tym sądzie, w postępowaniu odwoławczym, ze stroną procesu.

Należy zatem ustalić – w kontekście postawionego zarzutu – czy ta właśnie okoliczność, oceniona obiektywnie, mogła wywołać u postronnego obserwatora takiego procesu wątpliwość co do bezstronności sędziów orzekających w postępowaniu apelacyjnym. Trzeba podkreślić, że oskarżona została zatrudniona zaledwie na dwa tygodnie przed rozpoznaniem sprawy w postępowaniu odwoławczym, w biurze prasowym tego sądu, a więc w komórce organizacyjnej, która nie pozostawała w strukturze organizacyjnej wydziału odwoławczego Sądu Okręgowego w O. Tenże sąd orzekał w postępowaniu odwoławczym, a więc nie rozstrzygał sporu między stronami, ale kontrolował prawidłowość – korzystnego dla oskarżonej – wyroku Sądu Rejonowego w O. Jeśli do tego dodać, że brak jest jakiegokolwiek sygnału co do znajomości sędziów – będących w składzie sądu ad quem –

z oskarżoną, a co więcej, nie wykazano w ogóle by mieli oni świadomość zatrudnienia jej w Sądzie Okręgowym w O., to nie można stwierdzić, aby istniały podstawy do czynienia zarzutu, iż sędziowie ci nie złożyli żądania wyłączenia ich od rozpoznania niniejszej sprawy (art. 42 § 1 k.p.k.).

Konkludując te rozważania stwierdzić należy, że sam fakt zatrudnienia strony procesu w Sądzie odwoławczym, bez żadnych dodatkowych danych dotyczących chociażby czasu zatrudnienia, miejsca wykonywania czynności służbowych i ich charakteru, nie pozwala a priori na stwierdzenie, że zachodzi uzasadniona wątpliwość co do zachowania przez sędziów, orzekających w tym sądzie, bezstronności.

(...) zarzut obrazy art. 212 § 2 k.k. jest oczywisty. Na wstępie dostrzec trzeba, że zastrzeżenia Sądu pierwszej instancji do zgodności przepisów art. 212 § 1 i § 2 k.k. z Konstytucją są nietrafne, o czym przekonuje wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 30 października 2006 r., P 10/06 (OTK A 2006/9/128).

Nie jest też kwestionowane, że podmiotem przestępstwa z art. 212 § 2 k.k. może być każda osoba, a więc także dziennikarz, i to również wtedy, gdy cytuje cudzą wypowiedź, chyba że wyraźnie się od niej dystansuje, albo przytacza ją by zwalczyć zawarty w niej pogląd (por. uzasadnienie uchwały z 17 kwietnia 1997 r., I KZP 5/97, OSNKW 1997, z. 5-6, poz. 44; postanowienie SN z 17 października 2001 r., IV KKN 165/97, OSNKW 2002, z. 3-4, poz. 28; Z. Gostyński: glosa do uchwały SN z 17 kwietnia 1997 r., OSP 1997, z. 11; A. Zoll (red.) Kodeks karny. Część szczególna, Komentarz, t. II, wyd. II, 2006, s. 775). Poglądu tego nie kwestionował tak Sąd pierwszej instancji, jak też i Sąd odwoławczy. Rzecz jednak w tym, iż analiza uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji pozwala na stwierdzenie, że istota obrazy prawa materialnego miała swe źródło na trzech płaszczyznach.

Po pierwsze, Sąd pierwszej instancji wyraził pogląd, że zachowanie oskarżonej nie było bezprawne w aspekcie opisanego sfery życia prywatnego oskarżycieli prywatnych, albowiem wyrazili oni na to zgodę (str. 10 – 11, oraz str. 12 uzasadnienia wyroku). Z tego faktu tenże sąd wysnuł wniosek, że istnienie pozaustawowego kontraktu zgody uprawnionego na opisanie sfery życia prywatnego, łączy się z „ryzykiem wynikającym z tak zaakceptowanego czynu” (str. 11 uzasadnienia wyroku).

Po drugie, z uzasadnienia wyroku wynika, że Sąd pierwszej instancji nie dopatrywał się po stronie oskarżonej działania w zamiarze – choćby wynikowym – zniesławienia oskarżycieli prywatnych, skoro zajęła się sprawą na prośbę oskarżycieli prywatnych, niejako na ich zlecenie, a temat przedstawiła w sposób rzetelny i obiektywny, zachowując szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zgodnie z wymogami określonymi w art. 12 ustawy prawo prasowe (...).

Po trzecie, tenże sąd uznał, że zarzut aktu oskarżenia jest bezzasadny także z tego powodu, iż wykładnia językowa użytych w poszczególnych sformułowaniach zwrotów nie ma znaczenia pejoratywnego, a określenia te nie mogą obiektywnie być uznane za poniżające lub narażające na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska bądź zawodu (str. 14 uzasadnienia wyroku).

Odnosząc się do tej argumentacji, zaakceptowanej w całości przez sąd ad quem, trzeba stwierdzić, iż jest ona chybiona i to w sposób oczywisty.

Co do pierwszej płaszczyzny, to trzeba jednoznacznie wskazać, że zgoda osoby zainteresowanej na publikowanie informacji oraz danych z życia prywatnego stanowi okoliczność wyłączającą bezprawność czynu określonego w art. 49 w zw. z art. 14 ust. 6 ustawy z 26 stycznia 1984 r. prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24 ze zm.), zwanej dalej ustawą prawo prasowe, a nie ma żadnego znaczenia w zakresie odpowiedzialności za czyn wyczerpujący znamiona z art. 212 § 1 i § 2 k.k. Okoliczności wyłączające bezprawność czynu z art. 212 § 1 i § 2 k.k. są ujęte w treści art. 213 k.k.

Jest oczywiste, że w dalszej kolejności należy odnieść się do kwestii niestwierdzenia w artykule, którego autorem jest oskarżona, sformułowań zniesławiających oskarżycieli prywatnych. Już po-

bieżna analiza przedmiotowego tekstu, nawet w wersji ograniczonej do konkretnych sformułowań „wyjętych” z tekstu artykułu (sposób „zredagowania” zarzutu przez sąd pierwszej instancji słusznie jest krytykowany przez skarżących), nie pozwala na podzielenie tezy prezentowanej przez sąd a quo. Przecież stwierdzenia zawarte w artykule, cyt.:

- *„odgrodzili fragmenty terenu, czyli wydzielili swój ogródek. Mamy pisma z urzędu miasta, że zrobili to bezprawnie, ale my nie zgłaszamy do nich o to pretensji, niech robią co chcą”,*
- *„o małżeństwie M. mówią, że na wszystkich piszą skargi, nawet na sprzątaczkę. Biedna pani, prosi nas potem ze łzami w oczach, żebyśmy podpisali zaświadczenie, że umyła w dniu dzisiejszym podłogę – opowiadają. Kiedyś pan M. wezwał straż miejską, gdy mieszkańcy sąsiedniej kamienicy urządzili w swoim ogródku grilla, bo dym szedł do okna”, mają wyraźne – negatywne dla oskarżycieli prywatnych – znaczenie.*

Stwierdzenie bezprawności działań oskarżycieli prywatnych przy wydzieleniu ogródka, rodzi oczywiste – i to negatywne – oceny ich zachowania. Na dodatek zarzut bezprawnego działania dotyczył oskarżycieli prywatnych w sytuacji, gdy oskarżyciel prywatny wykonywał zawód adwokata, a jego małżonka studiowała prawo. Dla wykonywania zawodu adwokata niezbędne jest przecież zaufanie, a stwierdzenia o działaniu niezgodnym z prawem zaufania tego – w odbiorze społecznym – nie budują. Z kolei z drugiego stwierdzenia wynika, iż oskarżyciele prywatni naużywają prawa do skargi, co w odbiorze społecznym jest nieakceptowane i odbierane negatywnie, a zakres ich aktywności w tym przedmiocie, czyni ich „trudnymi” w relacjach sąsiedzkich.

Nie można zatem zgodzić się ze stanowiskiem obu sądów, że żaden ze zwrotów zawartych w artykule nie wypełnia znamion przestępstwa zniesławienia.

Ostatnią płaszczyzną, która skutkowałą uniewinnieniem oskarżonej od zarzucanego jej czynu, było ustalenie braku zamiaru zniesławienia po stronie oskarżonej, co wynikało z wykonania obowiązku zachowania szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów (art. 12 ust. 1 pkt 1 prawa prasowe). Trzeba przypomnieć, że art. 12 ust. 1 pkt. 1 prawa prasowego w żadnej mierze nie zmienia zakresu odpowiedzialności dziennikarza za przestępstwo z art. 212 § 2 k.k. (uchwała SN z 17 kwietnia 1997 r., I KZP 5/97, OSNKW 1997, z. 5-6, poz. 44; postanowienie SN z 17 października 2001 r., IV KKN 165/97, OSNKW 2002, z. 3-4, poz. 28; Z. Gostyński: glosa do uchwały SN z 17 kwietnia 1997, OSP 1997, z. 11), co jednak nie oznacza, że przepis ten – określający model oceny zachowania dziennikarza – nie jest istotny. Wymóg szczególnej staranności zawarty w tym przepisie prawa prasowego stanowi przecież zalecenie kierunkowe, którym winny kierować się sądy oceniając zachowania dziennikarzy (por. postanowienie SN z 17 października 2002 r., IV KKN 634/99, OSNKW 2002, z. 3-4, poz. 28; wyrok SN z 13 października 2005 r., II KK 75/05, Lex 164272), choć – co oczywiste – już nie w kategoriach istnienia kontraktu tzw. dobrej wiary, co wyłączało bezprawność zniesławienia w kodeksie karnym z 1969 r. (art. 179 § 2 k.k.), ale w kategoriach winy, a zwłaszcza możliwości przyjęcie konstrukcji tzw. błędu co do kontraktu z art. 29 k.k. (postanowienie SN z 17 października 2001 r., IV KKN 165/97, OSNKW 2002, z. 3-4, poz. 28; A. Zoll (red.), s. 810 – 811; J. Wojciechowski w: Kodeks karny. Komentarz, red. A. Wąsek, t. I Warszawa 2004, s. 1096 – 1097 oraz 1100). Pamiętać jednak należy, że błędne przesądzenie o prawdziwości zarzutu oraz działaniu w obronie społecznie uzasadnionego interesu musi być usprawiedliwione, a zatem być efektem rozsądnie ocenionych i znanych sprawcy faktów, nie będących jedynie mniej lub bardziej dowolnymi przypuszczeniami czy domysłem (por. wyrok SN z 9 lipca 1974 r., III KRN 32/74, NP. 1975, Nr 4, s. 624).

W tej materii przypomnieć należy, że szczególna staranność i rzetelność dziennikarza nie ogranicza się do wiernego przedstawienia informacji, które uzyskał przy zbieraniu materiałów prasowych, albowiem samo przekonanie dziennikarza o prawdziwości publikowanych informacji nie spełnia wymagań zawartych w przepisie art. 12 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego (wyrok SN z 28 września 2000 r., V KKN 171/98, OSNKW 2001, z. 3-4, poz. 31). Obowiązkiem dziennikarza jest więc weryfikacja uzyskanych informacji pod kątem ich zgodności z prawdą, zwłaszcza zaś w sytu-

acji, gdy informacje te pochodzą od strony konfliktu, a więc osoby, której relacjom trudno a priori przydać walor obiektywizmu, czy też oparte są na relacjach osób anonimowych, których wiedza co do określonych okoliczności może być nie tylko niepełna, ale też nieprawdziwa. W judykaturze Sądu Najwyższego utrwalony jest już pogląd, że szczególna staranność i rzetelność dziennikarza, nawet w sytuacji zacytowania źródła takiej informacji – o ile informacja nie pochodzi od osoby będącej autorytetem w danej sprawie bądź od osoby należącej do kręgu osób publicznego zaufania – winna obligować go do sprawdzenia informacji przy pomocy innych dostępnych źródeł oraz umożliwienia osobie zainteresowanej ustosunkowania się do uzyskanych informacji, tak aby dochować zasadzie bezstronnego i obiektywnego przedstawienia wszystkich okoliczności (por. wyrok SN z 28 września 2000 r., V KKN 171/98, OSNKW 2001, z. 3-4, poz. 31; postanowienie SN z 17 października 2001 r., IV KKN 165/97, OSNKW 2002, z. 3-4, poz. 28 postanowienie SN z 17 października 2002 r., IV KKN 634/99, OSNKW 2003, z. 3-4, poz. 33; uzasadnienie uchwały 7 sędziów SN z 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04, OSNC 2005, z. 7-8, poz. 114; w doktrynie: J. Sobczak, *Ustawa prawo prasowe, Komentarz*, Warszawa 1999, s. 156, 165).

Tymczasem Sąd pierwszej instancji wskazując na spełnienie przez oskarżoną obowiązków określonych w art. 12 prawa prasowego, dostrzegł i prawidłowo ustalił, że oskarżona odmówiła oskarżycielowi prywatnemu zapoznania się z kolejnymi zarzutami sąsiadów, a zatem także – w istocie – ustosunkowania się do tych stwierdzeń (str. 13 uzasadnienia wyroku), a nadto, iż nie zweryfikowała informacji o bezprawnym wydzieleniu ogródka (nie interesował ją późniejszy los tej sprawy), czy też informacji uzyskanych od osób anonimowych i bezstronnych co do zgłaszania skarg na sprzątaczkę i na dym z grilla (str. 14 uzasadnienia wyroku). Co więcej oskarżona w swych wyjaśnieniach podała, że nie pytała oskarżyciela prywatnego o kwestie wydzielenia ogródka, albowiem nie było to głównym przedmiotem tekstu, a mimo tego zacytowała stwierdzenie skonfliktowanych sąsiadów, iż wydzielenie przez oskarżyciela prywatnych ogródka było bezprawne. Pomimo tych bezspornych okoliczności, które mają znaczenie w kontekście szczególnej staranności określonej treścią art. 12 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego, sąd a quo uznał, że oskarżona dopełniła wszystkich obowiązków określonych treścią art. 12 prawa prasowego, a sąd ad quem taką ocenę prawną zachowania oskarżonej podzielił, pomimo przedstawienia – i udokumentowania załącznikami do apelacji – przez oskarżyciela prywatnych w apelacji, że informacje co do bezprawnego wydzielenia ogródka, czy też składania skarg na sprzątaczkę i do Straży Miejskiej nie mają potwierdzenia w faktach. W jednym zdaniu sąd ad quem stwierdził, że przedstawione dokumenty cyt. „określonych zakładów czy firm... nie mogą wpłynąć na zmianę przyjętych przez Sąd Rejonowy ocen prawnych” (str. 4 in fine uzasadnienia wyroku). Stanowisko obu sądów co do zachowania przez oskarżoną szczególnej staranności jest w realiach niniejszej sprawy chybione. Braku szczególnej staranności dowodziło przecież odstępianie od weryfikacji danych, brak krytycyzmu w stosunku do materiałów, uniemożliwienie ustosunkowania się do zarzutów ze strony oskarżyciela prywatnych. To ostatnie zachowanie oskarżonej łączyło się także z brakiem obiektywizmu oraz tendencyjnością.

Skoro zatem uniewinnienie oskarżonej było efektem wadliwej wykładni znamion przedmiotowych i podmiotowych przepisu art. 212 § 2 k.k. przez Sąd Rejonowy oraz zaakceptowania tego stanowiska przez Sąd Okręgowy, co miało oczywisty wpływ na treść obu wyroków, to koniecznym stało się uchylenie obu wyroków i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w O. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy, będąc związany wyrażonym poglądem prawnym (art. 442 § 3 k.p.k.), w sposób właściwy przeanalizuje treść napisanego przez oskarżoną artykułu (a nie tylko określone, wyrwane z kontekstu zwroty), pod kątem istnienia znamion przedmiotowych przestępstwa z art. 212 § 2 k.k., a przez ustalenie zakresu realizacji szczególnej staranności dziennikarskiej – ujętej w treści art. 12 ust. 1 prawa prasowego – odniesie się do stopnia zawinienia oraz ewentualnej społecznej szkodliwości czynu.”

1.2.6. Powrotność do przestępstwa

przepisy: art. 64 § 1 k.k.
hasła: recydywa

Wyrok z dnia 6 czerwca 2007 r., V KK 150/07

Teza:

Artykuł 64 § 1 k.k. wymaga uprzedniego skazania na karę pozbawienia wolności i odbycia przez sprawcę co najmniej 6 miesięcy tej kary. O „odbywaniu” kary pozbawienia wolności orzeczonej za przestępstwo uprzednie może być natomiast mowa dopiero po uprawomocnieniu się wyroku skazującego.

Z uzasadnienia:

„Kasacja jest zasadna. Analiza okoliczności sprawy potwierdziła podniesiony w kasacji zarzut wydania zaskarżonego wyroku, a także poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego w P., z rażącem naruszeniem prawa materialnego, a mianowicie art. 64 § 1 k.k. Naruszenie tego przepisu polegało na niezasadnym uznaniu przez oba orzekające w sprawie Sądy, że A. P. popełnił przypisane mu przestępstwo rozboju działając w warunkach powrotu do przestępstwa określonych w art. 64 § 1 k.k. Błędny jest bowiem pogląd wyrażony przez Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku, nie zakwestionowany przez Sąd odwoławczy, że skoro oskarżony przed popełnieniem kolejnego przestępstwa rozboju, które jest przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie, był tymczasowo aresztowany przez okres 8 miesięcy w sprawie, w której został następnie prawomocnie skazany za popełnione wcześniej przestępstwo rozboju, to zachodzą przesłanki do ustalenia tzw. recydywy specjalnej podstawowej.

Wśród innych przesłanek warunkujących ustalenie recydywy, przepis art. 64 § 1 k.k. wymaga uprzedniego skazania na karę pozbawienia wolności i odbycia przez sprawcę co najmniej 6 miesięcy tej kary. O „odbywaniu” kary pozbawienia wolności orzeczonej za przestępstwo uprzednie może być natomiast mowa dopiero po uprawomocnieniu się wyroku skazującego.

A. P. wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z dnia 13 marca 2001 r., został skazany na karę 3 lat pozbawienia wolności, za przestępstwo rozboju określone w art. 280 § 1 k.k., popełnione w dniu 4 lipca 2000 r. Wyrok ten uprawomocnił się dnia 29 czerwca 2001 r. i w dniu 24 września 2001 r. skazany rozpoczął odbywanie kary, na poczet której zaliczony został okres tymczasowego aresztowania oskarżonego od dnia 4 lipca 2000 r. do dnia 13 marca 2001 r. (por. k. 111 – 114 akt).

W dniu 21 maja 2001 r., tzn. w dniu popełnienia kolejnego przestępstwa rozboju określonego w art. 280 § 1 k.k., A. P. nie miał więc statusu „sprawcy skazanego” w ujęciu art. 64 § 1 k.k. i brak było podstaw do ustalenia, że przestępstwo to popełnił w warunkach przewidzianych w tym przepisie. Faktu wydania przez Sąd pierwszej instancji wyroku skazującego A. P. z rażącem naruszeniem omawianego przepisu prawa materialnego nie dostrzegł Sąd Okręgowy, i w konsekwencji wyrok Sądu odwoławczego dotknięty został tym samym uchybieniem, mającym wpływ na treść zaskarżonego kasacją orzeczenia.”

1.2.7. Ustalenia faktyczne

przepisy: art. 454 § 2 k.p.k.
hasła: ustalenia faktyczne

Wyrok z dnia 11 2007 r., V KK 226/06

Teza:

Ustalenia faktyczne winny precyzyjnie przedstawiać nie tylko stronę przedmiotową czynu, a więc znamiona czasownikowe określające czynność sprawczą i przedmiot czynności wykonawczej, ale także znamiona strony podmiotowej odnoszące się do „...zamiarów, motywów, postaw i innych kategorii podmiotowych, charakteryzujących stany i procesy psychiczne uczestników zdarzeń będących przedmiotem procesu...”

Z uzasadnienia:

„Kasacja prokuratora jest zasadna i to w stopniu wręcz oczywistym. Równie bowiem oczywista co rażąca była obraza zakazu wynikającego z dyspozycji art. 454 § 2 k.p.k. jakiej dopuścił się Sąd Okręgowy w Zielonej Górze rozpoznając wniesioną przez oskarżyciela publicznego apelację.

Istota tego zakazu w kwestiach zasadniczych mających znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy niniejszej i w jej realiach jest na tyle oczywista, że nie wymaga prowadzenia szczegółowych wywodów (pomijając oczywiście całą złożoność zagadnienia reguł *ne peius*). Wystarczy zatem przypomnieć, iż art. 454 § 2 k.p.k. nie zamyka sądowi odwoławczemu drogi do orzekania reformatoryjnego polegającego na zaostrzeniu kary pozbawienia wolności, ale tylko w tych sytuacjach, gdy sąd ten nie zmienia ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku. Zatem wówczas, gdy do zmiany tych ustaleń winno dojść, bowiem są one wprost błędne, bądź niepełne, a jednocześnie przyjęcie ich oznaczałoby potrzebę orzeczenia surowszej kary pozbawienia wolności, sąd odwoławczy winien wyrok sądu pierwszej instancji uchylić i przekazać sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania.

Wobec jednoznaczności powyższej kwestii pozostało do rozstrzygnięcia czy w sprawie niniejszej zmiana wyroku Sądu Rejonowego w Ś. przez sąd odwoławczy polegająca na uznaniu T. R. za winnego popełnienia czynu zarzucanego, a więc występku z art. 280 § 1 k.k., w sytuacji, gdy sąd I instancji w ramach tego samego zdarzenia skazał go za czyn z art. 191 § 1 k.k., oznaczał zmianę przyjętych przez ten sąd ustaleń faktycznych. Na tak postawione pytanie należało odpowiedzieć zdecydowanie twierdząco. Tak radykalna zmiana orzeczenia skazującego nie mogła obyć się bez bardzo istotnej zmiany ustaleń faktycznych, o czym będzie mowa dalej, a czego sąd II instancji nie dostrzegł uznając, iż zachodzi co najwyżej potrzeba poprawienia błędnej kwalifikacji prawnej czynu przypisanego w trybie art. 455 k.p.k.

Przed odniesieniem się do realiów sprawy niniejszej krótko przypomnieć należy czym są i co winny zawierać ustalenia faktyczne dokonywane przez sąd w sprawie karnej (tak w rozumieniu art. 454 § 2 k.p.k. jak i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.). Nie ulega wątpliwości, że winny to być wszystkie istotne w sprawie fakty i okoliczności, które mają znaczenie dla ustalenia odpowiedzialności karnej oskarżonego i określenia jej zakresu. Zatem tylko prawidłowe i pełne wskazanie owych faktów i okoliczności umożliwi wydanie trafnego rozstrzygnięcia, także w zakresie prawidłowej subsumcji prawa. Trzeba także podkreślić, że ustalenia faktyczne winny precyzyjnie przedstawiać nie tylko stronę przedmiotową czynu, a więc znamiona czasownikowe określające czynność sprawczą i przedmiot czynności wykonawczej, ale także znamiona strony podmiotowej odnoszące się do „...zamiarów, motywów, postaw i innych kategorii podmiotowych, charakteryzujących stany i procesy psychiczne uczestników zdarzeń będących przedmiotem procesu...” (postanowienie Sądu Najwyższego z 2 grudnia 2003 r., III KK 526/02 LEX 83789).

Jeśli chodzi o przestępstwa z art. 191 § 1 k.k. i art. 280 § 1 k.k. owe ustalenia dotyczące strony podmiotowej czynu mają szczególnie istotne znaczenie bowiem w obu przypadkach mamy do czynienia z przestępstwami o charakterze kierunkowym (przy przestępstwie rozboju mówi się nawet o podwójnej kierunkowości; por. Kodeks Karny część szczególna Komentarz pod red. A Zolla wyd. II Zakamycze 2006, t. III str. 158). Dla zaistnienia tak zakwalifikowanych występków, a nadto dla ich rozróżnienia, obok ustaleń natury przedmiotowej odnoszących się do stosowania bądź użycia

przemocy przez sprawcę, niezbędne jest określenie motywu owego zastosowania (użycia) przemocy, a więc określenia dalszego celu, którego zrealizowaniu przez sprawcę przemoc ma służyć. Jeśli celem tym jest zmuszenie pokrzywdzonego do określonego działania, zaniechania bądź znoszenia, niewątpliwie jego czyn winien zostać zakwalifikowany z art. 191 § 1 k.k., jeśli zaś sprawca zmierza do dokonania zaboru mienia ofiary w celu przywłaszczenia, mamy do czynienia z rozbojem.

Wracając na grunt sprawy niniejszej zauważyć należy, że o tym, iż w orzeczeniu sądu odwoławczego doszło do radykalnej zmiany ustaleń faktycznej w sferze decydującej o kwalifikacji prawnej czynu świadczą same pisemne motywy wyroku tego sądu. Odnosząc się do orzeczenia Sądu Rejonowego Sąd Okręgowy wskazuje, iż sąd meriti przyjął (a więc ustalił: przyp. SN), iż „...oskarżony, poprzez złapanie pokrzywdzonego za gardło, chciał zmusić go do, aby ten przestał robić zdjęcia oskarżonemu”. Negując trafność tego ustalenia odnoszącego się do sfery podmiotowej, Sąd Okręgowy stwierdził, że „...oskarżony działał w celu obez władnienia pokrzywdzonego, aby dokonać kolejnej kradzieży”, i dalej „...użycie przemocy nie miało na celu tylko zmuszenie pokrzywdzonego do zaniechania robienia zdjęć”. Nie ulega zatem najmniejszej wątpliwości, że sąd II instancji orzekający w sprawie niniejszej zmienił ustalenia odnoszące się do celu działania oskarżonego polegającego na użyciu przemocy w stosunku do pokrzywdzonego. Celem tym już nie było zmuszenie Ł. K. do zaniechania wykonywania zdjęć oskarżonemu przy pomocy aparatu fotograficznego w telefonie komórkowym, lecz doprowadzenie go do stanu umożliwiającego sprawcy dokonanie zaboru tego telefonu w celu przywłaszczenia. Na tym właśnie zasadza się zasadnicza różnica pomiędzy przestępstwem zmuszania (art. 191 § 1 k.k.), a przestępstwem rozboju (art. 280 § 1 k.k.) w sytuacji, gdy polegają one na zastosowaniu lub użyciu przez sprawcę przemocy wobec osoby. W sprawie niniejszej owo rozróżnienie miało szczególne znaczenie. Przedmiotem dalszego działania oskarżonego, po zastosowaniu wobec pokrzywdzonego przemocy, był telefon komórkowy i w zależności od ustalenia czy jego odebraniu pokrzywdzonemu towarzyszył cel zmuszenia go do określonego zaniechania (robienia zdjęć), czy zabór tego przedmiotu, uzależniona była kwalifikacja prawna przypisanego T. R. czynu. Tak więc, aby mogła zostać dokonana określona przez Sąd Okręgowy subsumcja prawa, musiała ona zostać poprzedzona ustaleniem faktycznym co do celu w jakim oskarżony dokonał odebrania pokrzywdzonemu telefonu, na co Sąd ten rozpoznając apelację prokuratora nie zwrócił uwagi. Nie było bowiem możliwe przypisanie oskarżonemu dokonania przestępstwa rozboju bez ustalenia (zdecydowanie odmiennego od tego, którego dokonał sąd I instancji) w zakresie celu pozbawienia pokrzywdzonego jego mienia.

W powyższej sytuacji wyrażony przez Sąd Okręgowy pogląd, iż zmiana zaskarżonego przez oskarżyciela publicznego wyroku Sądu Rejonowego sprowadzała się wyłącznie do poprawienia na podstawie art. 455 k.p.k. błędnej kwalifikacji prawnej czynu był oczywiście nietrafny. Na marginesie zauważyć należy, że również poprawienie błędnej kwalifikacji prawnej czynu dopuszczalne jest tylko przy niezmienionych ustaleniach faktycznych. Zatem zmieniając ustalenia odnoszące się do strony podmiotowej czynu przypisanego T. R., a jednocześnie podwyższając wymiar kary pozbawienia wolności, Sąd Okręgowy dopuścił rażącej i mającej wpływ na treść orzeczenia obrazy art. 454 § 2 k.p.k.”

1.2.8. Szkada wynikła z powodu niewątpliwie niesłusznego zastosowania tymczasowego aresztowania; Zadośćuczynienie

przepisy: art. 445 § 2 k.c.

hasła: środki zapobiegawcze – tymczasowe aresztowanie; niewątpliwie niesłuszne tymczasowe zatrzymanie; zadośćuczynienie

Wyrok z dnia 11 kwietnia 2007 r., V KK 227/06

Teza:

Państwo zobowiązane jest do zrekompensowania szkody materialnej wynikłej (podkr. SN) z niewątpliwie niesłusznego zastosowania tymczasowego aresztowania. Nie ulega wątpliwości, że szkoda ta winna w sposób bezpośredni wynikać z takiego zastosowania tego środka, ale owa bezpośredniość wcale nie musi oznaczać ograniczenia szkody wyłącznie do skutków powstałych na skutek fizycznego pozbawienia wolności i tylko w czasie jego trwania. Wszak skutki te mogą w czasie wykraczać poza moment zwolnienia wnioskodawcy z aresztu, choćby właśnie w związku z pogorszeniem jego stanu zdrowia, czy utratą zatrudnienia nie tracąc przymiotu bezpośredniości.

(...)Wynikający z dyspozycji art. 445 § 2 w zw. a § 1 k.c. wymóg „odpowiedniości” zadośćuczynienia pozostaje w sferze swobodnego uznania sędziego. Jeśli owa swoboda nie została przekroczona na skutek rażąco dowolnych bądź niepełnych ocen, w szczególności, gdy przy uwzględnieniu realiów konkretnej sprawy zasądzone zadośćuczynienie nie ma charakteru symbolicznego, za przekraczające ramy kontroli kasacyjnej należałoby uznać wkraczanie przez Sąd Najwyższy w ową sferę swobody ocen sędziowskich.

Z uzasadnienia:

„Utrzymanie w mocy kontrolowanego w trybie apelacyjnym wyroku zaś było efektem rażąco uproszczonego rozpoznania zarzutów apelacji.

Z tak określonym zarzutem kasacji należało zgodzić się o ile odnosi się on do kwestii odszkodowania za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie stosowane wobec A. H. Przeprowadzone w tym zakresie rozumowanie sądu pierwszej instancji, które doprowadziło do ustalenia, że wnioskodawca nie poniósł na skutek tymczasowego aresztowania żadnej szkody majątkowej, nie uwzględniało wszystkich istotnych w tym zakresie okoliczności, było przy tym rażąco uproszczone i pobieżne. Na skutek niedostatecznie wnikliwego i wszechstronnego rozważenia zarzutów apelacji, nie dostrzegł tego sąd odwoławczy, który tym samym zaakceptował uchybienia sądu niższej instancji. W tym stanie rzeczy ani wyrok Sądu Apelacyjnego, ani wyrok Sądu Okręgowego w omawianym zakresie ostać się mógł.

W uzasadnieniu kasacji pełnomocnik A. H. wywodzi, że w przypadku wnioskodawcy sam fakt utraty przez niego pracy, będący niewątpliwym efektem tymczasowego aresztowania, stanowi o zaistnieniu szkody w sensie materialnym, zaś jego sytuacji faktycznej przed zastosowaniem środka zapobiegawczego (posiadanie pracy o określonym poziomie zarobków) nie można w żadnym razie porównywać z sytuacją osoby, która pracy nie posiadała, a zatem nie mogła jej utracić, jak również nie utraciła z tego powodu zarobków.

Jest to okoliczność, którą sądy obu instancji, z niewątpliwą szkodą dla treści rozstrzygnięcia, zignorowały. Oba też sądy skoncentrowały swoją uwagę na kwestii ewentualnego odszkodowania za czas ściśle związany z samym okresem tymczasowego aresztowania, uznając, iż w trybie art. 552 § 4 k.p.k. nie podlegają materialnemu zrekompensowaniu ewentualne dalsze następstwa stosowania środka, wychodzące poza okres samej izolacji. A przecież z dyspozycji wskazanej wyżej normy, odczytywanej w powiązaniu z § 1 art. 552 k.p.k. ograniczenie takie nie wynika. Zapis ustawy wskazuje jedynie, że państwo zobowiązane jest do zrekompensowania szkody materialnej wynikłej (podkr. SN) z niewątpliwie niesłusznego zastosowania tymczasowego aresztowania. Nie ulega wątpliwości, że szkoda ta winna w sposób bezpośredni wynikać z takiego zastosowania tego środka, ale owa bezpośredniość wcale nie musi oznaczać ograniczenia szkody wyłącznie do skutków powstałych na skutek fizycznego pozbawienia wolności i tylko w czasie jego trwania. Wszak skutki te mogą w czasie wykraczać poza moment zwolnienia wnioskodawcy z aresztu, choćby właśnie w związku z pogorszeniem jego stanu zdrowia, czy utratą zatrudnienia nie tracąc przymiotu bezpo-

średniości. Na tak szerokie rozumienie kwestii szkody wynikającej z niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania wskazuje się także w doktrynie (patrz: „Przy ustalaniu odszkodowania uwzględnić należy wszelkie koszty, jakie poniósł uprawniony, w tym także ewentualne koszty leczenia rozstroju zdrowia, koszty uzyskania środków pieniężnych na pokrycie niesłusznych kar finansowych, utracone zarobki i zarobki zmniejszone po odzyskaniu wolności przy uwzględnieniu możliwości, jakie posiadał uprzednio i jakie utracił – T. Grzegorzczak, J. Tylman Polskie postępowanie karne LexisNexis Warszawa 2005, str. 885)

Oczywiście okoliczności te każdorazowo winny podlegać zindywidualizowanej ocenie sądu orzekającego w przedmiocie odszkodowania za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie, a ocena ta musi uwzględniać wszystkie szczególne, często niepowtarzalne uwarunkowania. Z pewnością niełatwe też w takiej sytuacji będzie oszacowanie wysokości szkody, która przecież nie musi być prostą różnicą między możliwościami zarobkowymi poszkodowanego, a wszelkimi kosztami jakie musiałby on ponieść pozostając na wolności. Jeśli precyzyjne wyliczenie będzie niemożliwe lub znacznie utrudnione nieodzowne będzie wówczas sięgnięcie do wskazań zawartych w art. 322 k.p.c.

Rozpoznając zatem ponownie wniosek A. H. w części odnoszącej się do odszkodowania sąd pierwszej instancji będzie miał na względzie powyższe wskazania. Niewątpliwie ustalenia będzie wymagało m. in. to w jakim zakresie to tymczasowe aresztowanie spowodowało, iż przyrzeczony stosunek pracy nie został z nim nawiązany, a w jakim było to wynikiem innych okoliczności.

Brak było natomiast podstaw do uznania zasadności kasacji w zakresie jakim odnosi się ona do rozstrzygnięcia w przedmiocie zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie wnioskodawcy. W odniesieniu do tej części orzeczenia skarżący nie wykazał skutecznie, aby rozumowanie sądu I instancji prowadzące do ustalenia wysokości zadośćuczynienia dokonane zostało z pominięciem istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności oraz, aby pozostawało w kolizji z regułami prawidłowego rozumowania i zasadami doświadczenia życiowego, a tym samym, aby utrzymanie go w mocy przez sąd odwoławczy było wadliwe. Zwłaszcza, że w tej części – co wynika z uzasadnienia wyroku tego sądu – Sąd Apelacyjny w W. dokonał w niezbędnym zakresie wystarczającej kontroli skarżonego orzeczenia, odniósł się ponownie do okoliczności, na które obszernie powołał się sąd pierwszej instancji, oraz do zarzutów apelacji.

Nie ulega wątpliwości, że określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną na skutek niesłusznego tymczasowego aresztowania krzywdę nie jest łatwe. Nie mniej jednak musi ono opierać się na rzetelnych i możliwie w pełni zobiektywizowanych przesłankach. I tak też postąpiły w sprawie niniejszej sądy obu instancji dokonując swoich ocen. Subiektywne odczucie wnioskodawcy stopnia pokrzywdzenia niesłusznym tymczasowym aresztowaniem nie może przełamać kryteriów obiektywnych, które niewątpliwie trafnie zostały w sprawie niniejszej zastosowane. Aby zatem można było mówić w sprawie niniejszej o rażącej (wymóg z art. 523 § 1 k.p.k.) obrazie art. 7 k.p.k. należałoby przyjąć zaistnienie rażącej sprzeczności sposobu rozumowania sądów obu instancji z logiką i doświadczeniem życiowym przy ocenie zakresu pokrzywdzenia wnioskodawcy, czego ani nie wykazano w kasacji, ani nie dopatrzył się Sąd Najwyższy dokonując kontroli kasacyjnej. Wynikający z dyspozycji art. 445 § 2 w zw. a § 1 k.c. wymóg „odpowiedniości” zadośćuczynienia pozostaje w sferze swobodnego uznania sędziego. Jeśli owa swoboda nie została przekroczona na skutek rażąco dowolnych bądź niepełnych ocen, w szczególności, gdy przy uwzględnieniu realiów konkretnej sprawy zasądzone zadośćuczynienie nie ma charakteru symbolicznego, za przekraczające ramy kontroli kasacyjnej należałoby uznać wkraczanie przez Sąd Najwyższy w ową sferę swobody ocen sędziowskich.”

1.2.9. Pojęcie „bezpośredniego zmierzania” do dokonania czynu zabronionego

przepisy: art. 13 § 1 k.k.

hasła: usiłowanie

Wyrok z dnia 23 maja 2007 r., V KK 265/06

Teza:

„Bezpośrednie zmierzanie” do dokonania czynu zabronionego (art. 13 § 1 k.k.) obejmuje całość zachowań wiodących wprost do wypełnienia jego znamion, stwarzających realne zagrożenie dla chronionego dobra prawnego, a nie wyłącznie ostatnie z tych zachowań, poprzedzające realizację czynności sprawczej czynu zabronionego.”

Z uzasadnienia:

„Po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez obrońców tych oskarżonych Sąd Okręgowy w G. W. wyrokiem z dnia 2 marca 2006 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uznał oskarżonych za winnych tego, iż wspólnie i w porozumieniu z 20 innymi osobami, we wskazanym wyżej czasie i miejscu, usiłowali wziąć udział w pobiciu M. D. i innych porządkowych zatrudnionych w dyskotecie M. w ten sposób, że zaopatrzeni w narzędzia mające służyć do pobicia, zgromadzili się w pobliżu dyskoteki, a jeden z nich wskazał osobę, która miała być pobita, lecz zamierzonego celu nie zrealizowali wobec zatrzymania przez policjantów – tj. popełnienia przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 158 § 1 k.k. (wobec T. Ł. w zw. z art. 64 § 2 k.k., a M. C. i w zw. z art. 64 § 1 k.k.) i wymierzył kary: R. J. i M. C. 1 roku pozbawienia wolności, a T. Ł. 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd odwoławczy zmienił też kwalifikację prawną drugiego z przypisanych czynów T. Ł. na art. 62 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, uznając czyn za wypadek mniejszej wagi i wymierzył mu karę 2 miesięcy pozbawienia wolności. Jako łączną wymierzył mu karę 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności.

(...) Zarzut obrazy przepisu art. 13 § 1 k.k., obrońcy uzasadnili w podobny sposób. Umożliwiło to łączne odniesienie się w tym zakresie do obu kasacji. Skarżący utrzymywali, że już samo sformułowanie przypisanego czynu wskazywało, iż opisano w nim działanie oskarżonych w fazie przygotowania do pobicia, a nie usiłowania. W ich ocenie aż do chwili zatrzymania całej grupy oskarżonych przez policję miało trwać dopiero zbieranie informacji o sytuacji w lokalu dyskoteki, od których ostatecznie zależało przystąpienie do zaatakowania osób tam zatrudnionych. Obrońcy zwrócili też uwagę, że wysłani na rozpoznanie dwaj mężczyźni z grupy przygotowującej się do pobicia, nie zdążyli przekazać przed zatrzymaniem żadnych informacji. Faza przygotowania, zdaniem autorów kasacji, nie została jeszcze zakończona, gdyż w zachowaniu niedoszłych sprawców zabrakło ostatniego ogniwa poprzedzającego bezpośrednio przystąpienie do ataku, tj. wyjścia naprzeciw przyszłym ofiarom pobicia. Uogólniając, obrońcy wyrazili przekonanie, że zmierzanie oskarżonych do pobicia nie nosiło cechy bezpośredniości, wobec czego zagrożenie dla dobra prawnego chronionego przepisem art. 158 § 1 k.k. było wciąż abstrakcyjne, a więc właściwe dla przygotowania, nie zaś usiłowania. Tak więc, wywiedzione zarzuty obrazy prawa materialnego sprowadzały się do tego, że w ustalonych okolicznościach faktycznych (nie podważanych już w postępowaniu kasacyjnym) sąd odwoławczy nietrafnie zidentyfikował formę stadialną czynu zabronionego określonego w art. 158 § 1 k.k.

Istotnie, w „pochodzie przestępstwa” (iter delicti), z reguły występują stadia poprzedzające dokonanie, tj. przygotowanie i usiłowanie. Karalność ich aktualizuje się wtedy, gdy nie dochodzi do dokonania. O ile jednak usiłowanie jest zawsze karalne (art. 13 § 1 k.k.), to przygotowanie tylko wtedy, gdy ustawa tak stanowi (art. 16 § 2 k.k.). W przypadku przestępstwa pobicia (art. 158 § 1 k.k.) ustawa nie penalizuje przygotowania. Odpowiedzialność karna rozpoczyna się zatem od stadium „bezpośredniego zmierzania” do dokonania.

W zaskarżonym wyroku sąd odwoławczy wypowiedział się w kwestii podniesionej w kasacjach jednoznacznie. Uznał, że faza przygotowania do pobicia zakończyła się z chwilą przyjazdu pod lokal samochodami grupy 23 oskarżonych, posiadających niebezpieczne narzędzia i zdeterminowanych do realizacji zamiaru pobicia ochroniarzy i pracowników dyskoteki, w tym kierującego ochroną M. D. Dalsze poczynania oskarżonych, tj. wystanie do lokalu dwóch z nich – A. Ż. i G. K. w celu rozpoznania sytuacji na sali, ustalenia ilu jest pracowników ochrony, gdzie znajduje się M. D., jak jest ubrany itp., w przekonaniu sądu odwoławczego (wcześniej także sądu pierwszej instancji), zmieniło prawną kwalifikację ich zachowania. Zagrożenie dla M. D. i innych ochroniarzy oraz pracowników dyskoteki, hipotetyczne jeszcze przed przyjazdem oskarżonych na miejsce zaplanowanego czynu, przeistoczyło się w zagrożenie realne. Wejście A. Ż. i G. K. do lokalu stanowiło bowiem czynność bezpośrednio zmierzającą do dokonania czynu zabronionego, realizowaną w ramach współdziałania ze wszystkimi pozostałymi uczestnikami grupy.

Sąd Najwyższy odrzucił zarzuty obrońców kwestionujące tą ocenę. Rozpoznanie znamion usiłowania w zachowaniu oskarżonych współdziałających ze sobą, było prawidłowe i jako takie nie naruszyło art. 13 § 1 k.k. Granicę pomiędzy przygotowaniem a usiłowaniem wyznacza treść przepisów art. 13 § 1 k.k. i art. 16 k.k., w sformułowaniach typizujących znamiona strony przedmiotowej obu form stadialnych. Wynika ze słów ustawy, że usiłowanie następuje po zakończeniu czynności mających stworzyć warunki do przedsięwzięcia czynu zmierzającego bezpośrednio do jego dokonania. Polega ono właśnie na samym już bezpośrednim zmierzaniu do dokonania.

W okolicznościach sprawy, stworzeniem warunków, o których mowa w art. 16 § 1 k.k., było zebranie się, z inicjatywy R. J., 23 oskarżonych, wspólne zdecydowanie o napaści i pobiciu pracowników dyskoteki, zaopatrzenie się w niebezpieczne narzędzia mające służyć do pobicia, a wreszcie przejazd samochodami w pobliże dyskoteki i takie zaparkowanie, by możliwe było szybkie odjechanie. Po wykonaniu tych czynności pozostała oskarżonym już tylko realizacja zamiaru pobicia. Wystanie zwiadowców należało ewidentnie do fazy usiłowania, gdyż zlecone im rozpoznanie sytuacji w lokalu wcale nie warunkowało podjęcia akcji, lecz miało ją rozpocząć w sposób obliczony na usprawnienie dalszego jej przebiegu. Wszystkie warunki wprowadzenia w czyn zamiaru pobicia były wcześniej przygotowane, a skierowanie do lokalu dwóch oskarżonych urzeczywistniało taktykę działania we wstępnej fazie, lecz zmierzającego już bezpośrednio do pobicia.

Podstawowy argument skarżących sprowadzał się do tego, że zatamowane przez policję działanie nie stanowiło ostatniego ogniwa poprzedzającego dokonanie pobicia. Kwestionowali oni zatem znamię „bezpośredniości” zmierzania do dokonania czynu zabronionego, a więc tej cechy bezprawnego zachowania, która ukierunkowuje je wprost, bez jakiegokolwiek pośrednictwa, ku realizacji ustawowych znamion. Przy wykładni językowej pojęcia bezpośredniości należy jednak mieć na uwadze, że jest ono sprzężone w treści art. 13 § 1 k.k. z czasownikiem „zmierza”, opisującym w sposób zbiorczy czynności sprawcze usiłowania. „Zmierzenie”, zgodnie z semantyczną zawartością tego określenia, nie zawsze oznacza czynność pojedynczą, jednoaktową. „Zmierzać” – to iść w jakimś kierunku, ku czemuś, dążyć, podążać (Słownik Języka Polskiego, red. M. Szymczak, Warszawa 1984 r., s. 1040). „Zmierzenie” może być zatem także zachowaniem złożonym i rozciągniętym w czasie. Nie ma żadnych racjonalnych powodów, by bezpośredniość zachowania, należąca do ustawowej struktury usiłowania, odnosić do inaczej, niż językowo interpretowanego „zmierzania”. Może się w nim zawierać cała sekwencja zachowań, o różnym obrazie, o ile tylko kierują się one wprost do realizacji zamiaru popełnienia czynu zabronionego.

Nietrafnie zatem przyjmuje się w kasacjach, że usiłowanie urzeczywistnia się dopiero ostatnim, pojmowanym naturalistycznie zachowaniu, poprzedzającym wypełnienie czynności sprawczej czynu zabronionego. W analizowanym stanie faktycznym, zgodnie z koncepcją skarżących, usiłowaniem byłoby wyruszenie oskarżonych w celu fizycznego zaatakowania osób znajdujących się w dyskotecie. Ustawa nie określa jednak czynności sprawczej usiłowania jako aktu przystąpienia do dokonania, lecz opisuje go szerszą przedmiotowo formułą bezpośredniego zmierzania do dokonania, a więc podjęcia czynności wprost prowadzących do dokonania.

Z ustalonych okoliczności wynika, że oskarżeni zdecydowali o dokonaniu pobicia i zakończyli przygotowania wraz z przybyciem na miejsce czynu, po uprzednim zgromadzeniu narzędzi mających służyć do bicia. Nie ma więc wątpliwości, że wysłanie wytypowanych spośród siebie zwiadowców w celu ustalenia taktyki ataku, zapewnienia jego sprawności i skuteczności, zainicjowało czynności zmierzające już bezpośrednio do dokonania pobicia. Przyjmowane w nauce prawa karnego warunki bezpośrednio zmierzania do dokonania spełnione zostały w dwojakim znaczeniu: obiektywnym, przez zaistnienie realnego zagrożenia dla dobra prawnego, i subiektywnym, przez uzewnętrznienie zamiaru popełnienia czynu zabronionego działaniem zwiadowców, postępujących zgodnie z wolą i na rzecz wszystkich niedoszłych sprawców, (Kodeks Karny. Część ogólna. Komentarz, red. A. Zoll, Kraków 2004, s. 242). Granica dzieląca stan abstrakcyjnego zagrożenia dla dobra prawnego od zagrożenia realnego została przekroczona. Rozpoczęła się karalna forma stadialna, w której „bezpośrednie zmierzanie” do dokonania czynu zabronionego (art. 13 § 1 k.k.) obejmuje całość zachowań wiodących wprost do wypełnienia jego znamion, stwarzających realne zagrożenie dla chronionego dobra prawnego, a nie wyłącznie ostatnie z tych zachowań, poprzedzające realizację czynności sprawczej czynu zabronionego.

Wskazana tu wykładnia znamienia określającego czynności sprawcze usiłowania znajduje potwierdzenie w aktualnym orzecznictwie. Przyjmuje się w nim, że dążenie sprawcy do dokonania czynu zabronionego, kontynuowane już po zakończeniu przygotowania, rozpoczyna fazę usiłowania, które nie może być utożsamiane wyłącznie z ostatnim aktem zachowania poprzedzającego dokonanie (postanowienie SN z dnia 1 kwietnia 2005 r., IV KK 309/04, OSNKW 2005, z. 9, poz. 79, wyrok SN z dnia 29 czerwca 2006 r., WK 8/06, OSNKW 2006, z. 11, poz. 104, wyrok SN z dnia 8 marca 2006 r., IV KK 415/05, Lex nr 183071, postanowienie SN z dnia 9 grudnia 2002 r., V KK 32/02, Lex nr 75497, wyrok SA w Łodzi z dnia 5 października 2000 r., II AKa 179/00, Prok. i Pr. 2001/5/22). Również w piśmiennictwie wyrażany jest pogląd, że usiłowanie może w określonych warunkach przybrać postać oddalonych w czasie od dokonania ale zmierzających do niego bezpośrednio, ciągu różnych zachowań. Przykładowo, za początek usiłowania kradzieży w supermarkecie uznaje się już ukrycie rzeczy, nie zaś dopiero podejście do kasy w celu wyniesienia jej bez uiszczenia zapłaty (T. Krawczyk – Iter delicti kradzieży w supermarkecie, Palestra 2004, nr 11-12).

Cały przedstawiony wyżej wywód prowadzi do konkluzji, że bezzasadność zawartych w kasacjach zarzutów naruszenia prawa materialnego wynika z nietrafnego postrzegania ustawowej granicy między niesprawnymi stadialnymi formami czynu zabronionego, w szczególności zaś z nadmiernej zawężonej pojmowania „bezpośredniości” w zmierzaniu do jego dokonania.”

1.2.10. Rozpoznawanie przez Sąd Najwyższy zarzutów podnoszonych dopiero na rozprawie

przepisy: art. 536 k.p.k.

hasła: kasacja – granice

Postanowienie z dnia 11 kwietnia 2007 r., II KK 247/06

Teza:

Zarzuty podnoszone dopiero podczas rozprawy kasacyjnej podlegają rozpoznaniu jedynie, gdy dotyczą uchybień uwzględnianych z urzędu.

Z uzasadnienia:

„Sąd kasacyjny rozpoznaje przeciw kasację jedynie „w granicach podniesionych zarzutów” (art. 536 k.p.k.). Stąd też zasadnie Sąd Najwyższy wielokrotnie już wskazywał, że zarzuty podnoszone dopiero podczas rozprawy kasacyjnej podlegają rozpoznaniu jedynie, gdy dotyczą uchybień

uwzględnianych z urzędu (por. wyrok z 13 czerwca 1996 r., IV KKN 38/96, OSNKW 1996, z. 9–10, poz. 56), a także, że «oświadczenia i wnioski stron składane podczas postępowania kasacyjnego podlegają uwzględnieniu wyłącznie w ścisłym powiązaniu z zarzutami zawartymi w treści skargi kasacyjnej», nie mogą zatem prowadzić do rozszerzenia zakresu rozpoznania sprawy przez sąd kasacyjny, chyba że wskazują na uchybienia uwzględniane ex officio (por. wyrok z 7 maja 1997 r., IV KKN 106/96, OSNKW 1997, z. 7–8, poz. 68).”

1.2.11. Koszty obrony z urzędu w postępowaniu kasacyjnym a w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji; Zwrot kosztów obrony z urzędu

przepisy: art. 84 § 2 k.p.k.
hasła: adwokat

Postanowienie z dnia 19 kwietnia 2007 r., II KK 317/06

Teza:

Zawarty w kasacji wniosek o zwrot kosztów obrony z urzędu w postępowaniu kasacyjnym nie mógł być uwzględniony, gdyż wyznaczenie to nastąpiło nie w tym postępowaniu, a już w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji.

Z uzasadnienia:

„Zawarty w kasacji wniosek o zwrot kosztów obrony z urzędu w postępowaniu kasacyjnym nie mógł być uwzględniony, gdyż wyznaczenie to nastąpiło nie w tym postępowaniu, a już w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji (...) W postępowaniu kasacyjnym dotychczas wyznaczony obrońca mógł podejmować czynności procesowe, ale nie był do tego zobowiązany – art. 84 § 2 k.p.k. W takiej sytuacji nie ma podstaw do przyznania zwrotu kosztów obrony, na co Sąd Najwyższy wskazywał już w wyroku z dnia 7 maja 1997r., IV KK 106/96, OSNKW 1997, z. 7-8, poz. 68.”

1.2.12. Znamię „szczególnego okrucieństwa”

przepisy: art. 148 § 2 k.k.
hasła: przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu – zabójstwo

Postanowienie z dnia 31 maja 2007 r., III KK 31/07

Teza:

- 1. Za szczególnie okrutne w rozumieniu art. 148 § 2 pkt 1 Kodeksu karnego uznać należy również te zachowania, które są podejmowane w stosunku do osoby jeszcze żyjącej ale już nieprzytomnej lub pozostającej w głębokim upojeniu alkoholowym, a więc niezdolnej do odczuwania cierpienia psychicznego wskutek poniżających wypowiedzi sprawcy, a czasem niezdolnej do odczuwania także i cierpienia fizycznego, których to cierpienie zadanie ofierze objęte było jednak zamiarem sprawcy.**
- 2. Skazanie za zabójstwo popełnione „ze szczególnym okrucieństwem” (art. 148 § 2 pkt 1 Kodeksu karnego) wymaga wykazania, że nie tylko znamię czasownikowe, ale także i samo znamię „szczególnego okrucieństwa” objęte było zamiarem bezpośrednim bądź ewentualnym sprawcy.**

Z uzasadnienia:

„(...) zgodnie z treścią art. 148 § 2 pkt 1 k.k. – w brzmieniu, jaki przepis ten posiadał przed wejściem w życie ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny, ustawy - Kodeks postępowania karnego i ustawy – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. z 2005 r. Nr 163, poz. 1363), to jest przed dniem 26 września 2005 r. – „kto zabija człowieka ze szczególnym okrucieństwem, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 12, karze 25 lat pozbawienia wolności albo karze dożywotniego pozbawienia wolności”. W odróżnieniu, zatem od art. 148 § 1 k.k. w paragrafie drugim ujęty został tzw. typ kwalifikowany zabójstwa, przewidujący zaostrzoną odpowiedzialność karną, a to z uwagi na sposób postępowania sprawcy, który polega w tym wypadku na zabiciu człowieka „ze szczególnym okrucieństwem”, przy czym, bez wątpienia, wszystkie wskazane elementy składają się na zespół znamion przestępstwa określonego w art. 148 § 2 pkt 1 k.k. To oczywiste stwierdzenie prowadzi do wniosku, że odpowiedzialność za typ przestępstwa określony w ostatnio powołanym przepisie może ponosić wyłącznie osoba, która swoim umyślnym zachowaniem zrealizowała wszystkie określające go znamiona, w tym także znamię działania przy realizacji czynności czasownikowej „zabija” cechujące się „szczególnym okrucieństwem”.

To ostatnie pojęcie było wielokrotnie przedmiotem rozważań sądów powszechnych, aczkolwiek, co należy podkreślić, wypowiedzi te najczęściej dotyczyły przedmiotowej warstwy zagadnienia. Jedyne tytułem przykładu należy wskazać stanowisko zajęte przez Sąd Apelacyjny w Katowicach, zgodnie z którym „określenie «ze szczególnym okrucieństwem» jest określeniem pojemnym i złożonym. Oznacza więcej niż typowo naganny sposób pozbawienia życia innej osoby. To szczególnie drastyczny i brutalny sposób działania, zadawanie ofierze dodatkowych niepotrzebnych cierpień, to torturowanie, męczenie i maltretowanie, zbędne z punktu widzenia osiągnięcia skutku w postaci śmierci” (zob. wyrok tego Sądu z dnia 10 listopada 2005 r., II AKa 298/05, Prok. i Pr. 2006, nr 7-8, poz. 22). Podobnie rzecz ujął Sąd Apelacyjny w Lublinie, który również podkreślając złożoność zagadnienia, w wyroku z dnia 19 września 2002 r., II AKa 182/02, Prok. i Pr. 2003, nr 3, poz. 27, wywiódł, że w wypadku art. 148 § 2 pkt 1 k.k. szczególne okrucieństwo „oznacza więcej niż typowo naganny sposób pozbawienia życia innej osoby, chodzi więc o szczególnie drastyczny i brutalny sposób działania, powodowanie śmierci na raty, połączone z zadawaniem ofierze niepotrzebnych dodatkowych cierpień, torturowanie, maltretowanie, męczenie, zabicie w sposób okrutny. Sposób zabicia człowieka w myśl tego przepisu wiąże się zatem z dodatkowymi cierpieniami, zbędnymi z punktu widzenia osiągnięcia skutku w postaci śmierci” (por. również wyroki Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 12 września 2002 r., II AKa 220/02, KZS 2002/10/53 oraz z dnia 3 lipca 2002 r., II AKa 28/02, KZS 2002/7-8/43, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 13 grudnia 2001 r., II AKa 168/00, Prok. i Pr. 2002, nr 7-8, poz. 24 i wiele innych).

W ten sposób w orzecznictwie sądów powszechnych wypracowana została swoista zasada proporcjonalności, pozwalająca rozgraniczyć przedmiotowo te zachowania, które zmierzają „prostą drogą” (co nie znaczy, że pozbawioną elementów drastycznych, makabrycznych) do pozbawienia człowieka życia, od zawierających pewne cechy dodatkowe, zbędne z punktu widzenia wskazanego podstawowego celu działania, a które w związku z tym należy określić zbiorczym pojęciem „szczególnego okrucieństwa”.

Rozważenia wymaga też kwestia, na ile owe „cechy dodatkowe” winny znaleźć odzwierciedlenie w świadomości sprawcy, a dokładniej rzecz ujmując, jak powinna kształtować się ta świadomość, aby konkretna osoba mogła ponieść kwalifikowaną odpowiedzialność prawnokarną. Nie ulega żadnej wątpliwości, że artykuł 148 § 1 k.k. wymaga, do realizacji znamion ujętego w nim czynu zabronionego, umyślności w postaci zamiaru bezpośredniego (*dolus directus*) albo w postaci zamiaru wynikowego (*dolus eventualis*). Nie można zarazem tracić z pola widzenia tego, że pojęcie „ze szczególnym okrucieństwem” jest dopełnieniem, dookreśleniem znamienia czasownikowego „zabija”, ściśle z nim związanym, który to związek nakazuje – *m.in.* w zakresie wykazania (dowie-

dzenia) zamiaru – poddać całą omówioną wyżej warstwę przedmiotową tego terminu, dokładnie takim samym rygorom. Innymi słowy, dla skazania sprawcy z art. 148 § 2 pkt 1 k.k. konieczne jest udowodnienie, że co najmniej przewidywał i godził się na to, że w jego postępowaniu, wystąpi któraś ze wskazanych poprzednio cech, bez której mógłby osiągnąć ten sam skutek w postaci śmierci człowieka.

Nie jest natomiast decydujące to, czy w konkretnym wypadku ofiara rzeczywiście doznała fizycznego, czy też psychicznego, niepotrzebnego cierpienia, albowiem ustawodawca w art. 148 § 2 pkt 1 k.k. akcent ulokował jednoznacznie na postępowaniu sprawcy („zabija ze szczególnym okrucieństwem”), a nie na faktycznym doznaniu przez ofiarę, przed śmiercią, przeżyć, będących korelatem szczególnego okrucieństwa. Należy przy tym pamiętać, że zgodnie z definicją językową, „okrucieństwo” oznacza bycie okrutnym, skłonności do znęcania się, pastwienia się, natomiast „okrutny” to «sprawiający ból, cierpienie, nieznaną litości, srogi, bezwzględny, nielitościwy, nieubлагany» (S. Dubisz [red.]: *Uniwersalny Słownik Języka Polskiego*, t. 3, Warszawa 2003, s. 204). W zakres desygnatów tego pojęcia wchodzi więc również te zachowania, których inna osoba nie jest w stanie odczuć fizycznie bądź psychicznie, jednak obiektywnie rzecz biorąc, miały one miejsce. Innymi słowy, choć szczególne okrucieństwo najczęściej będzie się wiązać z określonym, odczuwalnym cierpieniem ofiary, to jednak nie są to pojęcia synonimiczne. Ta ostatnia część rozważań prowadzi zatem do wniosku, że za szczególnie okrutne w rozumieniu art. 148 § 2 pkt 1 Kodeksu karnego uznać należy również te zachowania, które są podejmowane w stosunku do osoby jeszcze żyjącej ale już nieprzytomnej lub pozostającej w głębokim upojeniu alkoholowym, a więc niezdolnej do odczuwania cierpienia psychicznego wskutek poniżających wypowiedzi sprawcy, a czasem niezdolnej do odczuwania także i cierpienia fizycznego, których to cierpienie zadanie ofierze objęte było jednak zamiarem sprawcy.

Nie tylko warstwa językowa, ale również budowa art. 148 § 2 pkt 1 k.k., nakazuje przyjąć, że objęcie szczególnego okrucieństwa zamiarem (co najmniej ewentualnym) sprawcy jest warunkiem koniecznym zastosowania tej kwalifikacji prawnej do określonego zachowania. Gdyby bowiem celem ustawodawcy było wykroczenie poza ramy umyślności, niewątpliwie wskazany przepis posiadałby inne brzmienie, bliższe temu jakie w niektórych wypadkach zostało przyjęte w odniesieniu do tzw. przestępstw o złożonej stronie podmiotowej, przy których umyślnością objęte jest pewne postępowanie sprawcy, ale odpowiedzialność ponosi on również za następstwo, którego nie przewidywał i na które się nie godził (por. np. 156 § 3 k.k.). Należy przy tym zauważyć, że ewentualna budowa takiej normy, z zachowaniem sformułowania „okrucieństwo” byłaby niezmiernie utrudniona, albowiem jego warstwa znaczeniowa, zdaje się skazywać na niepowodzenie próby wyłącznego (podkr. SN) powiązania tego znamienia z czynnikami postrzeganymi obiektywnie (a nie ze sprawcą) a tym samym odejście od zasady odpowiedzialności za czyn popełniony w całości umyślnie.

Absurdalność łączenia umyślnego „szczynego okrucieństwa” z nieumyślnym spowodowaniem śmierci człowieka została trafnie dostrzeżona przez Sąd Apelacyjny w Katowicach (zob. wyrok z dnia 30 grudnia 2003 r., II AKa 448/03, KZS 2004/6/43), który wskazał, że „nie do zaakceptowania jest przyjęta przez sąd pierwszej instancji kwalifikacja prawna czynów przypisanych oskarżonym określonych w art. 148 § 2 pkt 1 k.k. w zw. z art. 158 § 3 k.k. i art. 11 § 2 k.k. Trudno bowiem dopatrzeć się jakichkolwiek przesłanek uzasadniających przyjęcie poglądu, że oskarżeni, z jednej strony działając wspólnie i w porozumieniu, i ze szczególnym okrucieństwem, a więc umyślnie, dokonali zabójstwa pokrzywdzonego, a z drugiej strony jego śmierć spowodowali nieumyślnie, jak przyjął to sąd powołując w kwalifikacji prawnej czynu przepis art. 158 § 3 k.k.”. Odwracając tok tego rozumowania, należy stwierdzić, że równie niedopuszczalne byłoby przyjęcie umyślnego zabicia człowieka, a jednocześnie nieumyślnego działania ze szczególnym okrucieństwem, albowiem i w takim wypadku podstaw do tego *de lege lata* po prostu brak. Zastrzeżenia musiałaby również budzić racjonalność takiego sposobu myślenia.

Podobnie zagadnienie postrzegali Sąd Najwyższy, który na gruncie Kodeksu karnego z 1969 r. wyraził pogląd, że „o okrucieństwie jako okoliczności obciążającej, należy mówić wtedy, gdy jest

ono wykładnikiem cech podmiotowych oskarżonego, jego stosunku do pokrzywdzonego, czy do przestępczego działania jako środka do osiągnięcia jakiegoś celu” (zob. wyrok z dnia 13 listopada 1978 r., II KR 242/78, niepubl.). Wprawdzie k.k. z 1969 r. nie zawierał odpowiednika obecnego art. 148 § 2 pkt 1 k.k., jednak nie ma to żadnego wpływu na kwestię „zarzucalności” szczególnego okrucieństwa, którą należy traktować podobnie, bądź nawet bardziej rygorystycznie, gdyż obecnie jest ono nie tylko okolicznością obciążającą przy przestępstwie zabójstwa, ale tworzy jego typ kwalifikowany.

Potrzeba uwzględnienia strony podmiotowej „szczególnego okrucieństwa” została dostrzeżona również w orzecznictwie sądów powszechnych, na gruncie obecnie obowiązującego Kodeksu karnego. I tak, Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 8 lipca 2004 r., II AKa 139/04, Prok. i Pr. 2005, nr 6, poz. 22, stwierdził, że „szczególnym okrucieństwem zabójstwa jest zadawanie ofierze dodatkowych cierpień, bądź to psychicznych, bądź fizycznych, męczących ją i wykraczających ponad granice niezbędne do osiągnięcia skutku w postaci jej śmierci, co winno wynikać podmiotowo z nastawienia sprawcy. Zabójstwem szczególnie okrutnym jest więc takie umyślne (podkr. SN) dążenie sprawcy do spowodowania śmierci ofiary, które cechuje się działaniem rzadkim, nieprzeciętnym i zwracającym uwagę określonym elementem charakterystycznym”. Podobnie rzecz ujął ten sam Sąd w wyroku z dnia 11 lipca 2002 r., II AKa 215/02, KZS 2003/4/57, gdy stwierdził, że „mając na uwadze to, że w zasadzie każde zabójstwo jako przejaw bezprawnego i okrutnego umyślnego pozbawienia drugiego człowieka życia jest okrutne, o okrucieństwie szczególnie można mówić wówczas, gdy zarówno w ujęciu obiektywnym, związanym ze sposobem działania sprawcy, jak i w subiektywnym, wyrażającym się w nastawieniu sprawcy (podkr. SN), wiąże się ono z zadawaniem ofierze cierpień szczególnych (fizycznych bądź psychicznych), a więc takich, które urzeczywistniając podjęty przez niego zamiar zabicia pokrzywdzonego wykraczają – w istotny sposób – poza to, co w danych warunkach niezbędne, aby zamiar ten zrealizować. W tym znaczeniu szczególne musi być więc także nastawienie sprawcy do czynu i ofiary”.

Należy również uwzględnić poglądy wypracowane przez doktrynę prawa karnego na gruncie innych przepisów Kodeksu karnego, posługujących się znamieniem „szczególnego okrucieństwa”, dopełniającym podstawowe znamię czasownikowe i współtworzącym przez to typ kwalifikowany określonego przestępstwa. Na uwagę zasługuje zwłaszcza pogląd wyrażony przez A. Marka (zob. Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2006, wyd. III, s. 395), który uważa, że odpowiedzialność za typ kwalifikowany znęcania się nad osobą określoną w dyspozycji przepisu art. 207 § 1 k.k. (a więc za znęcanie się „ze stosowaniem szczególnego okrucieństwa”, przewidziane w art. 207 § 2 k.k.) „...wymaga umyślności sprawcy, przy czym o ile samo znęcanie się jest intencjonalne (zamiar bezpośredni), o tyle jego podmiotowe warunki wypełnia także godzenie się przez sprawcę z realną możliwością, iż jego zachowanie może mieć charakter szczególnego okrucieństwa (zamiar ewentualny)”. Zdaniem Sądu Najwyższego, analogiczne rozumowanie w odniesieniu do art. 148 § 2 pkt 1 k.k. jest tym bardziej zasadne, że w wypadku zabójstwa również typ podstawowy przestępstwa może zostać popełniony z zamiarem ewentualnym.

Na tym tle odosobniony pozostaje pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 8 listopada 2000 r., II AKa 290/00, OSAG 2001, nr 1, poz. 11, że znamię „szczególnego okrucieństwa” przy zbrodni zabójstwa, można przypisać sprawcy zarówno z uwagi na działanie mające na celu zadanie dodatkowych cierpień ofierze, jak i ze względu na sam sposób działania sprawcy. W uzasadnieniu tego judykatu podniesiono, że kryterium podmiotowe (stosunek sprawcy do ofiary i chęć jej dodatkowego, szczególnego udrczenia) jest równorzędne wobec kryterium przedmiotowego (gdy nie istnieje żaden stosunek psychiczny pomiędzy sprawcą a ofiarą, a zbrodnia ma np. charakter rytualny). Łatwo jednak zauważyć, że tego rodzaju rozumowanie niezasadnie abstrahuje od tego, że nawet morderca rytualny musi co najmniej przewidywać i godzić się na to, że jego działanie, podporządkowane nadrzędnemu celowi jakim jest zabicie człowieka, przysparza ofierze (w tym wypadku w podwójnym znaczeniu – bo również „rytualnej”) niepotrzebnych cierpień, zaś jeśli nie jest to objęte jego świadomością, to kwestia ewentualnej odpowiedzialności za-

czyna lokować się w sferze poczytalności (zawinienia), a nie realizacji ustawowych znamion zbrodni z art. 148 § 2 pkt. 1 k.k.

Podsumowując wszystkie dotychczasowe rozważania, dotyczące konstrukcji analizowanego typu przestępstwa, należy stwierdzić, że skazanie za zabójstwo popełnione „ze szczególnym okrucieństwem” (art. 148 § 2 pkt 1 Kodeksu karnego) wymaga wykazania, że nie tylko znamię czasownikowe, ale także i samo znamię „szczególnego okrucieństwa” objęte było zamiarem bezpośrednim bądź ewentualnym sprawcy.

Ponieważ postać zamiaru, którym objęta jest realizacja znamienia czasownikowego „zabija” nie determinuje sama przez się zamiaru, jaki towarzyszy szczególnemu okrucieństwu, zatem możliwe są cztery ewentualności :

- zamiar bezpośredni zabicia i zamiar bezpośredni szczególnego okrucieństwa,*
- zamiar ewentualny zabicia i zamiar ewentualny szczególnego okrucieństwa,*
- zamiar bezpośredni zabicia i zamiar ewentualny szczególnego okrucieństwa,*
- zamiar ewentualny zabicia i zamiar bezpośredni szczególnego okrucieństwa.*

Każdej sprawie, w której śmierć ofiary jest procesem rozłożonym w czasie, a to na przykład na skutek indywidualnych predyspozycji ofiary związanych z fizjologiczną „odpornością” na działania sprawcy zmierzające do pozbawienia jej życia, towarzyszyć musi refleksja dotycząca znaczenia tej okoliczności dla podstawy odpowiedzialności oskarżonego. Zdaniem Sądu Najwyższego, również w takim wypadku nie można, przy ocenie ewentualnego wystąpienia znamion z art. 148 § 2 pkt 1 k.k., abstrahować od tego, co objęte jest zamiarem sprawcy. Jeśli bowiem ten, wiedząc, że ofiara wciąż żyje, podejmuje sukcesywnie działania mające – w jego zamierzeniu – wyłącznie ten stan zmienić, wówczas działa on w ramach zabójstwa w typie podstawowym. Natomiast każde od tego odstępstwo należy rozważyć już na płaszczyźnie „szczególnego okrucieństwa”. Błędne jest natomiast rozumowanie, zgodnie z którym każda (podkr. SN) sytuacja, w której – wobec właściwości indywidualnych ofiary – jej śmierć jest procesem długotrwałym, przesądza o zastosowaniu kwalifikacji z art. 148 § 2 pkt 1 k.k., albowiem w ten sposób odpowiedzialność sprawcy uległaby, niedopuszczalnej w prawie karnym, obiektywizacji (przykładowo, jeśli zamiarem sprawcy jest jak najszybsze zabicie człowieka i w tym celu podaje ofierze dawkę trucizny, która – wedle jego jak i obiektywnej wiedzy toksykologicznej – powinna ją natychmiast uśmiercić, a następnie opuszcza miejsce zdarzenia w przekonaniu, że tak właśnie będzie, jednak ofiara - na skutek swoich predyspozycji lub innych okoliczności niezależnych od sprawcy – kona przez dłuższy czas, doznając przy tym cierpienia, to opisane postępowanie można będzie zakwalifikować wyłącznie na podstawie art. 148 § 1 k.k.). Okrucieństwo (w tym „szczególne”) nie jest bowiem w ujęciu Kodeksu karnego zjawiskiem abstrahującym od konkretnego zachowania określonej osoby (inaczej niż np. w języku literackim, gdzie opisując rzeczywistość można mówić o „okrucieństwie wojny”, „okrutnym losie” itp.), lecz cechą tegoż zachowania, a jeśli tak to musi ono zostać popełnione w taki sposób, aby można było dopuszczającej się go osobie uczynić z tego zarzut.

Rozstrzygnięcie, która z przedstawionych wyżej, w ujęciu teoretycznym, sytuacji miała w rzeczywistości miejsce, jest każdorazowo uzależnione od konkretnych ustaleń faktycznych, dokonanych w sprawie, albowiem, jak zasadnie zauważył Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 15 maja 2002 r., II AKa 141/02, OSA 2002, nr 11, poz. 79, „pojęcie «ustaleń faktycznych» na gruncie prawa karnego nie może być rozumiane wąsko w tym sensie, iż obejmuje tylko ustalenia odnoszące się do czysto wykonawczych elementów zachowania się sprawcy czynu zabronionego. Pojęcie to obejmuje całość ustaleń w zakresie strony przedmiotowej i podmiotowej czynu, zaś w przypadku przestępstw kwalifikowanych także ustalenie jednoznacznie wskazujące, że takie właśnie przestępstwo zaistniało”.

1.2.13. Falszywe informacje a interes społeczny; wolność prasy; przestępstwo zniesławienia; dozwolona krytyka

przepisy: art. 61 Konstytucji RP, art. 14 Konstytucji RP, art. 54 Konstytucji RP, art. 30 Konstytucji RP, art. 47 Konstytucji RP.; art. 212 k.k.

hasła: prawo prasowe, przestępstwa przeciwko czci i nietykalności osobistej – zniesławienie; dozwolona krytyka

Postanowienie z dnia 7 lutego 2007 r., III KK 236/06

Teza:

- 1. Opinia publiczna nie jest zainteresowana otrzymywaniem i rozpowszechnianiem informacji wprowadzających w błąd. Falszywa informacja nie może nigdy realizować ważnego interesu społecznego. Interesu tego nie wolno mylić z motywami, którymi kierował się dziennikarz przekazując zebrany materiał. Istnienie tego interesu nie może być omawiane przez pryzmat złych lub dobrych intencji istniejących po stronie dziennikarza – których ustalenie i udowodnienie byłoby procesowo niezwykle trudne jeśli nie wręcz niemożliwe – lecz wartość i korzyść jaką odnosi społeczeństwo z publikacji. Interes publiczny nie jest kategorią pustą, lecz znajduje uzasadnienie normatywne w art. 61 ust. 1 i 2 Konstytucji.*
- 2. Interes społeczny może być uznany za kryterium rozstrzygające antynomię między wolnością prasy i innych środków społecznego przekazu – wynikającą z art. 14 Konstytucji – wolnością wyrażania poglądów i pozyskiwania oraz rozpowszechniania informacji – który gwarantuje art. 54 Konstytucji – a chronionymi w treści art. 30 i 47 dobrami osobistymi.*

Z uzasadnienia:

„U. O.–B. została oskarżona o to, że „w dniu 12 sierpnia 2004 r. na łamach gazety „D. E.” w publikacji prasowej zawierającej autoryzowany wywiad z U. O.–B. poprzez stwierdzenie, że W. Ł. działa na szkodę członków spółdzielni mieszkaniowej „Z.” oraz ujawniając dane o wysokości wynagrodzeń członków zarządu tej spółdzielni i jej pracowników narusza przepisy ustawy o ochronie danych osobowych, pomówiła W. Ł. o takie postępowanie, które poniżyło go w opinii publicznej i naraziło na utratę zaufania potrzebnego do zajmowania stanowiska radnego Sejmiku Województwa oraz Prezesa Obywatelskiego Stowarzyszenia Uwłaszczeniowego w E., tj. o czyn z art. 212 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 25 maja 2005 r., sygn. akt VIII K 277/04, Sąd Rejonowy w E. uniewinnił oskarżoną od popełnienia zarzucanego jej czynu, zasądził od oskarżyciela prywatnego W. Ł. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w sprawie oraz zasądził od oskarżyciela prywatnego W. Ł. na rzecz oskarżonej U. O.–B. kwotę 1.284 (jednego tysiąca dwustu osiemdziesięciu czterech) złotych tytułem poniesionych przez nią kosztów procesu.

Powyższy wyrok Sądu Rejonowego zaskarżył apelacją pełnomocnik oskarżyciela prywatnego.

Wyrokiem z dnia 21 października 2005 r., sygn. akt VI Ka 513/05, Sąd Okręgowy w E. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok i zasądził od oskarżyciela prywatnego W. Ł., na rzecz Skarbu Państwa, kwotę 60 złotych, tytułem opłaty za postępowanie odwoławcze.

Od wspomnianego wyroku Sądu Okręgowego skargę kasacyjną wniósł pełnomocnik oskarżyciela prywatnego zarzucając powyższemu wyrokowi rażące naruszenie prawa materialnego, tj. art. 212 § 1 k.k. poprzez wydanie przez Sądy obu instancji orzeczeń bez odniesienia się i dostatecznego uzasadnienia wszystkich zawartych w przepisie przesłanek w szczególności do przesłanki poniżenia w opinii publicznej lub utraty zaufania potrzebnego dla rodzaju działalności wówczas, gdy ocena ujemnej treści pomówienia musi być dokonywana w kontekście wymagań lub oczekiwań związanych z zajmowaną funkcją lub działalnością zaś oskarżyciel jest Prezesem Obywatelskiego Forum Uwłaszczeniowego w E. i Radnym Sejmiku. Ponadto pełnomocnik oskarżyciela prywatnego

zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego, art. 410 k.p.k. w zw. z art. 442 § 3 k.p.k. i 424 k.p.k. poprzez ponowne rozpoznanie sprawy bez szczegółowego odniesienia się do całokształtu materiału procesowego zwłaszcza bez żadnego odniesienia się do odmiennych wskazań Sądu Okręgowego w szczególności w kontekście zajęcia odmiennego stanowiska przez Sąd Rejonowy oraz rozpoznanie sprawy bez uwzględnienia całokształtu materiału z rozprawy głównej z pominięciem odniesienia się do zeznań H. R., J. T., S. F., J. K., T. G. oraz zdyskredytowanie zeznań B. G., A. P., A. P. bez wskazania przyczyn nie uznania ich za wiarygodne, co stanowi o wybiórczym potraktowaniu materiału dowodowego. Pełnomocnik oskarżyciela prywatnego zarzucił ponadto obrazę przepisów prawa procesowego a mianowicie art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 399 k.p.k. i art. 4 k.p.k. poprzez rozpoznanie sprawy przez Sąd Okręgowy ponad zakres zaskarżenia tj. bez uprzedniego poinformowania oskarżenia o rozszerzeniu kwalifikacji prawnej również na art. 216 k.k. co w świetle powyższej zmiany kwalifikacji oraz w kontekście skomplikowanego przetruczenia ciężaru dowodów na oskarżoną doprowadziło do rozpoznania sprawy przez Sąd Okręgowy bez wystarczającego materiału dowodowego i bez przesłuchania wszystkich świadków oraz nadmierne, zmierzające do uniewinnienia oskarżonej powołanie się na społecznie uzasadniony interes tzn. kontratyp z art. 213 k.k. – bez jego wnikliwego i obszernego uzasadnienia wymagało wyjątkowo dokładnego, precyzyjnego i skrupulatnego uzasadnienia.

W konsekwencji pełnomocnik oskarżyciela prywatnego wniósł o uchylene wyroku i przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w E., wstrzymanie wykonalności ponoszenia kosztów procesu do czasu rozpoznania kasacji oraz zwolnienie od uiszczenia opłaty sądowej określonej w art. 527 k.p.k.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i jako taką należało ją oddalić. Mając jednak na względzie to, że sama sprawa i sformułowane w treści kasacji zarzuty odnosiły się do zakresu praw i obowiązków dziennikarzy – która to kwestia, mimo że wywołuje poważne spory zarówno literaturze i orzecznictwie, jak i w praktyce społecznej, niezbyt często staje się przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego. Dlatego też należało zagadnieniu temu poświęcić szczególniejszą uwagę.

Wypada podkreślić, że swobodny przepływ informacji i wolność prasy stanowią fundament demokratycznego państwa jakim z mocy art. 2 Konstytucji chce być Rzeczpospolita Polska. Właśnie swoboda wypowiedzi w tym także dziennikarskiej – prawo do formułowania osądów krytycznych przyczynia się do prawidłowego funkcjonowania instytucji państwowych. Jednym z podstawowych zadań prasy jest kontrola społeczna organów państwowych spełniana przez dziennikarzy. Może być ona dokonywana jedynie w przypadku wolności myśli, przekonań, wypowiedzi, publikacji i prasy. Wolność ta nie ma jednak charakteru absolutnego, bezgranicznego lecz, jak to wielokrotnie podkreślano w doktrynie i orzecznictwie zarówno Sądu Najwyższego, jak i – co ważne – Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, posiada pewne ustalone granice wyznaczone z jednej strony przez kryterium prawdy z drugiej przez potrzebę ochrony tak ważnych wartości jak: godność, dobre imię, cześć, prywatność. Warto zauważyć, że spełniając ważne funkcje społeczne prasa bardzo często wkracza w prywatną sferę życia obywateli, a dziennikarze podają do publicznej wiadomości informacje, w których prezentują fakty stawiające w krytycznym świetle rozmaite osoby pełniące mniej lub bardziej eksponowane funkcje publiczne. Na kanwie prezentowanych faktów prasa wykonując niezbywalne prawo do krytyki – wynikające m.in. z treści art. 6 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. prawo prasowe (Dz. U. 1984 r. Nr 5, poz. 24 z późn. zmian.) – ma nie tylko prawo, ale wręcz obowiązek formułowania ocen krytycznych odnoszących się do jakichś stanów rzeczy, jak i postępowania poszczególnych osób, organów i instytucji. Formułując te oceny dziennikarz powinien pamiętać, że ze wskazań Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu jednoznacznie wynika, że niedopuszczalne jest mylenie ocen z faktami i przedstawianie ocen jako udokumentowanych faktów. Podkreślając, że wolność wyrażania opinii zagwarantowana w ust. 1 art. 10 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności stanowi jedną z podstaw społeczeństwa demokratycznego i jeden z podstawowych warunków postępu takiego spo-

leczeństwa i samorealizacji każdej jednostki w tym społeczeństwie Trybunał zauważył, że odnosi się ona nie tylko do informacji lub idei, które są dobrze przyjmowane bądź postrzegane jako nieszkodliwe lub obojętne, ale również do tych, które obrażają, sztydzą bądź przeszkadzają lub wywołują niepokój – gdyż właśnie takie są wymogi pluralizmu, tolerancji i otwartości, bez których nie istnieje społeczeństwo demokratyczne. Jednocześnie jednak Trybunał stwierdził, że prasa nie może przekraczać granic określonych m.in. przez potrzebę ochrony dobrego imienia, przy czym nie można rozumieć zadań prasy w ten sposób, że ma ona jedynie dostarczać informacji, natomiast interpretacja tych informacji należy do czytelników (por. wyrok ETPC z dnia 8 lipca 1986 r. *Lingens przeciwko Austrii*, 9815/82). Zgodzić się także wypada ze stanowiskiem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka co do tego, że zadaniem dziennikarza jest dokonanie ścisłego rozróżnienia między faktami a ocenami oraz z tym, że istnienie faktów musi być wykazane natomiast prawdziwość ocen nie można udowodnić.

W orzecznictwie Europejskiego Trybunału jednoznacznie i stanowczo podkreślono, że prasa gra zasadniczą rolę w zapewnieniu właściwego działania systemu demokratycznego. Zauważono także, że pomimo, iż prasa nie może przekroczyć pewnych granic, m. in. takich jak ochrona bezpieczeństwa narodowego lub integralności terytorialnej to obowiązkiem jej jest przekazywanie informacji i poglądów dotyczących kwestii politycznych oraz funkcjonowania organów państwowych (por. wyrok ETPC z 16 marca 2000 r. *Özgün Gündem przeciwko Turcji* 23144/93).

Odnosząc się do kryterium prawdy jako jednego z elementów wyznaczających granice wolności prasy wypada zauważyć, że opinia publiczna nie jest zainteresowana otrzymywaniem i rozpowszechnianiem informacji wprowadzających w błąd. Wręcz przeciwnie – fałszywa informacja godzi w interes publiczny, podważa bowiem zaufanie do państwa, jego organów i instytucji, a co paradoksalne także do prasy. Fałszywa informacja nie może nigdy realizować ważnego interesu społecznego. Interesu tego nie wolno mylić z motywami, którymi kierował się dziennikarz przekazując zebrany materiał. Istnienie tego interesu nie może być omawiane przez pryzmat złych lub dobrych intencji istniejących po stronie dziennikarza – których ustalenie i udowodnienie byłoby procesowo niezwykle trudne jeśli nie wręcz niemożliwe – lecz wartość i korzyść jaką odnosi społeczeństwo z publikacji. Interes publiczny nie jest kategorią pustą, lecz znajduje uzasadnienie normatywne w art. 61 ust. 1 i 2 Konstytucji. Podkreślenia wymaga, że fałszywa informacja – niezależnie od tego jak ją ocenić z punktu widzenia prawa karnego czy cywilnego – nie stanowi realizacji prawa do informacji, a zatem nie może realizować interesu publicznego. Interes ten nie odnosi żadnej korzyści z informacji fałszywej, wprowadzającej opinię publiczną w błąd, nie dającej się zatem wykorzystać zgodnie z tym interesem, bo nie przyczyniającej się do opisu rzeczywistości.

Warto w tym miejscu zauważyć, że w treści art. 213 § 2 k.k. statuującego kontratyp dozwolonej krytyki mowa nie o „interesie społecznym” lecz o „interesie społecznie uzasadnionym”. Zakres drugiego z tych terminów jest znacznie szerszy, gdyż społecznie uzasadnione działania mogą być podejmowane także w interesie jednostki.

Interes społeczny może być uznany za kryterium rozstrzygające antynomię między wolnością prasy i innych środków społecznego przekazu – wynikającą z art. 14 Konstytucji – wolnością wyrażania poglądów i pozyskiwania oraz rozpowszechniania informacji – który gwarantuje art. 54 Konstytucji – a chronionymi w treści art. 30 i 47 dobrami osobistymi. Bezsporne jest przy tym, że zagrożeniem dla dóbr w postaci godności, czci i dobrego imienia może stać się i w praktyce staje się wolna prasa. Z tego faktu ustawodawca zdawał sobie oczywiście sprawę, czego widowym świadectwem stało się zastosowanie w kodeksie karnym kwalifikowanego typu znieśławienia, a mianowicie pomówienia za pośrednictwem środków masowego komunikowania (art. 212 § 2 k.k.).

W realiach przedmiotowej sprawy sformułowane przez oskarżoną na łamach opublikowanego w „D. E.” zarzuty niewątpliwie godziły w chronione dobra pokrzywdzonego – w postaci czci i godności. Niewątpliwie treść ich mogła poniżyć oskarżyciela prywatnego w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania przez niego pełnionych dotąd funkcji. Kon-

statacja ta nakazywałaby więc stwierdzenie, że oskarżona dopuściła się zniesławienia wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 212 § 2 k.k. Zarówno jednak Sąd I instancji, jak i dokonujący w wyniku wniesionej apelacji kontroli instancyjnej Sąd Okręgowy jednoznacznie ustaliły, że podniesione przez oskarżoną zarzuty były prawdziwe. Ustalenie to, którego kasacja nie kwestionuje, nakazywało zbadać, czy nie zachodzi w odniesieniu do działań oskarżonej kontratyp z art. 213 § 2 k.k. – czyli innymi słowy czy nie zachodzą okoliczności wyłączające bezprawność działania. Zarówno Sąd I instancji, jak i rozpoznający sprawę w wyniku wniesionej apelacji Sąd Okręgowy takie działania podjęły wskazując, że oskarżona działała w warunkach kontratypu określonego w dyspozycji art. 213 § 2 k.k. Wniosek ten wypada uznać za słuszny i prawidłowy, aczkolwiek oparty na całkowicie błędnych przesłankach. Powołując się na istnienie kontratypu oba Sądy nie zauważyły bowiem, że obecna jego treść poważnie się zmieniła w stosunku do tej jaką formułował art. 178 § 1 pkt 1 i 2 k.k. z 1969 r. W obecnym stanie prawnym – czego nie zauważył ani Sąd I instancji ani Sąd II instancji, wyłączona została niekaralność zniesławienia, gdy sprawca „działa w przeświadczeniu opartym na uzasadnionych podstawach, że zarzut jest prawdziwy i że broni społecznie uzasadnionego interesu”. Mimo że od wejścia w życie kodeksu karnego z 1997 r. upłynęło już wiele lat Sąd Rejonowy nie zauważając zmian legislacyjnych niefrasobliwie stwierdza: „dla przyjęcia kontratypu nie jest ważny motyw działania, a jedynie przeświadczenie, że sprawca broni społecznie uzasadnionego interesu” (s. 8 uzasadnienia Sądu Rejonowego). Wtórzuje mu, z równą nieznaną przynajmniej prawu Sąd Okręgowy stwierdzając: „przeświadczenie sprawcy o prawdziwości zarzutu uznać należy za oparte na uzasadnionych podstawach ...” (s. 8 uzasadnienia).

Tymczasem bezspornym jest, że oskarżona podniosła zarzuty prawdziwe – co prawidłowo zostało stwierdzone i omówione przez oba Sądy. Niewątpliwym jest także i to, że podniesione przez nią na łamach prasy drukowanej zarzuty miały charakter publiczny i miały działać dla dobra spółdzielczości mieszkaniowej. Działania oskarżonej mieściły się w polu dozwolonej krytyki. Pamiętać bowiem należy, że kontratyp dozwolonej krytyki ma miejsce wtedy, gdy istnieją dwie przesłanki. Po pierwsze, musi zostać udowodniona prawdziwość zarzutu. Po drugie, należy stwierdzić, że sprawca działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu. Warto zauważyć, że przyjęcie działania w obronie społecznie uzasadnionego interesu wymaga ustalenia, że sprawca kierował się tylko taką intencją a nie innymi względami. W przedmiotowej sprawie wszystkie te warunki zostały spełnione i dlatego uznanie, iż oskarżona działała w warunkach kontratypu okazuje się uzasadnione.

Jakkolwiek w obecnie obowiązującym stanie prawnym nie określono w treści art. 213 § 2 k.k. konsekwencji błędu co do kontratypu, to jednak nie może budzić wątpliwości także i to, że w takiej sytuacji będzie miał zastosowanie przepis ogólny dotyczący błędu, zgodnie z którym nie popełnia przestępstwa, kto dopuszcza się czynu zabronionego w usprawiedliwionym błędnym przekonaniu, że zachodzi okoliczność wyłączająca bezprawność albo winę. Tego typu sytuacja nie zachodzi z tej racji, że oskarżona działała w warunkach kontratypu.

W tym stanie rzeczy nie mogły się ostać sformułowane w kasacji zarzuty naruszenia prawa materialnego poprzez obrazę art. 212 § 1 k.k., gdyż takowa obraza po prostu nie nastąpiła. Niezasadny okazał się także zarzut obrazy przepisów postępowania a mianowicie art. 410 k.p.k., 442 § 3 k.p.k. i 424 k.p.k. – gdyż wbrew zarzutom i wywodom kasacji Sąd Okręgowy rozważył wszelkie okoliczności podniesione w apelacji, a w treści kasacji niedopuszczalnym jest formułowanie zarzutów pod adresem orzeczenia Sądu I instancji. Nieporozumieniem jest także zarzut obrazy art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 399 k.p.k. i 4 k.p.k., gdyż rozważanie odpowiedzialności oskarżonej pod kątem art. 216 k.k. stanowić by mogło naruszenie uprawnień i gwarancji po stronie oskarżonej. Oskarżyciel nie posiadał bowiem gravamen podnoszenia tego typu zarzutów.”

1.2.14. Zniesławienie; „szczególna staranność” dziennikarza a jego odpowiedzialność; dozwolona krytyka

przepisy: art. 12 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe; art. 212 k.k.; art. 213 k.k.

hasła: prawo prasowe; dozwolona krytyka; przestępstwa przeciwko czci i nietykalności osobistej – zniesławienie

Postanowienie z dnia 7 lutego 2007 r., III KK 243/06

Teza:

- 1. Przekazywanie wypowiedzi innych osób, rozgłaszanie zarzutów podniesionych przez inną osobę bądź osoby stanowi także karalne zniesławienie. Oczywiście nie dojdzie do niego wówczas, gdy osoba przytaczająca cudzą niezniesławiającą wypowiedź wyraźnie i jednoznacznie dystansuje się od jej treści lub przytacza ją jedynie po to, aby następnie wykazać jej błędność bądź nonsensowność.*
- 2. Sformułowany w art. 12 ust. 1 pkt 1 pr. pr. wymóg „szczególnej staranności” należy rozumieć jako zalecenie kierunkowe wskazujące zasady oceniania staranności dziennikarza m.in. przez sądy. Wymóg ten zakłada każdorazowo potrzebę konstruowania modelu działania o szczególnie surowych i wymagających kryteriach, stanowiących wzorzec, z którym należy porównywać kwestionowane zachowanie dziennikarza podczas wykorzystywania zebranych informacji.*
- 3. W odniesieniu do odpowiedzialności za zniesławienie, którego miałby dopuścić się dziennikarz przytaczający w tekście, opublikowanym w środkach społecznego przekazu (masowego komunikowania), cudzą wypowiedź wypada zauważyć, że o braku odpowiedzialności decydować będzie to czy wypowiedź ta dotyczy spraw publicznych czy też nie. Tylko w pierwszej z tych sytuacji można mówić o braku odpowiedzialności. Spraw publicznych dotyczyć będą wypowiedzi osób pełniących funkcje publiczne w tym funkcjonariuszy publicznych i osób będących autorytetami moralnymi lub etycznymi, ewentualnie aspirujących do takowego miana, a także wypowiedzi o takich osobach, instytucjach i organizacjach publicznych. Taki charakter mieć także niewątpliwie będą wypowiedzi w trakcie wszelkich wydarzeń publicznych oraz padające o związku z takimi wydarzeniami. Cytowane przez dziennikarza wypowiedzi innych osób muszą być spersonifikowane, nie mogą być anonimowe, chyba, że ustalenie autora jest niemożliwe, np. w sytuacji, gdy przytaczane jest zdanie rzucane z tłumu strajkujących, demonstrantów itp. Przywoływana przez żurnalistę wypowiedź musi być rzeczywistym cytatem, a nie tekstem mającym wspierać własną wypowiedź cytującego.*

Z uzasadnienia:

„Z. N. został oskarżony o to, że „w dniu 16 stycznia 2004 r. w B., wykorzystując środek masowego komunikowania jakim jest dziennik „K. P.” pomówił S. S. o postępowanie i właściwości poniżające go w opinii publicznej i naraził go na utratę zaufania potrzebnego dla prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, przez to, że w M. K. P. z dnia 16 stycznia 2004 r. w artykule określił S. S. jako członka szajki, wprowadzającego do obrotu „kradziony towar”, „lewy towar”, a nadto „programy komputerowe, akcesoria i podzespoły elektroniczne niewiadomego pochodzenia”, tj. o czyn z art. 212 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 3 listopada 2005 r., III K 248/05 Sąd Rejonowy w B. uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu oraz obciążył kosztami postępowania oskarżyciela prywatnego.

Powyższy wyrok Sądu Rejonowego zaskarżył apelacją pełnomocnik oskarżyciela prywatnego.

Wyrokiem z dnia 20 lutego 2006 r., VIII Ka 1339/05 Sąd Okręgowy w B. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok i zasądził od oskarżyciela prywatnego na rzecz skarbu Państwa kwotę 60 zł tytułem

opłaty za postępowanie odwoławcze, a nadto obciążył go kosztami wynagrodzenia ustanowionego w sprawie obrońcy w wysokości 1 500 zł.

Od wspomnianego wyroku Sądu Okręgowego skargę kasacyjną wniósł pełnomocnik oskarżyciela prywatnego zarzucając powyższemu wyrokowi rażącą obrazę prawa materialnego a mianowicie art. 212 § 2 k.k. w zw. z art. 12 ust. 1 pkt 1 ustawy – Prawo prasowe, mającą istotny wpływ na wynik sprawy, polegającą na przyjęciu, że oskarżonemu określającemu S. S., w artykule, jako członka szajki, wprowadzającego do obrotu „kradziony towar”, „lewy towar” a ponadto „programy komputerowe, akcesoria i podzespoły elektroniczne niewiadomego pochodzenia” nie można przypisać bezprawności, gdyż opierał się na informacjach funkcjonariuszy ABW i akcie oskarżenia, podczas gdy w rzeczywistości funkcjonariusz nie udzielał takich informacji a akt oskarżenia dotyczył jedynie występku przeciwko dokumentom, a nie działania w zorganizowanej grupie przestępczej, czy paserstwa, co sugeruje oskarżony w inkryminowanej publikacji, a tym samym dowodzi, że oskarżony nie dochował szczególnej staranności i rzetelności wynikającej z art. 12 ust. 1 pkt 1 ustawy – Prawo prasowe, czym naraził S. S. na poniżenie w opinii publicznej i na utratę zaufania potrzebnego w gospodarczej działalności handlowej i wyczerpał znamiona czynu z art. 212 § 2 k.k. Ponadto pełnomocnik oskarżyciela prywatnego zarzucił rażącą obrazę prawa procesowego a mianowicie art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. polegającą na niedokonaniu wszechstronnej kontroli odwoławczej orzeczenia w granicach wniesionej przez oskarżyciela prywatnego apelacji i nierozważeniu zawartych w niej zarzutów, wskazujących na istnienie przesłanek uzasadniających przypisanie oskarżonemu popełnienie czynu z art. 212 § 2 k.k. Pełnomocnik oskarżyciela prywatnego wniósł o uchYLENIE zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja pełnomocnika oskarżyciela prywatnego okazała się bezzasadna i jako taką należało ją oddalić. Zważywszy, że w swojej treści zarówno sama sprawa, jak i sformułowane w kasacji zarzuty odnosiły się do zakresu praw i obowiązków dziennikarzy, która to kwestia w praktyce środków społecznego przekazu jawi się jako głęboko kontrowersyjna i wywołująca poważne wątpliwości należało w treści uzasadnienia podjąć tę problematykę.

Na wstępie wypowiedzi wypada zauważyć, że jakkolwiek na straży czci i dobrego imienia – jako rodzajowego dobra chronionego prawem stoi m. in. w art. 212 kodeks karny, to jednak ochrona ta nie jest wyłączną domeną prawa karnego. Gwarantować ją mają także przepisy art. 23 i 24 k.c. – jako jednego z dóbr osobistych. Źródłem tej ochrony – o czym zwykle zapomina się w dyskusjach publicystycznych – jest art. 47 Konstytucji stanowiący, iż każdy ma prawo do ochrony czci i dobrego imienia. Warto przy tym pamiętać, że Konstytucja zapewnia równomierną ochronę swobody wypowiedzi (art. 14 i 54) oraz dóbr osobistych (art. 30 i 47) – aczkolwiek przyznać należy, że wolność prasy i innych środków społecznego przekazu, będąc pomieszczona w rozdziale I Konstytucji zatytułowanym Rzeczpospolita, stanowi jedną z zasad ustrojowych. Na poziomie prawa międzynarodowego na straży wolności prasy stoją zarówno akty prawa międzynarodowego publicznego systemu ONZ, wśród nich zaś m.in. przede wszystkim Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych oraz Powszechna Deklaracja Praw Człowieka. Na gruncie systemu Rady Europy wolność tę gwarantuje art. 10 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, a także Europejska Konwencja o Telewizji Ponadgranicznej odwołująca się w art. 4 wprost do art. 10 wspomnianej Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka. W systemie Unii Europejskiej wolność wypowiedzi i informacji wywodzi się w pierwszym rzędzie z art. 11 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej, przy czym nie można zapominać, że dokument ten jest w pierwszym rzędzie aktem o charakterze politycznym.

Wspomniane akty prawa międzynarodowego publicznego oraz obu systemów europejskich (Rady Europy i Unii) gwarantują jednak z drugiej strony cześć i godność człowieka. Warto podkreślić, że Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej z ludzkiej godności, którą w art. 1 traktuje jako nie-

naruszalną uznając, iż winna być ona szanowana i chroniona, wywodzi w preambule wszelkie inne prawa.

Podkreślając wyraźną antynomię między wolnością prasy i innych środków społecznego przekazu – wynikającą z art. 14 Konstytucji – oraz wolnością wyrażania poglądów i pozyskiwania oraz rozpowszechniania informacji gwarantowaną w art. 54 Konstytucji – a chronionymi w art. 30 i 47 Konstytucji dobrami osobistymi należy skonstatować, że w „społeczeństwach informacyjnych”, a takim jest w perspektywie globalizacyjnej także Rzeczpospolita Polska, zagrożeniem dla dóbr osobistych, a szczególnie czci i godności człowieka jest wolna prasa. Właśnie z jej działalnością wiąże się w chwili obecnej większość spraw o zniesławienie, a w płaszczyźnie cywilistycznej znacząca ilość procesów o ochronę dóbr osobistych. Z zagrożeń jakie działalność prasy może rodzić i rodzi dla dóbr chronionych w postaci czci, honoru, dobrego imienia i godności osobistej ustawodawca zdawał sobie w pełni sprawę, czego świadectwem stało się stworzenie kwalifikowanego typu pomówienia – a mianowicie pomówienia za pośrednictwem środków masowego komunikowania (art. 212 § 2 k.k.).

Na marginesie wypada podkreślić, że Konstytucja z 1997 r. mówiąc o „środkach społecznego przekazu” stoi wyraźnie na gruncie katolickiej nauki społecznej, gdyż posługuje się terminem używanym m.in. w kanonie 822 i 823 Corpus Iuris Canonici, a także w szeregu dokumentów Kościoła katolickiego. Natomiast art. 212 § 2 k.k. posiłkując się określeniem „środki masowego komunikowania” holduje jednoznacznie jednej z liberalnych koncepcji prasy. W obiegu społecznym, a także w dokumentach urzędowych ciągle jeszcze funkcjonuje wywodzące się z marksistowsko-leninowskiej koncepcji prasy pojęcie „środki masowego przekazu”. Różnice znaczeniowe tych określeń nie sprowadzają się jedynie od odcieni semantycznych, lecz – jak zauważono w literaturze – są świadectwem systemów aksjologicznych podzielonych przez ustawodawcę i użytkowników wspomnianych terminów (por. J. Sobczak, Ustawa prawo prasowe. Komentarz, Warszawa 1999, s. 29).

Znamiona przestępstwa zniesławienia można wyczerpać tylko w ramach jednej postaci czynności sprawczej, a mianowicie poprzez „pomówienie”. W dyspozycji art. 212 § 1 k.k. brak bliższej charakterystyki czynności czasownikowej jaką jest „pomówienie”. Nie wyliczono też ani w sposób enumeratywny, ani przykładowy, jakiego rodzaju czynności mogą być uznane za takie, które mają charakter pomówienia. W znaczeniu potocznym „pomówienie” oznacza przypisanie komuś nieprawdziwych bądź niesłusznych zarzutów, bezpodstawne oskarżenie, bezzasadne posądzenie. Zniesławiający zarzut nie musi mieć charakteru skonkretyzowanego, może przybrać postać pogłoski, bądź twierdzeń wysoce ogólnikowych i niejednoznacznych. W takiej formie nader często zniesławienie następuje w środkach społecznego przekazu (masowego komunikowania). Zniesławiający zarzut może być także formułowany hipotetycznie o formie podejrzeń, insynuacji lub tzw. pytań retorycznych zawierających w podtekście odpowiedź. Podkreślenia wymaga fakt, że wbrew potocznemu znaczeniu określenia „pomówienie” zniesławieniem, a więc karalnym pomówieniem może być – oczywiście nie zawsze a jedynie w określonych okolicznościach i warunkach – podniesienie zarzutów prawdziwych. Warto przy tym zauważyć, że przekazywanie wypowiedzi innych osób, rozgłaszanie zarzutów podniesionych przez inną osobę bądź osoby stanowi także karalne zniesławienie. Oczywiście nie dojdzie do niego wówczas, gdy osoba przytaczająca cudzą nieznieślawiającą wypowiedź wyraźnie i jednoznacznie dystansuje się od jej treści lub przytacza ją jedynie po to, aby następnie wykazać jej błędność bądź nonsensowność. Stwierdzając powyższe należało podzielić stanowisko zawarte w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1997 r., I KZP 5/97, OSNKW 1997, nr 5 – 6, poz. 44 oraz jednoznaczne poglądy dotyczące co do tego, że powołanie się na „argument relata refero” jest niesłuszny, gdyż podanie źródła nie uwalnia od odpowiedzialności za zniesławienie (zob. J. Makarewicz, Kodeks karny z komentarzem, Lwów 1938, s. 575); M. Sosnowska, Uwagi o kwalifikowanym typie przestępstwa zniesławienia w: „Nowa kodyfikacja prawa karnego”, t. XI, Wrocław 2002, s. 94; J. Rogalewski w: Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, red. A. Zoll, t. 2, wyd. II, Kraków 2006, s. 775; J. Wojciechowski,

w: Kodeks karny. Część szczególna, t. I. Komentarz do art. 171 – 221, red. A. Wąsek, wyd. III, Warszawa 2006, s. 1147 – 1148).

Od sytuacji, w której sprawca zniesławienia dopuszcza się go przytaczając cudze zniesławiające poglądy należy jednak wyraźnie odróżnić taki stan rzeczy, kiedy relacjonuje on jedynie przebieg czynności urzędowych, mających charakter procesowy i przedstawia stawiane komuś przez organy postępowania zarzuty. Tego typu relacje nie mogą stanowić zniesławienia oczywiście pod warunkiem, iż relacjonujący – najczęściej dziennikarz – nie uchybi prawdzie i wywiąże się z ciężkich na nim obowiązków w tym zwłaszcza z obowiązku szczególnej staranności o jakiej mowa w treści art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. prawo prasowe (Dz. U. z 1984 r. Nr 5, poz. 24 z późn. zm.).

Warto w tym miejscu zauważyć, że w doktrynie jednoznacznie i stanowczo odrzucono pogląd, jakoby przepis art. 12 ust. 1 pkt 1 pr. pr. wyłączał w jakimkolwiek zakresie odpowiedzialność karną dziennikarza za zniesławienie oraz cywilną z racji naruszenia dóbr osobistych tylko z tej racji, że podał on źródło przekazywanej wypowiedzi (por. W. Kulesza, Zniesławienie i zniewaga, Warszawa 1984, s. 61; J. Sobczak, Ustawa prawo prasowe... s. 174; B. Kordasiewicz, Jednostka wobec środków masowego przekazu, Wrocław 1991, s. 29 i in.). W judykaturze głęboko ugruntowane jest stanowisko, że art. 12 ust. 1 pkt 1 pr. pr. nie zmienia ogólnych zasad odpowiedzialności prawnej, w tym także karnej za czyny popełnione przez opublikowanie materiału prasowego. Podkreśla się przy tym, iż wspomniany przepis art. 12 ust. 1 pkt 1 pr. pr. nie może być rozumiany jako lex specialis czy przepis konkurencyjny w odniesieniu do uregulowań prawa karnego określających zasady odpowiedzialności za zniesławienie za pomocą środków społecznego przekazu (masowego komunikowania) – art. 212 § 2 k.k. Zauważa się w orzecznictwie – a poglądy te, wyrażone jeszcze na gruncie kodeksu karnego z 1969 r. zasługują na aprobatę także w obecnym stanie prawnym – iż art. 12 ust. 1 pkt 1 pr. pr. nie zawiera żadnej normy ograniczającej lub wykluczającej karalność zniesławienia, lecz jedynie statuuje obowiązki dziennikarza, które powinny być wypełnione ze szczególną starannością i rzetelnością niezależnie od tego czy ich niespełnienie pociągałoby za sobą odpowiedzialność karną czy też nie. Tak więc przepisy prawa procesowego nie wiążą zakresu odpowiedzialności dziennikarza z faktem wskazania przez niego źródła informacji. Wskazanie tego źródła nie ekskulpuje dziennikarza (zob. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1997 r., I KZP 5/97, OSNKW 1997, nr 5–6, poz. 44).

Podzielając przywołane stanowisko judykatury wypada nadto zauważyć, że wymóg szczególnej staranności sformułowany w art. 12 ust. 1 pkt 1 pr. pr. był kilkakrotnie produktem analizy zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i w doktrynie (por. J. Sobczak, Ustawa prawo prasowe..., s. 152; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2003 r., V KK 195/03; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2001, IV KKN 165/97, OSNKW 2002 nr 3–4, poz. 28; postanowienie Sądu Najwyższego z 13 października 2002, IV KKN 634/99, OSNKW 2003, nr 3–4, poz. 33; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005 r., II KK 75/05, Prok. i Pr. 2006 r.; zob. też uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1997 r., I KZP 5/97, OSNKW 1997, nr 5–6, poz. 44).

Podzielając przywołane stanowisko judykatury wypada nadto zauważyć, że wymóg szczególnej staranności sformułowany w art. 12 ust. 1 pkt 1 pr. pr. był kilkakrotnie przedmiotem analizy zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i w doktrynie (por. J. Sobczak, Ustawa prawo prasowe..., s. 152; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2003 r., V KK 195/03; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2001, IV KKN 165/97, OSNKW 2002 nr 3–4, poz. 28; postanowienie Sądu Najwyższego z 13 października 2002, IV KKN 634/99, OSNKW 2003, nr 3–4, poz. 33; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005 r., II KK 75/05, Prok. i Pr. 2006 nr 4, poz. 3). W świetle wspomnianych judykatów i współbrzmiających z nimi poglądów doktryny nie może budzić wątpliwości, iż sformułowany w art. 12 ust. 1 pkt 1 pr. pr. wymóg „szczególnej staranności” należy rozumieć jako zalecenie kierunkowe wskazujące zasady oceniania staranności dziennikarza m.in. przez sądy. Wymóg ten zakłada każdorazowo potrzebę konstruowania

modelu działania o szczególnie surowych i wymagających kryteriach, stanowiących wzorzec, z którym należy porównywać kwestionowane zachowanie dziennikarza podczas wykorzystywania zebranych informacji.

W odniesieniu do odpowiedzialności za zniesławienie, którego miałby dopuścić się dziennikarz przytaczający w tekście, opublikowanym w środkach społecznego przekazu (masowego komunikowania), cudzą wypowiedź wypada zauważyć, że o braku odpowiedzialności decydować będzie to czy wypowiedź ta dotyczy spraw publicznych czy też nie. Tylko w pierwszej z tych sytuacji można mówić o braku odpowiedzialności. Spraw publicznych dotyczyć będą wypowiedzi osób pełniących funkcje publiczne w tym funkcjonariuszy publicznych i osób będących autorytetami moralnymi lub etycznymi, ewentualnie aspirujących do takowego miana, a także wypowiedzi o takich osobach, instytucjach i organizacjach publicznych. Taki charakter mieć także niewątpliwie będą wypowiedzi w trakcie wszelkich wydarzeń publicznych oraz padające o związku z takimi wydarzeniami. Cytowane przez dziennikarza wypowiedzi innych osób muszą być spersonifikowane, nie mogą być anonimowe, chyba, że ustalenie autora jest niemożliwe, np. w sytuacji, gdy przytaczane jest zdanie rzucane z tłumy strajkujących, demonstrantów itp. Przywoływana przez żurnalistę wypowiedź musi być rzeczywistym cytatem, a nie tekstem mającym wspierać własną wypowiedź cytującego.

Niewątpliwie oskarżony w tekście artykułu, którym miał zniesławić oskarżyciela prywatnego opierał się na wypowiedziach funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, relacjonując toczące się przeciwko oskarżycielowi prywatnemu postępowanie i przedstawiając treść formułowanych w tej sprawie zarzutów. Wypowiedzi te bezsprzecznie odnosiły się do spraw publicznych, gdyż analizowały funkcjonowanie gospodarki w ramach jednego z sektorów. Tego typu relacje należały m.in. do ciężących na oskarżonym – jako dziennikarzu – zadań. Zadaniem prasy, w myśl art. 10 ust. 1 pr. pr. jest służba społeczeństwu i państwu. Wykonując to zadanie dziennikarz ma obowiązek postępowania zgodnego z etyką zawodową i zasadami współżycia społecznego w granicach określonych przepisami prawa. Oskarżony – wbrew wywodom i wnioskowi kasacji – granic tych nie przekroczył, a i nie dopuścił się zniesławienia, aczkolwiek w całokształcie swojego postępowania, które nie może jednak mieć wpływu na odpowiedzialność karną z tytułu zniesławienia, niebezpiecznie się do nich zbliżył. Wadą postępowania oskarżonego – jako dziennikarza – było nie przedstawienie racji oskarżyciela i pozbawienie go możliwości sprostowania, a więc brak należytego obiektywizmu relacji, dalekimi dążenie do sensacyjności co zostało podkreślone materiałem ryśunkowym ilustrującym artykuł, a wreszcie odmowa zamieszczenia sprostowania. Wszystkie te okoliczności, jaskrawo obnażające brak profesjonalizmu po stronie oskarżonego, niedostatki jego warsztatu i zamienną pogoń za sensacją nie pozwalają jednak na uznanie, iż oskarżony wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 212 § 2 k.p.k. Być może winny one zostać rozważone w aspekcie cywilistycznym.

W tym stanie rzeczy zarzut kasacji podnoszący rażącą obrazę art. 212 § 2 k.k. w zw. z art. 12 ust. 1 pkt 1 pr. pr. należało uznać za bezzasadny.”

1.2.15. Dysleksja a prawo do obrony

przepisy: art. 535 § 3 k.p.k., art. 79 § 2 k.p.k.

hasła: obrona oskarżonego, opinia biegłego

Pstanowienie z dnia 7 maja 2007 r., V KK 103/07

Teza:

Zaburzenia dysortograficzne i dyslektyczne – jak wynika z opinii sądowo-psychiatrycznej (...) nie powodują zakłóceń w ogólnym funkcjonowaniu intelektualnym, a u (oskarżonego) biegli nie stwierdzili żadnych zaburzeń psychotycznych ani upośledzenia umysłowego.

Z uzasadnienia:

„Kasacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k. Podniesiony w niej zarzut „obraży przepisu prawa procesowego art. 79 § 2 k.p.k. polegający na nie zastosowaniu obrony obligatoryjnej ze względu na okoliczności utrudniające obronę jaką jest dysleksja skazanego przejawiająca się w braku umiejętności czytania i pisanie w każdym języku w tym także w języku polskim, co de facto skutkuje pozbawienie prawa do obrony w sensie art. 6 k.p.k.”, i – zdaniem autora kasacji stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą przewidzianą w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. jest daleko posuniętym nadużyciem procesowym nie znajdującym żadnego uzasadnienia w realiach sprawy.(...) Powołany w kasacji przepis art. 79 § 2 k.p.k., który rzekomo został naruszony uzależnia ustanowienie obrońcy dla oskarżonego od decyzji sądu, jeśli „sąd uzna to za niezbędne ze względu na okoliczności utrudniające obronę”. Sąd pierwszej instancji prowadząc postępowanie z udziałem oskarżonego A. O. takich okoliczności się nie dopatrzył. Jak słusznie uważał Sąd Okręgowy (k. 253) skazany A. O. nie miał ograniczonej samodzielnej obrony. Zarówno w stadium postępowania przygotowawczego (k. 54–55) jak i na rozprawie (k. 97) ustosunkowywał się do treści zarzutów w sposób pełny nie budzący żadnych wątpliwości, że ma jakiegokolwiek trudności z podjęciem obrony i na taką okoliczność w toku całego postępowania nie powoływał się.

Zaburzenia dysortograficzne i dyslektyczne – jak wynika z opinii sądowno-psychiatrycznej wydanej do sprawy VI K 58/05 (k. 167–168) nie powodują zakłóceń w ogólnym funkcjonowaniu intelektualnym, a u (oskarżonego) biegli nie stwierdzili żadnych zaburzeń psychotycznych ani upośledzenia umysłowego.

W tych warunkach kasacja jest oczywiście bezzasadna.”

1.4. Zagadnienia prawne

(opracował: Michał Hudzik, asystent w Izbie Karnej SN)

1.4.1. Mienie objęte wspólnością majątkową jako przedmiot czynności wykonawczych przestępstwa przywłaszczenia

przepisy: art. 284 k.k.

hasła: przestępstwa przeciwko mieniu – przywłaszczenie (zob. przywłaszczenie), przywłaszczenie (zob. przestępstwa przeciwko mieniu – przywłaszczenie)

Pytanie prawne Sądu Okręgowego w Katowicach, **I KZP 18/07**

„Czy w świetle nowelizacji z 17 czerwca 2004 r. Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, która weszła w życie od 20 stycznia 2005 r. (Dz. U. Nr 162, poz. 1691), nastąpiła depenalizacja czynów, które wcześniej kwalifikowane były z art. 284 k.k., jeżeli chodzi o mienie objęte wspólnością ustawową?”

Termin rozstrzygnięcia:

1.4.2. Przestępstwo „kradzieży” sygnału telewizyjnego

przepisy: art. 2 pkt 6 ustawy z dnia 5 lipca 2002 r. o ochronie niektórych usług świadczonych drogą elektroniczną opartych lub polegających na dostępie warunkowym (Dz. U Nr 126, poz. 1068 ze zm.)

hasła: pozakodeksowe prawo karne

Pytanie prawne Sądu Okręgowego w Zamościu, **I KZP 19/07**

„1) Czy wskazany w art. 2 pkt 6 ustawy z dnia 5 lipca 2002 r. o ochronie niektórych usług świadczonych drogą elektroniczną opartych lub polegających na dostępie warunkowym (Dz. U. Nr 126, poz. 1068 z późn. zm.) "sprzęt" obejmuje swoim zakresem wyłącznie materialne urządzenia techniczne skonstruowane z elementów elektronicznych?

2) Czy "przystosowanie" sprzętu wskazane w art. 2 pkt 6 cyt. wyżej ustawy obejmuje wszelkie czynności zmierzające do skorzystania z usług chronionych bez upoważnienia usługodawcy?"

Termin rozstrzygnięcia:

1.4.3. Zgoda na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej a możliwość stosowania tymczasowego aresztowania

przepisy: art. 80 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1080 ze zm.)

hasła: immunitet, postępowanie dyscyplinarne – sędzia

Wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, **I KZP 21/07**

„Czy wyrażenie przez sąd dyscyplinarny zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej sądowej otwiera drogę do stosowania wszystkich instytucji kodeksu postępowania karnego, w tym również tymczasowego aresztowania, czy też zezwolenie na zatrzymanie sędziego lub tymczasowe aresztowanie wymaga odrębnej decyzji sądu dyscyplinarnego?"

Termin rozstrzygnięcia:

1.4.4. Postępowanie w przedmiocie zażalenia na odmowę nadania klauzuli wykonalności postanowieniu prokuratora o zabezpieczeniu majątkowym

przepisy: art. 30 § 2 k.p.k., art. 20 § 3 k.k.w.

hasła: zabezpieczenie majątkowe

Pytanie prawne Sądu Okręgowego w Katowicach, **I KZP 22/07**

„Czy zażalenie na postanowienie sądu pierwszej instancji wydane na etapie postępowania przygotowawczego w przedmiocie odmowy nadania klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu tj. postanowieniu prokuratora o zabezpieczeniu majątkowym podlega rozpoznaniu przez Sąd Odwoławczy według przepisów kodeksu postępowania wykonawczego (art. 20 § 3 k.k.w.) czy też według kodeksu postępowania karnego (art. 30 § 2 k.p.k.)?”

Termin rozstrzygnięcia:

1.4.5. Orzekanie środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów (art. 42 § 1 k.k.) w razie skazania za przestępstwo określone w art. 178a § 2 k.k.

przepisy: art. 42 § 1 k.k., art. 42 § 2 k.k., art. 178a § 2 k.k.

hasła: środki karne – zakaz prowadzenia pojazdów; przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji – prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwym lub pod wpływem środka odurzającego

Pytanie prawne Sądu Okręgowego w Nowym Sączu, **I KZP 23/07**

„Czy w razie skazania za przestępstwo z art. 178a § 2 k.k. sąd może wymierzyć sprawcy - obok obligatoryjnego środka karnego z art. 42 § 2 k.k. w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych albo pojazdów mechanicznych określonego rodzaju – nadto na podstawie art. 42 § 1 k.k. środek karny w postaci zakazu prowadzenia innych pojazdów?”

Termin rozstrzygnięcia:

1.4.6. Możliwość prowadzenia postępowania w trybie uproszczonym, w razie niestawiennictwa oskarżonego, osobiście zawiadomionego o rozprawie

przepisy: art. 377 § 3 k.p.k., art. 377 § 6 k.p.k., art. 479 § 1 k.p.k.

hasła: postępowanie uproszczone

Pytanie prawne Sądu Okręgowego w Toruniu, **I KZP 24/07**

„Jaka jest wzajemna relacja przepisów art. 377 § 3 k.p.k. (w zw. z § 6 tego artykułu) i art. 479 § 1 k.p.k. w sytuacji, gdy oskarżony, w postępowaniu uproszczonym, będąc zawiadomiony o rozprawie osobiście, nie stawia się na nią?”

Termin rozstrzygnięcia:

1.4.7. Zaskarżalność postanowienia o nieuwzględnieniu wniosku w przedmiocie przekazania sprawy zgodnie z właściwością miejscową

przepisy: art. 35 § 1 k.p.k., art. 35 § 3 k.p.k.

hasła: właściwość miejscowa; zażalenie – wniesienie

Pytanie prawne Sądu Okręgowego w Kielcach, I KZP 25/07

„Czy postanowienie Sądu Rejonowego wydane na podstawie art. 35 § 1 k.p.k. nie uwzględniające wniosku w przedmiocie przekazania sprawy zgodnie z właściwością miejscową należy do postępowań zaskarżalnych zgodnie z art. 35 § 3 k.p.k., czy też jako stanowiące decyzję negatywną Sądu w tym względzie nie podlega zaskarżeniu?”

Termin rozstrzygnięcia:

1.4.8. Prawo do obrony a przestępstwo składania fałszywych zeznań

przepisy: art. 6 k.p.k., art. 74 § 1 k.p.k., art. 183 § 1 k.p.k., art. 233 § 1 k.k.

hasła: prawo do obrony; fałszywe zeznania (zob. przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości – fałszywe zeznania); przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości – fałszywe zeznania (zob. fałszywe zeznania)

Pytanie prawne Sądu Okręgowego w Łodzi, I KZP 26/07

„Czy osoba przesłuchiwana w sprawie w charakterze świadka w postępowaniu toczącym się *in rem* o przestępstwo, którego popełnienie może zostać i jej zarzucone, złoży fałszywe zeznania w tym lub innym postępowaniu co do okoliczności związanych z tym przestępstwem lub działalnością przestępczą w obawie przed grożącą odpowiedzialnością karną - korzysta z prawa do obrony, jako osoba podejrzana (art. 6 k.p.k.), polegającego na braku obowiązku dostarczania dowodów na swoją niekorzyść (art. 74 § 1 *in fine* k.p.k. – *nemo se ipsum accusare tenetur*)?”

Czy w opisanej sytuacji procesowej, złożone zeznania w charakterze świadka, przy prawidłowym pouczeniu o art. 183 § 1 k.p.k., które ze względu na ich treść wypełniałyby znamiona czynu z art. 233 § 1 k.k. – nie uwalniają takiej osoby od odpowiedzialności karnej?”

Termin rozstrzygnięcia:

1.4.9. Skrócenie kary pozbawienia wolności o okres odpowiadający liczbie stawek dziennych uiszczonej grzywny, orzeczonej na podstawie art. 71 § 1 k.k., w przypadku zarządzenia wykonania kary pozbawienia wolności

przepisy: art. 71 § 2 k.k.

hasła: kara grzywny; warunkowe zawieszenie wykonania kary

Pytanie prawne Sądu Okręgowego w Częstochowie, **I KZP 27/07**

„Czy w przypadku zarządzenia wykonania warunkowo zawieszanej kary pozbawienia wolności, kara ta ulega skróceniu o liczbę dni równą liczbie uiszczonych stawek dziennych niepodlegającej wykonaniu kary grzywny orzeczonej uprzednio na podstawie art. 71 § 1 k.k.?”

Termin rozstrzygnięcia:

1.4.10. Odszkodowanie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie

przepisy: art. 552 § 1 k.p.k., art. 552 § 4 k.p.k., art. 553 k.p.k.

hasła: odszkodowanie za niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie, zatrzymanie

Pytanie prawne Sądu Najwyższego, **I KZP 28/07**

„Czy w wypadku zaliczenia - na podstawie art. 417 k.p.k. i zgodnie z regułami określonymi w art. 63 k.k. – na poczet orzeczonej kary grzywny okresu tymczasowego aresztowania odbytego w innej sprawie, roszczenie o zasądzenie odszkodowania i zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie uznać należy za zrekompensowane - czy też, uwzględniając przepisy art. 553 k.p.k. (*a contrario*) oraz zasady orzekania odszkodowania w wysokości odzwierciedlającej zarówno realnie poniesioną stratę i utraconą korzyść, jak i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (art. 552 § 1 i § 4 k.p.k., a także art. 417¹ § 2 k.c.), roszczenie takie przysługuje w zakresie, w którym wysokość kwoty należnego odszkodowania i zadośćuczynienia przewyższałaby kwotę orzeczonej kary grzywny?”

Termin rozstrzygnięcia:

1.4.11. Możliwość orzeczenia zakazu prowadzenia pojazdów określonego rodzaju (art. 42 § 1 k.k.) wobec sprawcy przestępstwa prowadzenia pojazdu innego niż mechaniczny w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego (art. 178a § 2 k.k.).

przepisy: art. 42 § 1 k.k., art. 42 § 2 k.k., art. 178a § 2 k.k.

hasła: przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji – prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwym lub pod wpływem środka odurzającego; środki karne – zakaz prowadzenia pojazdów

Pytanie prawne Sądu Okręgowego w Świdnicy, **I KZP 29/07**

„Czy wobec sprawców występku z art. 178a § 2 k.k. obok obligatoryjnego zakazu opartego na zasadzie art. 42 § 2 k.k. można stosować także zakaz na mocy art. 42 § 1 k.k.?”

Termin rozstrzygnięcia:

1.4.12. Skutkowy charakter przestępstwa udziału w bójce

przepisy: art. 42 § 1 k.k., art. 42 § 2 k.k., art. 178a § 2 k.k.

hasła: przestępstwa przeciwko zdrowiu i życiu – bójka, pobicie (zob. bójka, pobicie); bójka, pobicie (zob. przestępstwa przeciwko zdrowiu i życiu – bójka, pobicie)

Pytanie prawne Sądu Okręgowego w Katowicach, **I KZP 30/07**

„Czy znamieniem bójki (art. 158 § 1 k.k.) jest narażenie człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub w art. 157 § 1 k.k.?”

Termin rozstrzygnięcia:

1.4.13. Zakres zakazu korzystania w tej samej sprawie przez oskarżonego z uprawnień pokrzywdzonego (art. 50 k.p.k.)

przepisy: art. 49 § 2 k.p.k., art. 50 k.p.k., art. 51 § 1 k.p.k.

hasła: pokrzywdzony

Pytanie prawne Sądu Okręgowego w Krakowie, **I KZP 31/07**

„Czy w sytuacji kiedy za pokrzywdzonego o jakim mowa w art. 49 § 2 k.p.k. działa osoba fizyczna wchodząca w skład organu reprezentującego tego pokrzywdzonego zgodnie z art. 51 § 1 k.p.k. która to osoba fizyczna jest równocześnie oskarżona w tej samej sprawie uaktualnia się zakaz o jakim mowa w art. 50 k.p.k.?”

Termin rozstrzygnięcia:

2. Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego dotyczące prawa karnego

(opr. Leszek Ziomek, asystent w Izbie Karnej SN)

2.1. Wyroki i postanowienia Trybunału Konstytucyjnego

(źródło: www.trybunal.gov.pl)

2.2. Wokanda Trybunału Konstytucyjnego

(źródło: www.trybunal.gov.pl)

2.2.1. Pytanie prawne Sądu Rejonowego we Włocławku II Wydział Karny dotyczące odpowiedzialności za wydawanie czasopisma bez wymaganej rejestracji (sygn. akt P 38/07)

Do Trybunału Konstytucyjnego wpłynęło pytanie prawne Sądu Rejonowego we Włocławku II Wydział Karny o zbadanie czy przepis art. 45 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 roku - Prawo prasowe w związku z art. 7 ust. 2 i 3 przywołanej ustawy jest zgodny z przepisami art. 2, 14, 42 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 7 pkt 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz art. 15 pkt 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych.

2.2.2. Wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich dotyczący ograniczenia prawa do obrony w zakresie postępowania dyscyplinarnego prowadzonego przez Najwyższą Izbę Kontroli (sygn. akt K 33/07)

Do Trybunału Konstytucyjnego wpłynął wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich o zbadanie zgodności art. 89 ust. 5 ustawy z dnia 23 grudnia 1994 r. o Najwyższej Izbie Kontroli z art. 42 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP oraz art. 93 ust. 2 pkt 1 ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli z art. 32 i art. 33 Konstytucji RP.

2.2.3. Skarga konstytucyjna Jacka G. dotycząca stosowania przez zakłady penitencjarne artykułu 248 § 1 KKW (sygn. akt SK 25/07)

Do Trybunału Konstytucyjnego wpłynęła skarga konstytucyjna o zbadanie konstytucyjności przepisu art. 248 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks Karny Wykonawczy z art. 41 ust. 4 i art. 40 w związku z art. 31 ust. 3 oraz z art. 2 Konstytucji RP.

2.2.4. Wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich dotyczący stosowania aresztu tymczasowego wobec kobiet w ciąży (sygn. akt K 24/07)

Do Trybunału Konstytucyjnego wpłynął wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich o zbadanie zgodności:

- 1) art. 260 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego z art. 18 oraz art. 68 ust. 3 Konstytucji RP;
 - 2) § 33 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 stycznia 2004 r. w sprawie czynności administracyjnych związanych z wykonywaniem tymczasowego aresztowania oraz kar i środków przymusu skutkujących pozbawieniem wolności oraz dokumentowania tych czynności z art. 213 oraz z art. 249 § 3 pkt 7 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy oraz art. 92 ust. 1 Konstytucji RP.
-

2.2.5. Pytanie prawne Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia, VI Wydział Karny dotyczące zgodności z Konstytucją RP art. 213 § 2 k.k. (sygn. akt P 15/07)

Do Trybunału Konstytucyjnego wpłynęło pytanie prawne Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia, VI Wydział Karny o zbadanie czy art. 213 § 2 Kodeksu karnego w części obejmującej zwrot "służący obronie społecznie uzasadnionemu interesu" jest zgodny z:

- a) art. 14 i art. 15 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, art. 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, art. 19 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych,
 - b) art. 2 i art. 42 ust. 1 Konstytucji RP, art. 7 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, z art. 15 ust. 1 zdanie 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych.
-

2.2.6. Pytanie prawne Sądu Okręgowego w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy dotyczące zakazu pogarszania sytuacji oskarżonego w procesie, gdy orzeczenie nie zostało zaskarżone na niekorzyść oskarżonego (sygn. akt P 22/07)

Do Trybunału Konstytucyjnego wpłynęło pytanie prawne Sądu Okręgowego w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy o zbadanie czy art. 434 § 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, dodany ustawą z dnia 10 stycznia 2003 r. oraz odsyłający do niego art. 443 zdanie pierwsze *in fine* Kodeksu postępowania karnego, w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 10 stycznia 2003 r., w zakresie w jakim dopuszcza możliwość orzeczenia na niekorzyść oskarżonego w przypadku zaskarżenia wyroku wydanego z zastosowaniem art. 387 Kodeksu postępowania karnego wyłącznie na korzyść oskarżonego jest zgodny z art. 42 ust. 2 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji RP.

2.2.7. Pytanie prawne Sądu Rejonowego w Lublinie XV, Wydział Grodzki dotyczące podstaw prawnych zatrzymania ze względu na istnienie przesłanek do przeprowadzenia przeciwko danej osobie postępowania przyspieszonego oraz dotyczące przesłanek postępowania przyspieszonego (sygn. akt P 24/07)

Do Trybunału Konstytucyjnego wpłynęło pytanie prawne Sądu Rejonowego w Lublinie XV, Wydział Grodzki o zbadanie czy:

- 1) art. 244 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 16 listopada 2006 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw w zakresie, w jakim jako podstawę uzasadniającą zatrzymanie osoby podejrzanej

ustanawia istnienie przesłanek do przeprowadzenia przeciwko tej osobie postępowania przyspieszonego jest zgodny z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 oraz art. 32 ust. 1, art. 2 i art. 7 Konstytucji RP.

- 2) art. 517b § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego dodany ustawą z dnia 16 listopada 2006 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw w zakresie, w jakim określa przesłanki postępowania przyspieszonego jest zgodny z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 oraz art. 32 ust. 1, art. 2 i art. 7 Konstytucji RP;
-

2.2.8. Wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich dotyczący uprawnień CBA do stosowania środków przymusu bezpośredniego bez ograniczeń (sygn. akt U 5/07)

Do Trybunału Konstytucyjnego wpłynął wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich o stwierdzenie, że:

przepisy § 6 ust. 1 i 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 listopada 2006 r. w sprawie środków przymusu bezpośredniego stosowanych przez funkcjonariuszy Centralnego Biura Antykorupcyjnego (Dz. U. Nr 214, poz. 575) są niezgodne z art. 15 ust. 3 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym (Dz. U. z 2006 r. Nr 104 poz. 708 i Nr 158 poz. 1122, Nr 218 poz. 1592), a tym samym z art. 92 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz z art. 41 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

2.2.9. Skarga konstytucyjna Jarosława M. dotycząca maksymalnego czasu stosowania aresztu tymczasowego (sygn. akt SK 17/07)

Do Trybunału Konstytucyjnego wpłynęła skarga konstytucyjna o zbadanie zgodności art. 263 § 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, rozumianego w ten sposób, że do dwuletniego okresu maksymalnego stosowania tymczasowego aresztowania nie wlicza się okresów, gdy tymczasowo aresztowany równocześnie odbywał karę pozbawienia wolności orzeczoną w innej sprawie, a tym samym pozwalający, w takiej sytuacji, na przedłużenie stosowania tymczasowego aresztowania na okres ponad 2 lat przez sąd I instancji na zasadach ogólnych z art. 41 ust. 1 w związku z art. 2 oraz z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP.

2.2.10. Skarga konstytucyjna Pawła S. dotycząca zasad wydawania opinii o stanie zdrowia psychicznego oskarżonego (sygn. akt SK 18/07)

Do Trybunału Konstytucyjnego wpłynęła skarga konstytucyjna o zbadanie zgodności art. 202 k.p.k. w zakresie w jakim od lekarzy biegłych psychiatrów orzekających o konieczności obserwacji nie wymaga stopnia specjalizacji oraz art. 203 w związku z art. 202 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 1997 r. Nr 89, poz. 555 z późn. zm.) w zakresie w jakim nie określa wprost rodzaju zakładu leczniczego (zamknięty, otwarty, półotwarty w zależności od okoliczności oraz od rodzaju zaburzeń i stopnia szkodliwości społecznej popełnionego czynu) przez co dopuszcza do dowolności, a tym samym możliwości wykonywania obserwacji również w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym z art. 41 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 1 i 2, art. 30, art. 2 oraz 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 5 ust. 1 lit. e Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (sygn. SK 18/07).

3. Legislacja

(opr. Anna Błachnio-Parzych, asystent w Izbie Karnej SN; Sławomir Żółtek, asystent w Izbie Karnej SN)

3.1. Akty normatywne dotyczące prawa karnego

3.1.2. Wchodzą w życie:

- **W dniu 8 sierpnia 2007 r.** – Ustawa z 29 czerwca 2007 r. o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich (Dz. U. z 2007 r. Nr 133, poz. 921)

W ustawie znajduje się art. 47, który zawiera znamiona wykroczeń. Wśród nich wymienić można utrzymywanie pszczół wbrew zakazowi określonymu w uchwale sejmiku województwa, organizowanie zawodów konnych nie przestrzegając określonych warunków, czy wprowadzenie do handlu materiału biologicznego bydła niezaopatrzonego w świadectwo potwierdzające jego pochodzenie. Popełnienie tych wykroczeń zagrożone jest karą grzywny.

Pełny tekst: <http://bap-psz.lex.pl/serwis/du/2007/0921.htm>

- **W dniu 31 lipca 2007 r.** – Ustawa z dnia 14 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2007 r. Nr 125, poz. 873)

W art. 1 tej ustawy wprowadzono do ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych Rozdział 3¹ zatytułowany Przepisy karne. Zawiera on dwa typy wykroczeń, których dopuścić może się członek zarządu spółdzielni mieszkaniowej, pełnomocnik, prokurent, syndyk albo likwidator. Natomiast w art. 2 tej ustawy wprowadzono zmiany w przepisach karnych zawartych w ustawie z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (Dz. U. z 2003 r. Nr 188, poz. 1848 ze zm.). Do art. 267c dodano pkt 5, który stanowi, że przestępstwem jest nie przygotowanie w terminie dokumentów dotyczących dokonania podziału w spółdzielni przez członka organu spółdzielni albo likwidatora.

Pełny tekst: <http://bap-psz.lex.pl/serwis/du/2007/0873.htm>

- **W dniu 2 sierpnia 2007 r.** – Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 6 lipca 2007 r. w sprawie nadania inspektorom Państwowej Inspekcji Sanitarnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji uprawnień do nakładania grzywien w drodze mandatu karnego (Dz. U. z 2007 r. Nr 128, poz. 884)

Pełny tekst: <http://www.lex.it.pl/serpra/pdf/d07884.pdf>

- **W dniu 18 sierpnia 2007 r.** – Ustawa z 29 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy o Policji (Dz. U. z 2007 r. Nr 140, poz. 981)

Do katalogu przestępstw wymienionych w art. 19 ustawy o Policji dodano art. 200 Kodeksu karnego. Przy wykonywaniu czynności operacyjno-rozpoznawczych związanych z zapobieżeniem, wykryciem, ustaleniem sprawców tych przestępstw oraz uzyskaniem i utrwaleniem dowodów na wniosek Policji, za zgodą prokuratora odpowiedniego szczebla, sąd okręgowy może zarządzić kontrolę operacyjną.

Pełny tekst: <http://bap-psz.lex.pl/serwis/du/2007/0981.htm>

- **W dniu 12 września 2007 r.** – Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 16 sierpnia 2007 r. w sprawie szczegółowego zakresu zadań i zasad organizacji policji sądowej (Dz. U. z 2007 r. Nr 155, poz. 1093)

Pełny tekst: <http://www.lex.com.pl/serwis/du/2007/1093.htm>

- **W dniu 15 listopada 2007 r.** – Ustawa z dnia 10 lipca 2007 r. o nawozach i nawożeniu (Dz. U. 2007 r. Nr 147, poz. 1033)

Ustawa ta zawiera w Rozdziale 8 zatytułowanym Przepisy karne, typy wykroczeń polegających m.in. na niezgodnym z przepisami wspólnotowymi oznaczaniu wprowadzonych do obrotu nawozów oraz na wprowadzaniu do obrotu lub stosowaniu nawozów nie spełniających określonych wymogów.

Pełny tekst: <http://bap-psp.lex.pl/serwis/du/2007/1033.htm>

- **W dniu 8 sierpnia 2007 r.** – Ustawa z 29 czerwca 2007 r. o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich (Dz. U. z 2007 r. Nr 133, poz. 921)

Do ustawy wprowadzono art. 47, który zawiera znamiona wykroczeń. Wśród nich wymienić można utrzymywanie pszczoł wbrew zakazowi określonemu w uchwale sejmiku województwa, organizowanie zawodów konnych nie przestrzegając określonych warunków, czy wprowadzenie do handlu materiału biologicznego bydła niezaopatrzonego w świadectwo potwierdzające jego pochodzenie. Popełnienie tych wykroczeń zagrożone jest karą grzywny.

Pełny tekst: <http://bap-psp.lex.pl/serwis/du/2007/0921.htm>

- **W dniu 23 sierpnia 2007 r.** – Konwencja z dnia 29 maja 2000 r. o pomocy prawnej w sprawach karnych pomiędzy państwami członkowskimi Unii Europejskiej (Dz. U. z 2007 r. Nr 135, poz. 950)

- **W dniu 5 października 2007 r.** – Protokół z dnia 16 października 2001 r. do konwencji o pomocy prawnej w sprawach karnych pomiędzy państwami członkowskimi Unii Europejskiej z dnia 29 maja 2000 r. (Dz. U. z 2007 r. Nr 135, poz. 950)

Moc obowiązująca Konwencji i protokołu określone zostały na podstawie oświadczenia rządowego z dnia 13 marca 2007 r., opublikowanego w Dzienniku Ustaw z 2007 r. Nr 135, poz. 951 w dniu 27 lipca 2007 r.

Pełny tekst: <http://bap-psp.lex.pl/serwis/du/2007/0950.htm>

- **W dniu 16 sierpnia 2007 r.** – ustawa z dnia 29 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym (Dz. U. z 2007 r. Nr 136, poz. 957).

Zgodnie z nowelizacją ustawy, w Krajowym Rejestrze Karnym gromadzi się dane osób prawomocnie skazanych przez sądy państw obcych, bez względu na to, czy kara lub środek karny były wykonywane w Polsce. Wśród dokonanych zmian wymienić można także ustanowienie prawa do złożenia zapytania przez obywatela lub rezydenta każdego państwa członkowskiego Unii Europejskiej. Zapytanie to dotyczyć może informacji zawartej w Rejestrze lub w rejestrze karnym innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej, dotyczącej jego osoby (art. 7 ust. 1a).

Pełny tekst: <http://bap-psp.lex.pl/serwis/du/2007/0957.htm>

- **W dniu 31 sierpnia 2007 r.** – art. 1 pkt 66 i 67 ustawy z dnia 29 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy - Prawo własności przemysłowej (Dz. U. z 2007 r. Nr 136, poz. 958)

Wprowadzono zmiany przede wszystkim w art. 305 ust. 1 ustawy, w którym dodano regulację kryminalizującą oznaczanie towarów zarejestrowanym znakiem towarowym, którego sprawca nie ma prawa używać. Dotąd przepis ten kryminalizował jedynie oznaczanie towaru znakiem podrobionym.

Pełny tekst: <http://bap-ppsp.lex.pl/serwis/du/2007//0958.htm>

3.2. Prace legislacyjne rządu

- **Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności w zakładzie karnym w systemie tygodniowym, przedłożony przez ministra sprawiedliwości.**

Rząd proponuje, aby skazani za drobne przestępstwa mogli odbywać tylko część wyroku w więzieniu, np. dwa dni w tygodniu. Przez resztę czasu pozostawaliby na wolności, ale pod kontrolą. Dzięki takiemu rozwiązaniu osoby skazane będą mogły nadal uczyć się lub pracować, opiekować osobą małoletnią, niedołązną lub chorą.

Propozycja – zgodnie z projektem ustawy – dotyczyć ma tylko osób skazanych na nie więcej niż 6 miesięcy pozbawienia wolności. Będą z niej mogli skorzystać także ci, których kara pozbawienia wolności jest nie dłuższa niż rok, jeżeli do jej zakończenia zostało nie więcej niż 6 miesięcy. O takiej formie kary decydować ma sąd penitencjarny m.in. na wniosek skazanego lub za jego zgodą na wniosek obrońcy, zawodowego kuratora sądowego, dyrektora zakładu karnego lub prokuratora.

Sąd penitencjarny ma wyznaczyć skazanemu dwa dni, które spędzi w zakładzie karnym. Przykładowo, skazani pracujący i uczący się od poniedziałku do piątku będą szli do więzienia w piątek popołudniu i zostaną tam do niedzielnego popołudnia.

Podczas odbywania kary skazany będzie musiał pozostawać w miejscu wskazanym przez sąd penitencjarny. Udzielając zezwolenia na ten rodzaj kary sąd, w trakcie przebywania skazanego na wolności, będzie mógł oddać go pod dozór, np.: zawodowego kuratora sądowego lub osoby godnej zaufania. Nie będzie ono przyznawane m.in. skazanym za przestępstwo przeciwko wolności seksualnej lub obyczajności, upośledzonym umysłowo, uzależnionym od alkoholu, środków odurzających lub psychotropowych. W projekcie ustawy wskazano, że zezwolenie zostanie cofnięte, np. gdy skazany, przebywając na wolności, popełni przestępstwo.

Rząd proponuje, aby ustawa weszła w życie 1 lipca 2008 r. i obowiązywała do 30 czerwca 2013 r. W tym czasie przedstawione rozwiązanie zostanie ocenione. Skarb Państwa może zaoszczędzić na zmniejszeniu liczby skazanych odsiadujących wyroki w więzieniach ponad 33 mln zł w 2008 r. i blisko 14 mln zł w 2009 r.

- **Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o zmianie ustawy o zatrudnieniu osób pozbawionych wolności oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, przedłożony przez ministra sprawiedliwości.**

Propozycja rządu zmierza do tego, aby więcej podmiotów mogło uzyskać status przywieziennego zakładu pracy, dzięki czemu zwiększy się zatrudnienie osób pozbawionych wolności.

Projekt nowelizacji przewiduje, że zakłady przywiezienne będą funkcjonować jako przedsiębiorstwa państwowe albo gospodarstwa pomocnicze. Status przywieziennego zakładu pracy, który będzie nadawał minister sprawiedliwości, może uzyskać również spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, spółka akcyjna albo działający w Polsce oddział spółki, która w państwach członkowskich UE lub państwach Europejskiego Obszaru Gospodarczego jest odpowiednikiem polskiej spółki z o.o. Minister sprawiedliwości będzie miał uprawnienia do wykonywania i przeprowadzania kontroli w tych zakładach.

Zachętą dla przedsiębiorców chcących ubiegać się o przyznanie statusu przywieziennego zakładu pracy ma być zwolnienie z podatku dochodowego od osób prawnych. Będzie ono przysługiwało jednak tylko w części, od której co naj-

mniej 25 proc. równowartości należnego podatku dochodowego zostanie przekazane na Fundusz Rozwoju Przywiąziennych Zakładów Pracy. Otrzymane środki Fundusz będzie przeznaczał m.in. na tworzenie miejsc pracy dla osób pozbawionych wolności. Przedsiębiorca decydujący się na działalność gospodarczą przy zakładzie karnym będzie musiał zatrudnić co najmniej 20 osób w przeliczeniu na pełny wymiar czasu pracy. Podwyższono równocześnie minimalny udział zatrudnienia skazanych w zatrudnieniu ogółem z 20 do 35 proc.

Zatrudnianie osób skazanych jest jednym z podstawowych elementów programu zapobiegania i zwalczania przestępczości, ponieważ aktywność zawodowa daje przede wszystkim szansę na readaptację społeczną. Ponadto umożliwia zdobycie odpowiednich kwalifikacji, ułatwiając późniejsze zatrudnienie.

- **Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia oraz ustawy o kuratorach sądowych, przedłożony przez ministra sprawiedliwości.**

Przygotowana przez rząd nowelizacja rozszerza uprawnienia procesowe osób pokrzywdzonych. Zawiera także wiele szczegółowych zmian, które mają przyspieszyć i uprościć rozpatrywanie spraw w postępowaniu karnym. Wśród najważniejszych propozycji znalazły się przepisy dotyczące postępowania mediacyjnego oraz elektronicznego utrwalania czynności procesowych. Szczególną uwagę skupiono na osobach pokrzywdzonych w wyniku przestępstwa, rozszerzając i podkreślając ich uprawnienia procesowe. Zgodnie z nowym prawem, pokrzywdzony musi zostać pouczony o przysługujących mu prawach, w tym o prawie do korzystania z pomocy pełnomocnika.

Nowością jest wprowadzenie do kodeksu postępowania karnego zabezpieczenia z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Pokrzywdzony, który w wyniku przestępstwa doznał szkody majątkowej lub uszczerbku na zdrowiu, będzie mógł uzyskać wypłatę na poczet odszkodowania z ubezpieczenia OC sprawcy przed zakończeniem sprawy karnej. Na wniosek pokrzywdzonego sąd będzie mógł zobowiązać zakład ubezpieczeń do wypłaty zaliczki na poczet odszkodowania w postaci jednorazowej lub okresowych świadczeń pieniężnych. Rozwiązanie to poprawi sytuację pokrzywdzonego, zwłaszcza wówczas, gdy nie będzie mógł zarabiać lub poniesie koszty leczenia i rehabilitacji.

Inne zmiany dotyczą zasad składania zeznań w sprawach o przestępstwa na tle seksualnym popełniane wobec małoletnich poniżej 15 lat. Wprowadzono generalną zasadę, że w tych sprawach nie będzie przysługiwało prawo do odmowy zeznań. Określono jednak odstępstwo od tej reguły. Sąd będzie mógł zwolnić osobę najbliższą z tego obowiązku, gdy wniesie ona o takie zwolnienie, przemawia za tym dobro pokrzywdzonego oraz kiedy istotne okoliczności sprawy można ustalić na podstawie innych dowodów.

Projekt dopuszcza rozwiązanie, aby w wyniku mediacji strony - ofiara i sprawca przestępstwa - mogły dojść do porozumienia na wstępnym etapie postępowania. Ma to doprowadzić do skrócenia czasu jego trwania. Mediator będzie zobowiązany do przestrzegania poufnego charakteru mediacji. Przygotowane przez niego sprawozdanie ma odzwierciedlać wyniki mediacji. Powinno zawierać informację o zawarciu porozumienia i treści ugody. Nie mogą natomiast znaleźć się w nim informacje o przebiegu spotkania i ocena zachowania stron.

Ponadto projekt nowelizacji doprecyzowuje, że mediator nie może być przesłuchiwany jako świadek, co do faktów dotyczących czynu zarzucanego oskarżonemu. Chodzi o informacje, które otrzyma na ten temat od oskarżonego podczas mediacji. Mediatorem nie może zostać m.in. notariusz, komornik lub funkcjonariusz Służby Więziennej. Chodzi o to, by wykluczyć sytuacje, gdy od mediatora, ze względu na jego wykształcenie lub zatrudnienie, strony mogą oczekiwać rozstrzygnięcia sporu.

Kolejna zmiana, która ma przyczynić się do usprawnienia przebiegu postępowania karnego to propozycja stosowania multimedialnych metod protokolowania (rejestracja dźwięku lub dźwięku i obrazu). W przypadku zastosowania takiej metody, tradycyjny tekstowy zapis protokołu może mieć formę skróconą.

- **Rada Ministrów wyraziła stanowisko wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary.**

Rada Ministrów negatywnie ocenia poselską inicjatywę, która zakłada liberalizację zasad odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary. Posłowie zaproponowali również rezygnację z odpowiedzialności tych podmiotów za przestępstwa skarbowe.

Zdaniem rządu, przyjęcie tych przepisów będzie oznaczać naruszenie prawa europejskiego, a szczególnie Konwencji o ochronie interesów finansowych Wspólnot Europejskich. Przepisy tej Konwencji jako oszustwa uznają m.in. uchylanie się od opodatkowania, przemyt i oszustwa celne czy wykorzystywanie fałszywych dokumentów do przekazywania funduszy na inne cele. Ponadto, w wielu przypadkach, przestępstwa skarbowe mogą mieć wiele wspólnego z

procederem prania brudnych pieniędzy. To samo dotyczy uchylecia sankcji dodatkowej, czyli zakazu prowadzenia działalności gospodarczej lub ubocznej. Takie rozwiązanie oznaczałoby bezsilność państwa wobec patologii gospodarczej, gdzie pod pozorem legalnej działalności podmioty zajmują się procederami niezgodnymi z prawem, np. przedsiębiorstwa handlowe - przemycem broni, czy wytwórcy chemikaliów – produkcją środków odurzających.

Rada Ministrów za niewłaściwą uznaje również propozycję wykreślenia z ustawy przestępstw przeciwko środowisku. W ostatnim czasie wzrasta liczba tego typu działań. Dotyczą one głównie zrzucania i emisji promieniowania jonizującego do gleby, atmosfery lub wody, bezprawne składowanie i handel odpadami oraz handel ginącymi gatunkami fauny i flory. Skutki tych przestępstw wykraczają często poza granice jednego państwa. Rezygnacja z karania tych czynów będzie też niezgodna z tendencjami widocznymi w prawodawstwie UE oraz działaniach Komisji Europejskiej.

3.3. Prace legislacyjne Sejmu i Senatu RP

3.3.1. Sejm

- **Do Sejmu wpłynął poselski projekt ustawy o zmianie ustawy z dnia 29 marca 2007 r. o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw**

(tekst wraz z uzasadnieniem: <http://orka.sejm.gov.pl/proc5.nsf/opisy/2033.htm>)

USTAWA
z dnia 23 sierpnia 2007 r.

zmieniająca ustawę o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw

Art. 1.

W ustawie z dnia 29 marca 2007 r. o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 64, poz. 432), po art. 6 dodaje się art. 6a w brzmieniu:

„Art. 6a. Jeżeli na podstawie niniejszej ustawy nastąpiła zmiana właściwości sądu, orzeka sąd właściwy w dniu wniesienia aktu oskarżenia.”.

Art. 2.

Ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

- **Do Sejmu wpłynął Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy - Kodeks karny skarbowy, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz ustawy – Prawo prasowe**

(tekst wraz z uzasadnieniem: <http://orka.sejm.gov.pl/Druki5ka.nsf/wgdruku/2100>)

- **Do Sejmu wpłynął Rządowy projekt ustawy o wykonywaniu zawodu psychologa**

(tekst wraz z uzasadnieniem: <http://orka.sejm.gov.pl/Druki5ka.nsf/wgdruku/2037>)

Rozdział 6
Przepisy karne

Art. 64. 1. Kto bez uprawnień wykonuje zawód psychologa,
podlega karze grzywny.
2. Tej samej karze podlega, przedsiębiorca wykonujący działalność gospodarczą w zakresie świadczenia usług psychologicznych, jeżeli:

- 1) bez uprawnień wykonuje zawód psychologa – w przypadku, jeżeli osobiście świadczy usługi psychologiczne, lub
- 2) nie zapewnia świadczenia usług psychologicznych przez psychologów posiadających uprawnienia do wykonywania zawodu psychologa.

Art. 65. Kto składa niezgodnie z prawdą oświadczenia, o których mowa w art. 12 ust. 5 pkt 2 i 3 lub w art. 29 ust. 4, podlega karze grzywny.

Art 66. Psycholog posiadający prawo wykonywania zawodu psychologa, który nie zawiadomi wojewody o zmianie danych, o których mowa w art. 12 ust. 5 pkt 2-4, w terminie 14 dni od dnia ich zmiany, podlega karze grzywny.

Art. 67. Postępowanie w sprawach o czyny, o których mowa w art. 64-66, następuje w trybie przepisów Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia.

3.3.1.2. Posiedzenia plenarne

- **Na posiedzeniu w dniu 22 sierpnia ogłoszono sprawozdanie** Komisji Gospodarki o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (tekst ustawy wraz z uzasadnieniem: <http://orka.sejm.gov.pl/proc5.nsf/opisy/1682.htm>)
 - **Na posiedzeniu w dniu 22 sierpnia przeprowadzono pierwsze czytanie** poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy z dnia 29 marca 2007 r. o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (tekst ustawy wraz z uzasadnieniem: <http://orka.sejm.gov.pl/proc5.nsf/opisy/2033.htm>)
 - **Na posiedzeniu w dniu 23 sierpnia ogłoszono sprawozdanie** Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym (tekst ustawy wraz z uzasadnieniem: <http://orka.sejm.gov.pl/proc5.nsf/opisy/1850.htm>)
 - **Na posiedzeniu w dniu 23 sierpnia ogłoszono sprawozdanie** Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym (tekst ustawy wraz z uzasadnieniem: <http://orka.sejm.gov.pl/proc5.nsf/opisy/1850.htm>)
-

3.3.1.3. Prace komisji sejmowych

- **23 sierpnia 2007 r. Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka /SPC/** powołała podkomisję nadzwyczajną do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o dostępie do nieodpłatnej pomocy prawnej przyznawanej przez państwo osobom fizycznym (druk nr 29) wraz z autopoprawką (druk nr 29-A), której przewodniczącym został poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS).

Komisja rozpatrzyła sprawozdanie podkomisji nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego (druk nr 1237) oraz poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks wykroczeń oraz ustawy – Kodeks karny (druk nr 1352).

Komisja przyjęła poprawki o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Komisja przyjęła sprawozdanie.

Sprawozdawca – poseł Monika Ryniak (PiS).

Wyznaczono do 30 sierpnia br. termin dla KIE na przedstawienie opinii.

Komisja rozpatrzyła sprawozdanie podkomisji nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (druk nr 595).

Komisja przyjęła sprawozdanie w brzmieniu sprawozdania podkomisji.

Sprawozdawca poseł – Marzena Wróbel (PiS).

Wyznaczono do 30 sierpnia br. termin dla KIE na przedstawienie opinii.

W posiedzeniu uczestniczyły: sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości – Beata Kempa oraz podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości - Małgorzata Manowska.

3.3.2. Senat

3.3.2.1. Posiedzenia plenarne

3.3.2.2. Prace komisji senackich

5. Informacja międzynarodowa

5.1. Rada Europy

5.2. Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka

(opr. Hanna Kuczyńska, asystent w Izbie Karnej SN)

5.2.1. Ochrona prywatności w miejscu pracy

przepisy: art. 8, art. 10, art. 13 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka

hasła: prawa człowieka ogólnie, wolność wypowiedzi, przeszukanie, Europejska Konwencja Praw Człowieka, Europejski Trybunał Praw Człowieka

Orzeczenie z dnia 26 lipca 2007 r. w sprawie *Peev v. Bułgaria* (nr skargi 64209/01)

Teza:

1. Przeszukanie miejsca pracy może stanowić ingerencję władzy publicznej w życie prywatne niedopuszczalną w świetle art. 8 Konwencji. Spełniony ma zostać test “uzasadnionego oczekiwania prywatności”. W opinii Trybunału na takie oczekiwanie może wskazywać m.in. duża liczba osobistych przedmiotów, które przechowuje się w biurze. Fakt, iż jest się zatrudnionym przez urząd państwowy mieszczący się w budynku publicznym nie zmienia tej konkluzji, zwłaszcza jeśli chodzi o przedstawicieli wolnych zawodów.
2. Dokonanie przeszukania i zatrzymania rzeczy, jak również zwolnienie z pracy, mogą zostać uznane za ingerencję władz stanowiącą naruszenie prawa do wolności słowa.

Omówienie:

Naruszenie art. 8, art. 10, art. 13

1. Stan faktyczny

Europejski Trybunał Praw Człowieka w orzeczeniu z dnia 26 lipca 2007 r. zajął się dwoma aktualnymi problemami wynikającymi ze sprawy wniesionej przeciwko Bułgarii: pierwszy dotyczył prawa do prywatności w miejscu pracy, natomiast w odniesieniu do drugiego problemu Trybunał powiązał wolność słowa z konsekwencjami w postaci zwolnienia w pracy skarżącego w rezultacie publikacji określonych treści.

Skarżący, Peycho Ivanov Peev, był zatrudniony w Sofii jako specjalista w Radzie Studiów Kryminologicznych Najwyższej Prokuratury Kasacyjnej. Był on też bliskim przyjacielem N.D., prokuratora w Najwyższej Prokuraturze Administracyjnej, który był znany z publicznego krytykowania Głównego Prokuratora, N.F. Sprawa N.D. stała się głośna ze względu na krążące pogłoski, że to Główny Prokurator i jego otoczenie wywarli takie naciski, które doprowadziły go do samobójstwa, dnia 24 kwietnia 2000 r. (po którym znaleziono jego list pożegnalny, w którym pisał, iż Prokurator Główny powinien zrezygnować). Po tym wydarzeniu skarżący rozważał złożenie wymówienia. W tym celu sporządził dwa pisma, które trzymał w szufladzie w biurku. Ostatecznie jednak nie podjął decyzji o przedstawieniu tych pism Prokuratorowi Generalnemu.

Dnia 13 maja 2000 r. dziennik *Trud* opublikował list napisany przez P. Peev, w którym skrytykował Prokuratora Głównego. W tym liście przedstawił wiele przypuszczeń skierowanych przeciw-

ko Prokuratorowi, m.in. dotyczących tego, iż ten bezpodstawnie umorzył postępowanie karne przeciwko wysoko postawionym urzędnikom i nadużył uprawnień w celu wywarcia odwetu na politycznych przeciwnikach. Skarżący również twierdził, że Prokurator stworzył niezdrową atmosferę strachu w prokuraturze zachowując się arogancko i obrażając współpracowników, czasem nawet ich atakując. Zasugerował konieczność zweryfikowania tych plotek przez Najwyższą Radę Sądownictwa. Napisał też, że Prokurator i jego otoczenie byli odpowiedzialni za groźby i ataki na zmarłego N.D., które w rezultacie doprowadziły do jego samobójstwa. Jego zdaniem konieczne było sprawdzenie tych informacji w toku postępowania karnego. Jeszcze dnia 12 maja artykuł ten ukazał się w wydaniu dziennika na dzień 13 maja. Tego samego 12 maja, ok. godz. 21 prokurator z Najwyższej Prokuratury Kasacyjnej nakazał funkcjonariuszom policji kontrolującym wejście zaplombowanie wejścia do biura P. Peeva. Wręczył również funkcjonariuszom pisemny nakaz niewpuszczania skarżącego do budynku prokuratury, stwierdzający, że ten ostatni został zwolniony. W istocie, kiedy 13 maja skarżący usiłował wejść do miejsca pracy, nie został wpuszczony. Dnia 15 maja ponowił próbę w asyście dziennikarzy i redaktora dziennika *Trud*. Okazało się, że jego biuro jest zaplombowane i klucz nie pasuje do zamka. W biurze prokuratora Najwyższej Prokuratury Kasacyjnej dowiedział się, że jego rezygnacja została przedstawiona Prokuratorowi Głównemu, który ją przyjął. Specjalna komisja dokonała inspekcji biura skarżącego, sporządzając szczegółowy inwentarz znajdujących się tam rzeczy, wliczając w to lekarstwa, płyty CD, notatki, dyplomy, osobiste fotografie i dokumenty, książki, w tym także medyczne, jak również dokonała badania danych znajdujących się na twardym dysku komputera. Zatrzymano też projekt rezygnacji, który został użyty przedstawiony szefowi prokuratury w celu zwolnienia go z pracy. Czynności te dokonane zostały, jak utrzymuje skarżący, w ramach odwetu za publikację listu.

Prokuratura odmówiła wszczęcia postępowania karnego w sprawie bezprawnego przeszukania biura skarżącego. Prokurator uzasadnił swoją decyzję tym, że nie odnalazł żadnych dowodów na popełnienie przestępstwa ściganego z oskarżenia publicznego w odniesieniu do odmowy wpuszczenia skarżącego do jego biura lub do posłużenia się znalezionej w biurku rezygnacją. Dopiero w rezultacie wniesienia przez skarżącego pozwu w postępowaniu cywilnym przeciwko Prokuraturze, sądy krajowe stwierdziły w maju 2002 r., że zwolnienie z pracy było bezprawne. Również Najwyższy Sąd Kasacyjny potwierdził w 2006 r., że nie istniał żaden dowód na to, by skarżący w istocie złożył wypowiedzenie w pracy. Orzeczeniem sąd nakazał przywrócenie skarżącego ponownie na poprzednie stanowisko i wypłatę odszkodowania. Skarżący nie został jednak przyjęty na poprzednie stanowisko (jako że jeszcze w 2003 r. zlikwidowana została Rada Studiów Kryminologicznych w Najwyższej Prokuratury Kasacyjnej). Niezależnie od orzeczenia sądowego, mianowano go na analogiczne stanowisko w innym, podobnym organie (tym razem pod nadzorem Ministerstwa Sprawiedliwości).

Na podstawie art. 8 Konwencji (prawo do poszanowania życia prywatnego i korespondencji), art. 10 (wolność wyrażania opinii) oraz art. 13 (prawo do skutecznego środka prawnego) P. Peev wniósł skargę do Trybunału.

Trybunał w Straburgu uznał, że P. Peev mógł w sposób uzasadniony oczekiwać, iż jego biuro, w szczególności biurko i szafki, będą traktowane jako własność prywatna, zwłaszcza biorąc pod uwagę rzeczy osobistego użytku, które tam trzymał. Przypominał, że wielokrotnie w przeszłości stwierdzał naruszenia prawa do poszanowania życia prywatnego w odniesieniu do przeprowadzenia przeszukania w pomieszczeniach biurowych osób wykonujących wolne zawody (por. orzeczenia w sprawach: *Chappell v. Zjednoczone Królestwo*, z dnia 30 marca 1989, Seria A nr 152-A; *Funke v. Francja*, z dnia 25 lutego 1993, Seria A nr 256-A; *Crémieux v. Francja*, z dnia 25 lutego 1993, Seria A nr 256-B). W rezultacie Trybunał stwierdził, że przeszukanie biura skarżącego stanowiło ingerencję władzy publicznej w życie prywatne. Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem strasburskim test dotyczący ingerencji władzy publicznej w życie prywatne z art. 8 ust. 2 Konwencji „przewidziana przez ustawę” odnosi się zarówno do faktu istnienia prawa wewnętrznego pozwalającego na taką ingerencję, jak i do jakości tego prawa i zgodności ze standardami praw

człowieka. Tymczasem w niniejszej sprawie władze publiczne dokonując przeszukania nie oparły się na ustawie, ani na wewnętrznych regulaminach prokuratury w celu uzasadnienia przeszukania biura skarżącego. Co więcej, nie toczyło się postępowanie karne przeciwko niemu. Trybunał wywnioskował, że w świetle podobieństwa do podobnych rozstrzyganych wcześniej spraw można uznać, że w niniejszej sprawie spełniony został test “uzasadnionego oczekiwania prywatności” (“*reasonable expectation of privacy*”). W opinii Trybunału skarżący żywił takie oczekiwanie, na co wskazuje m.in. duża liczba osobistych przedmiotów, które przechowywał w biurze. Fakt, iż był zatrudniony przez urząd publiczny i jego biuro znajdowało się w budynku publicznym, nie zmienia tej konkluzji, zwłaszcza jako przedstawiciel wolnego zawodu. Dlatego też Trybunał uznał, że ta ingerencja nie była “przewidziana przez ustawę” i jednomyślnie stwierdził naruszenia art. 8 Konwencji.

Trybunał zauważył, że biuro P. Peev zostało przeszukane, a jego dymisja nastąpiła bezpośrednio po publikacji listu. Sekwencja tych wydarzeń prowadziła Trybunał do konkluzji, że środki podjęte przeciwko skarżącemu stanowiły reakcję prokuratury na publikację krytycznego listu. Trybunał stwierdzał już w przeszłości, że dokonanie przeszukania i zatrzymania rzeczy może stanowić ingerencję władz stanowiącą naruszenie prawa do wolności słowa (por. orzeczenia z dnia 17 stycznia 2006 w sprawach: *Soini i Inni v. Finlandia*, nr skargi 36404/97; *Goussev i Marenk v. Finlandia*, nr skargi 35083/97). Stwierdzał również, że zwolnienie z pracy może ingerować w prawo do wolności słowa (por. orzeczenia w sprawach: *Vogt v. Niemcy*, z dnia 26 września 1995, Seria A nr. 323; *Fuentes Bobo v. Hiszpania*, z dnia 29 lutego 2000, nr skargi 39293/98). Te środki w niniejszej sprawie stanowiły ograniczenia naruszające prawo P. Peev do wolności słowa. Biorąc pod uwagę, że dymisja skarżącego została uznana za bezprawną przez sądy krajowe, ograniczenia nie mogły zostać uznane za “przewidziane przez ustawę” w rozumieniu art. 10 ust. 2 Konwencji. Co więcej, rząd Bułgarii nie wykazał, by realizował cele “niezbędne w społeczeństwie demokratycznym”. W rezultacie, Trybunał jednomyślnie orzekł, że nastąpiło naruszenia art. 10 Konwencji.

Trybunał stwierdził również, że postępowanie przed sądami krajowymi, w którym P. Peev podważył prawidłowość wypowiedzenia umowy o pracę skoncentrowało się jedynie na kwestii, czy można uznać, iż wręczył on swoją rezygnację w sposób zgodny z prawem. Nie istniał żaden środek prawny, który pozwoliłby mu zaskarżyć naruszenie wolności słowa w wyniku przedsięwzięcia bezprawnych środków przez władze państwowe. Rząd Bułgarii nie wskazał też, by istniał środek prawny umożliwiający uzyskanie zadośćuczynienia za bezprawne przeszukanie biura. Trybunał zauważył, że sprawa skarżącego była “do wygrania” jeśli chodzi o naruszenia przepisów art. 8 i art. 10 Konwencji i powinien on mieć prawo do wniesienia odpowiedniej skargi na czynności organów państwowych. Jednak nie istniał żaden skuteczny środek prawny, który by mu umożliwił dochodzenie odszkodowania za naruszenie prawa do prywatności i wolności słowa. Nie można uznać postępowania karnego przeciwko bezpośrednim wykonawcom przeszukania za jedyne właściwe rozwiązanie w tej sprawie. Dlatego też Trybunał uznał, że miało miejsce naruszenia art. 13 Konwencji.

Orzeczenie na stronach Trybunału:

<http://cmiskp.echr.coe.int/tkp197/viewhbkm.asp?action=open&table=F69A27FD8FB86142BF01C1166DEA398649&key=64047&sessionId=1601530&skin=hudoc-en&attachment=true>

5.3. Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości

5.3.1. Granice zakazu *ne bis in idem* w Unii Europejskiej

przepisy: art. 54 Konwencji wykonawczej do układu z Schengen

hasła: powaga rzeczy osądzonej; prawo Unii Europejskiej; Unia Europejska

Orzeczenia z dnia 18 lipca 2007 r.

w sprawie Jürgena Kretzingera (C-288/05)

oraz w sprawie Normy Kraaijenbrink (C-367/05)

Dnia 18 lipca 2007 r. Trybunał wydał dwa kolejne z serii orzeczeń dotyczących granic powagi rzeczy osądzonej na terytorium państw członkowskich Unii Europejskiej. Oba wnioski o wydanie orzeczeń w trybie prejudycjalnym dotyczyły wykładni art. 54 Konwencji wykonawczej do układu z Schengen z dnia 14 czerwca 1985 r. zawartego między rządami państw Unii Gospodarczej Beneluksu, Republiki Federalnej Niemiec i Republiki Francuskiej w sprawie stopniowego znoszenia kontroli na wspólnych granicach (Dz. U. 2000, L 239, str. 19, zwana dalej „KWUS”), podpisanej w dniu 19 czerwca 1990 r. w Schengen (Luksemburg).

I. Pierwsza sprawa miała za przedmiot wniosek o wydanie, na podstawie art. 35 UE, orzeczenia w trybie prejudycjalnym, złożony przez Bundesgerichtshof (Niemcy) w postępowaniu karnym przeciwko Jürgenowi Kretzingerowi.

Teza:

1. Wykładni art. 54 Konwencji wykonawczej do układu z Schengen z dnia 14 czerwca 1985 r. zawartego między rządami państw Unii Gospodarczej Beneluksu, Republiki Federalnej Niemiec i Republiki Francuskiej w sprawie stopniowego znoszenia kontroli na wspólnych granicach, podpisanej w dniu 19 czerwca 1990 r. w Schengen należy dokonywać w następujący sposób:
 - decydujące kryterium dla celów zastosowania tego przepisu stanowi kryterium tożsamości zdarzenia, rozumiane jako istnienie całości, na którą składają się nierozdzielnie ze sobą związane zachowania, niezależnie od kwalifikacji prawnej tych zachowań lub chronionego interesu prawnego;
 - czyny polegające na przyjęciu zagranicznego tytoniu pochodzącego z przemytu w jednym z umawiających się państw i posiadanie tego samego tytoniu w innym umawiającym się państwie przy istnieniu dodatkowej okoliczności, że oskarżony, który był ścigany w dwóch umawiających się państwach, od samego początku zamierzał po pierwszym przyjęciu tytoniu przewieźć go do miejsca przeznaczenia przejeżdżając przez kilka umawiających się państw, stanowią zachowania, które mogą wchodzić w zakres pojęcia „ten sam czyn” w rozumieniu art. 54 KWUS. Ostateczna ocena tej kwestii należy do właściwych sądów krajowych.
2. W rozumieniu art. 54 KWUS kara wymierzona przez sąd umawiającego się państwa „została [...] wykonana” lub „jest ona w trakcie wykonywania”, jeżeli zgodnie z prawem tego państwa członkowskiego, oskarżonemu została wymierzona kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

3. W rozumieniu art. 54 KWUS nie można uznać, że kara wymierzona przez sąd umawiającego się państwa została „wykonana” czy też jest ona „w trakcie wykonywania”, jeżeli oskarżony został krótkotrwale zatrzymany lub aresztowany, a zgodnie z prawem państwa wydającego wyrok to pozbawienie wolności byłoby zaliczone na poczet późniejszego wykonania kary pozbawienia wolności.
 4. Okoliczność, że państwo członkowskie może na podstawie decyzji ramowej Rady 2002/584/WSiSW z dnia 13 czerwca 2002 r. w sprawie europejskiego nakazu aresztowania i procedury wydawania osób między państwami członkowskimi wydać europejski nakaz aresztowania osoby, której proces zakończył się w tym państwie wydaniem prawomocnego wyroku skazującego zgodnie z jego prawem krajowym w celu jej ujęcia dla potrzeb wykonania tego wyroku, nie może mieć wpływu na pojęcie „wykonanie” w rozumieniu art. 54.
- II. Z kolei w sprawie C-367/05 mającej za przedmiot wniosek o wydanie, na podstawie art. 35 UE, orzeczenia w trybie prejudycjalnym, złożony przez Hof van Cassatie (Belgia) w postępowaniu karnym przeciwko Normie Kraaijenbrink, (zostało przedstawione w ramach postępowania karnego wszczętego w Belgii przeciwko N. Kraaijenbrink o „pranie brudnych pieniędzy” pochodzących z handlu środkami odurzającymi) Trybunał stwierdził, że wykładni art. 54 Konwencji wykonawczej do układu z Schengen należy dokonywać w następujący sposób:

Teza:

- decydujące kryterium dla celów zastosowania tego przepisu stanowi kryterium tożsamości zdarzenia, rozumiane jako istnienie całości, na którą składają się nierozdzielnie ze sobą związane zachowania, niezależnie od kwalifikacji prawnej tych zachowań lub chronionego interesu prawnego;
- różne czyny polegające, w szczególności, z jednej strony na przyjęciu ukrywania w jednym z umawiających się państw środków pieniężnych pochodzących z handlu środkami odurzającymi, a z drugiej strony na upłynnieniu w punktach wymiany walut znajdujących się na terytorium innego umawiającego się państwa środków pieniężnych pochodzących również z takiego handlu, nie mogą być uważane za „ten sam czyn” w rozumieniu art. 54 Konwencji wykonawczej do układu z Schengen jedynie na tej podstawie, że właściwy sąd krajowy stwierdzi, że czyny te są powiązane tym samym zamiarem przestępnym;
- do właściwego sądu krajowego należy ustalenie, czy stopień tożsamości i powiązania wszystkich okoliczności faktycznych, które podlegają porównaniu, pozwala – w świetle wskazanego decydującego kryterium – na stwierdzenie, że chodzi o „ten sam czyn” w rozumieniu art. 54 Konwencji wykonawczej do układu z Schengen .

Omówienie:

Pierwszy wniosek został skierowany w ramach postępowania karnego wszczętego w Niemczech przeciwko J. Kretzingerowi o stanowiące źródło utrzymania paserstwo towarów, od których nie uiszczono opłat. J. Kretzinger dwukrotnie, w maju 1999 r. i w kwietniu 2000 r., przewoził ciężarówką, z Grecji przez Niemcy i Włochy do Zjednoczonego Królestwa, papierosy pochodzące z krajów nie będących członkami Unii Europejskiej, przemycone wcześniej do Grecji przez osoby trzecie i za czyny został skazany wyrokami sądów włoskich. Wiedząc o zapadłych wcześniej wyrokach, Landgericht Augsburg wymierzył J. Kretzingerowi ponownie karę dotyczącą tych samych czynów. Uznał tym samym J. Kretzingera za winnego popełnienia przestępstwa paserstwa celnego związanego z nieuiszczeniem celnych opłat przywozowych należnych z chwilą przywozu przemyconych towarów do Grecji. Landgericht Augsburg, wskazał, że obie kary wymierzone prawomocnymi wyrokami we Włoszech nie zostały jeszcze wykonane, nie uznał jednak, by stanowiło to przeszkodę procesową na podstawie art. 54 KWUS. Zdaniem tego sądu, mimo iż dwa te same

transporty papierosów stanowiły podstawę faktyczną obu wyroków skazujących we Włoszech i jego własnych wyroków, przepis ten nie znajduje zastosowania. Bundesgerichtshof, do którego wpłynęła skarga w tej sprawie, postanowił zawiesić postępowanie i zwrócić się do Trybunału z następującymi pytaniami prejudycjalnymi:

1. „Czy ściganie karne dotyczy »tego samego czynu« w rozumieniu art. 54 KWUS, jeżeli oskarżony został skazany przez sąd włoski za nielegalny przywóz zagranicznego tytoniu do Włoch oraz posiadanie go we Włoszech oraz za brak uiszczenia przywózowej opłaty celnej, a następnie sąd niemiecki skazał go w związku z mającym miejsce wcześniej przyjęciem wspomnianego towaru w Grecji za paserstwo wynikające z nieuiszczenia (formalnie greckich) opłat celnych, należnych w związku z dokonaniem przez osoby trzecie przywozem, w sytuacji gdy oskarżony od samego początku zamierzał po przyjęciu towaru w Grecji przewieźć go przez Włochy do Wielkiej Brytanii?
2. Czy w rozumieniu art. 54 konwencji wykonawczej kara jest »wykonana« czy też jest ona »w trakcie wykonywania«:
 - a) gdy oskarżonemu, zgodnie z prawem państwa skazania, wymierzono karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania;
 - b) gdy oskarżony został krótkotrwale zatrzymany lub aresztowany, a zgodnie z prawem państwa wydającego wyrok to pozbawienie wolności byłoby zaliczone na poczet późniejszego wykonania kary pozbawienia wolności?
3. a) Czy okoliczność, że zgodnie z decyzją ramową [...], to (pierwsze) państwo skazania dysponuje w każdej chwili możliwością wykonania prawomocnego wyroku według prawa obowiązującego w tym państwie; oraz?
- b) Czy okoliczność, że wnioskowi państwa skazania o wydanie skazanego lub o wykonanie kary nie można nadać automatycznie dalszego biegu, ponieważ wyrok ten został wydany zaocznie,

mają wpływ na pojęcie »wykonania« w rozumieniu art. 54 KWUS?»

W drugiej sprawie N. Kraaijenbrink, obywatelka niderlandzka, została skazana wyrokiem Arrondissementsrechtbank w Middelburgu z dnia 11 grudnia 1998 r. za kilkukrotne przyjęcie w Holandii, w okresie od października 1994 r. do maja 1995 r., środków płatniczych pochodzących z handlu środkami odurzającymi, tj. o czyn z art. 416 niderlandzkiego kodeksu karnego (Wetboek van Strafrecht), na karę sześciu miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Wyrokiem z dnia 20 kwietnia 2001 r. Rechtbank van eerste aanleg te Gent skazał N. Kraaijenbrink za kilka czynów z art. 505 belgijskiego kodeksu karnego, a polegających na wymianie w Belgii w okresie od listopada 1994 r. do lutego 1996 r. środków płatniczych pochodzących z handlu środkami odurzającymi na terenie Niderlandów, na karę dwóch lat pozbawienia wolności. Sąd uznał, że N. Kraaijenbrink nie mogła powoływać się na art. 54 KWUS. Stały bowiem na stanowisku, że przestępstwa przyjmowania środków płatniczych pochodzących z handlu środkami odurzającymi popełnione w Holandii oraz operacje prania pieniędzy pochodzących z tego handlu popełnione w Belgii powinny zostać w Belgii uznane za odrębne czyny, niezależnie od jedności zamiaru obejmującego przestępstwa przyjęcia środków popełnione w Holandii i przestępstwa prania pieniędzy popełnione w Belgii.

W wyniku złożonej kasacji przed Hof van Cassatie, ten postanowił zawiesić postępowanie i zwrócić się do Trybunału o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania prejudycjalne:

1. Czy wykładni art. 54 Konwencji wykonawczej do układu z Schengen z dnia 19 czerwca 1990 r. w związku z art. 71 tej Konwencji należy dokonywać w ten sposób, że czyny karalne polegające na użyciu, posiadaniu lub wymianie na inne waluty środków pieniężnych pochodzących z handlu środkami odurzającymi (które były przedmiotem ścigania i skazania w Niderlandach jako umyślne paserstwo na podstawie art. 416 kodeksu karnego) i które odróżniają się od czynów karalnych wprowadzania do obrotu w kantorach na terytorium Belgii środków pieniężnych uzyskanych w Niderlandach ze sprzedaży środków odurzających (które to czyny są w Belgii ścigane jako paserstwo i inne czyny dotyczące rzeczy pochodzących z przestępstwa zgodnie z art. 505 kodeksu karnego) należy również traktować jako „ten sam czyn” w rozumieniu art. 54, jeżeli sędzia stwierdzi, że są one związane tym samym zamiarem i z tego względu stanowią jeden i ten sam czyn z prawnego punktu widzenia”.

Na gruncie tych dwóch spraw Trybunał szczegółowo odniósł się do kwestii interpretacji sformułowania „*ne bin in idem*”. W szczególności rozważania dotyczyły zagadnienia tożsamości czynu oraz okoliczności wykonania kary.

Na gruncie obowiązywania zasady *ne bis in idem* konieczne jest odniesienie się do kwestii tożsamości przedmiotowej czynu. Do tej pory na gruncie prawa unijnego nie powstała wykładnia sformułowania tożsamości czynu, czyli zaistnienia „*idem*” w sprawie, co zwłaszcza w skomplikowanych sytuacjach faktycznych, gdzie występuje wielu oskarżonych i wiele przypisanych im czynów, może powodować trudności z wyodrębnieniem czynu, który podlegał prawomocnemu osądzeniu. Problemem tożsamości czynu ukaranego zajął się Europejski Trybunał Sprawiedliwości już w sprawie Van Esbroeck (C-436/04, orzeczenie z dnia 9 marca 2006 r.). Wskazał on, że sformułowanie użyte w art. 54

Konwencji „za ten sam czyn” odnosi się do natury czynów, a nie do ich prawnej. Nie jest konieczna tożsamość kwalifikacji prawnej, by zakaz *ne bis in idem* mógł wchodzić w grę. Byłoby to wymaganie nadmiernie rygorystyczne, zwłaszcza biorąc pod uwagę różnice zachodzące w ustawodawstwach państwowych. W sprawie wynikającej z pytania prejudycjalnego zadanego w sprawie Van Straaten (Wyrok z dnia 28 września 2006 r., C-150/05). Trybunał szeroko zinterpretował margines definicji „ten sam czyn”, stwierdzając, że nie jest wymagane w przestępstwach związanych ze środkami odurzającymi, by ilości narkotyków lub osoby występujące w sprawach w obu zainteresowanych państwach były tożsame.

W odpowiedzi na pytanie prejudycjalne zadane przez Bundesgerichtshof w sprawie Kretzinger, a także na pytanie Hof van Cassatie w sprawie Kraaijenbrink Trybunał potwierdził dotychczasową linię orzecznictwa. Dodał też, że ostateczna ocena kwestii, czy przestępstwa polegające na tranzyście przez terytorium kilku państw stanowią zachowania, które mogą wchodzić w zakres pojęcia „ten sam czyn” w rozumieniu art. 54 konwencji należy do właściwych sądów krajowych. Powinny one ograniczyć się do zbadania, czy rozpatrywane zdarzenie stanowi całość, na którą składają się zachowania nierozdzielnie ze sobą powiązane w czasie, przestrzeni, jak i przez swój przedmiot. Trybunał odróżnił jednak tę sytuację od przedstawionej w sprawie Kraaijenbrink - czyny polegające na ukrywaniu w jednym z państw członkowskich środków pieniężnych pochodzących z handlu środkami odurzającymi, a z drugiej na upłynianiu w innym państwie dochodów pochodzących z takiej działalności nie mogą być uważane za „ten sam czyn” jedynie na tej podstawie, że właściwy sąd krajowy twierdzi, że czyny te są powiązane tym samym zamiarem przestępnym. Subiektywny związek między zdarzeniami, co do których wszczęto postępowania karne w dwóch państwach nie przesądza o istnieniu obiektywnego związku między danymi zdarzeniami i w konsekwencji możliwe będzie ich wyodrębnienie z punktu widzenia czasowego i przestrzennego, a także z uwagi na ich naturę.

Trybunał odniósł się też do różnic w systemach prawa krajowego i zauważył, że nie jest warunkiem stwierdzenia istnienia tożsamości czynu harmonizowanie przepisów prawa karnego materialnego w państwach członkowskich. Odmienna kwalifikacja prawna tego samego czynu nie stanowi więc przeszkody dla zastosowania art. 54, podobnie, jak brak tożsamości dobra zagrożonego. Kryterium decydującym o celu tego przepisu jest bowiem gwarancja dla obywatela UE, że korzystając z wolności przemieszczania się nie będzie w mniej korzystnej sytuacji, niż osoba pozostająca i osądzona w jednym i tym samym państwie. Nie może on ponosić negatywnych konsekwencji odmiennych uregulowań prawnych w państwach członkowskich. Rzecznik Generalny wydając opinię w jednej z poprzednich spraw mallowniczo porównał sytuację osoby skazanej w jednym z państw członkowskich do zawieszenia „miecza Damoklesa” w postaci możliwości ponownego skazania, gdy tylko dana osoba opuści państwo, w którym już została skazana. Należy bowiem rozpatrywać gwarancję stanowioną przez art. 54 Konwencji w świetle nie tylko Preambuły Protokołu włączającego Konwencji do dorobku Wspólnoty, która zapewnia, że włączenie *acquis* Schengen ma zmierzać do dalszego rozwoju obszaru wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości, ale również w świetle celów Unii Europejskiej, która gwarantuje swoim obywatelom wolność przemieszczania i prawo do rzetelnego procesu. Prawo do swobodnego przemieszczania się zostałyby zagrożone, gdyby osoba mogła obawiać się, że może być przeciwko niej wszczęte ponownie postępowanie o ten sam czyn w innym państwie członkowskim. Rzecznik Generalny wskazał w opinii do sprawy Van Esbroeck (Opinia rzecznika Generalnego Ruiz-Jarabo Colomer z dnia 20 października 2005 r. w sprawie C-436/04 Leopold Henri van Esbroeck v. Openbaar Ministerie), że zakaz *ne bis in idem* nie jest regułą proceduralną, ale podstawową gwarancją prawną. Zasada ta powinna być rozpatrywana jako przejaw ochrony sądowej obywatela wobec *ius puniendi*, wynikającej z prawa do prawidłowego postępowania i do rzetelnego procesu.

Drugim z zagadnień, które zostało przedstawione do rozstrzygnięcia przez sąd niemiecki w sprawie Kretzinger jest pytanie, czy wykonaniem kary lub jej wykonywaniem w rozumieniu art. 54 Konwencji jest zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności zgodnie z prawem krajowym państwa, w którym zapadł wyrok skazujący, oraz czy jest nim zatrzymanie lub pozbawienie wolności na podstawie postanowienia o zastosowaniu tymczasowego aresztowania w sytuacji, gdy okres ten będzie mógł zostać zaliczony na poczet późniejszego wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności. Nie powinno ulegać wątpliwości, że zawieszenie kary pozbawienia wolności nie stanowi formy „zalegalizowanej” bezkarności sprawcy; jest to jedna z form poddania sprawcy próbie i powinna na tej samej zasadzie co inne orzeczenia podlegać zasadzie wzajemnego zaufania i w konsekwencji zasadzie wzajemnego uznawania. W rozumieniu art. 54 konwencji kara wymierzona przez sąd może zostać uznana za wykonaną zgodnie z prawem tego państwa, jeśli oskarżonemu została wymierzona kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. należy uznać, że kara ta jest „w trakcie wykonywania” od chwili gdy wyrok skazujący podlega wykonaniu i w trakcie okresu próby. Z chwilą zakończenia okresu próby karę tę należy uznać za „wykonaną” w rozumieniu tego przepisu. Nie dotyczy to natomiast sytuacji, w której oskarżony został krótkotrwało zatrzymany lub aresztowany i ten czas miałby być zaliczony na poczet kary pozbawienia wolności. Znacznie więcej wątpliwości budziłaby kara warunkowo zawieszona, co do której okres próby ciągle trwa; można założyć, że wówczas wskazane byłoby zawieszenie postępowania na ten okres i wznowienie go tylko w razie niedotrzymania warunków przez skazanego, a i to tylko w razie braku reakcji w państwie skazania.

Orzeczenie w sprawie Normy Kraaijenbrink (C-367/05)

<http://curia.europa.eu/jurisp/cgi-bin/form.pl?lang=pl&newform=newform&Submit=Szukaj&alljur=alljur&jurcdj=juredj&jurtpi=jurtpi&jurtfp=jurtfp&alldocrec=alldocrec&docj=docj&docor=docor&docop=docop&docav=docav&docsom=docsom&docinf=docinf&alldocnrec=alldocnrec&docnoj=docnoj&docnoor=docnoor&typeord=ALLTYP&allcommjo=allcommjo&affint=affint&affclose=affclose&numaff=&ddatefs=&mdatefs=&ydatefs=&ddatefe=&mdatefe=&ydatefe=&nomusuel=Kraaijenbrink+&domaine=&mots=&resmax=100>

Orzeczenie w sprawie Jürgena Kretzingera (C-288/05)

<http://curia.europa.eu/jurisp/cgi-bin/form.pl?lang=pl&newform=newform&Submit=Szukaj&alljur=alljur&jurcdj=juredj&jurtpi=jurtpi&jurtfp=jurtfp&alldocrec=alldocrec&docj=docj&docor=docor&docop=docop&docav=docav&docsom=docsom&docinf=docinf&alldocnrec=alldocnrec&docnoj=docnoj&docnoor=docnoor&typeord=ALLTYP&allcommjo=allcommjo&affint=affint&affclose=affclose&numaff=&ddatefs=&mdatefs=&ydatefs=&ddatefe=&mdatefe=&ydatefe=&nomusuel=Kretzinger+&domaine=&mots=&resmax=100>

(opr. Hanna Kuczyńska, asystent w Izbie Karnej SN)

5.10. Inne**5.10.1. Orzeczenie w sprawie ekstradycji E. Mazura****Sąd Okręgowy dla Północnego Okręgu Illinois.**

W sprawie ekstradycji Edwarda Mazura. No. 06 M 295

Sędzia Arlander Keys

Departament Sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych, w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, żąda ekstradycji obywatela amerykańskiego, Edwarda Mazura, oskarżonego o podżeganie do zabójstwa wysokiego urzędnika wymiaru sprawiedliwości, Marka Papaly, który został zastrzelony w czerwcu 1998 r. Po dokładnym rozważeniu dokumentów i materiałów przesłanych przez rząd za pośrednictwem Departamentu Stanu, a także po rozważeniu dowodów przedstawionych przez Pana Mazura oraz przez rząd na rozprawie, jak również przedstawionych ustnie i pisemnie argumentów pełnomocników obu stron, Sąd stwierdza, że dowody przedstawione przez stronę rządową nie wystarczają do uprawdopodobnienia popełnienia przez Pana Mazura zarzucanego mu przestępstwa.

(...) Proces ekstradycji uregulowany jest przepisami federalnego statutu ekstradycyjnego oraz odpowiedniego traktatu – w tym przypadku Umową między Rzeczypospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o ekstradycji¹. Oba te akty wymagają, aby państwo żądające ekstradycji – „państwo wzywające” – wystosowało swój wniosek o wydanie „w drodze dyplomatycznej” (...) Wniosek ten musi być „poparty dowodami, wystarczającymi do stwierdzenia, że osoba fizyczna jest osobą poszukiwaną w związku z popełnieniem zarzucanych jej przestępstw, że przestępstwa te wymienione są w zawartym w tekście traktatu katalogu przestępstw ekstradycyjnych, a także, że istnieje wystarczające uzasadnienie dla aresztowania osoby fizycznej, jeżeli zarzucane przestępstwo popełnione zostało na terytorium Stanów Zjednoczonych. (...)

(...) W świetle statutu, jeżeli po rozważeniu przedstawionego materiału dowodowego, sędzia stwierdzi, że zarzucane przestępstwo spełnia kryteria traktatowe oraz, iż istnieje prawdopodobieństwo, że osoba ścigana popełniła to przestępstwo, opiniuje sprawę Sekretarzowi Stanu, od którego decyzji zależy, czy ekstradycja zostanie sfinalizowana.(...) W przypadku, kiedy sędzia stwierdzi, że zarzucane przestępstwo nie należy do przedstawionego w traktacie katalogu przestępstw ekstradycyjnych, lub też jego popełnienie przez osobę ściganą nie jest wystarczająco uprawdopodobnione, poświadczy właśnie taki stan rzeczy.(...)

¹ Tekst konwencji: Dz. U. z dnia 20 listopada 1999 r. Nr 93, poz. 1066.

(...) Art. 2 traktatu brzmi:

1. Przepęstwem stanowiącym podstawę wydania jest przępstwo, które według prawa obowiązującego w obu Umawiających się Państwach jest zagrożone karą pozbawienia wolności o maksymalnym wymiarze powyżej jednego roku lub karą surowszą.

2. Prępstwo jest także przępstwem stanowiącym podstawę wydania, jeżeli polega na usiłowaniu popełnienia lub uczestnictwie w popełnieniu przępstwa określonego w ustępie 1. Wszelki rodzaj związku mającego na celu popełnienie przępstwa określonego w ustępie 1 w rozumieniu prawa Rzeczypospolitej Polskiej i zмова w celu popełnienia przępstwa określonego w ustępie 1 w rozumieniu prawa Stanów Zjednoczonych – są również przępstwami stanowiącymi podstawę wydania.

3. W rozumieniu niniejszego artykułu przępstwo jest przępstwem stanowiącym podstawę wydania:

- a) niezależnie od tego, czy prawo obowiązujące w Umawiających się Państwach zalicza to przępstwo do przępstw tego samego rodzaju lub określa to przępstwo taką samą nazwą, lub
- b) niezależnie od tego, czy dane przępstwo jest przępstwem, co do którego prawo federalne Stanów Zjednoczonych wymaga wykazania istnienia takich okoliczności, jak przewóz międzystanowy albo posługiwanie się pocztą lub innymi środkami wpływającymi na handel międzystanowy lub zagraniczny, przy czym ma to znaczenie tylko dla uzasadnienia właściwości sądu federalnego Stanów Zjednoczonych.

4. Jeżeli przępstwo zostało popełnione poza terytorium Państwa wzywającego, wniosek o wydanie będzie uwzględniony, jeżeli prawo Państwa wezwanego przewiduje w podobnych warunkach odpowiedzialność karną za przępstwo popełnione poza jego terytorium. Jeżeli prawo Państwa wezwanego nie przewiduje takiej odpowiedzialności, organy wykonujące w Państwie wezwanym mogą rozstrzygnąć wniosek o wydanie według swego uznania.

5. W wypadku zgody na wydanie za przępstwo stanowiące podstawę wydania, zostanie również udzielona zgoda na wydanie za wszelkie inne przępstwa wymienione we wniosku, nawet gdy nie są zagrożone karą pozbawienia wolności powyżej jednego roku, o ile wszystkie pozostałe wymogi odnośnie do wydania zostały spełnione. (...)

(...)Zadaniem Sądu nie jest w tym przypadku orzeczenie o winie lub niewinności, czy też ustalenie, jaki los może spotkać Pana Mazura w pastwie wzywającym; zadaniem Sądu jest rozważenie tylko dwóch kwestii: po pierwsze, czy zarzucane przępstwo należy w świetle traktatu do katalogu przępstw ekstradycyjnych, oraz po drugie, czy przedstawione dowody wystarczają do utrzymania zarzutów.(...)

(...) Sąd musi po pierwsze stwierdzić, czy zarzucane przępstwo mieści się w kategorii definiowanej w traktacie jako „przępstwa ekstradycyjne”. Umowa między Rzeczpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o ekstradycji stwierdza w art. 2 § 1, że przępstwem stanowiącym podstawę wydania jest przępstwo, które według prawa obowiązującego w obu Umawiających się Państwach jest zagrożone karą pozbawienia wolności o maksymalnym wymiarze powyżej jednego roku lub karą surowszą.(...) Wniosek rządowy zdaje się nie zawierać tych przepisów polskiego kodeksu karnego, które mówią o wymiarze kary pozbawienia wolności za przępstwo „podżegania”, którego popełnienie zarzuca się Panu Mazurowi.(...)

(...) Podobnie, zakładając, że zabójstwo bez wątpienia mieści się w zakresie art. 2 § 1, możliwym jest, że zarzucane przępstwo – nakłanianie innej osoby do popełnienia zabójstwa – podpadało by pod art. 2 § 2, który czyni z „wszelkiego rodzaju związku mającego na celu popełnienie” przępstwa ekstradycyjnego, samo w sobie przępstwo ekstradycyjne. Rząd nie uzasadnił w sposób precyzyjny, w jaki sposób ustalono, że zarzucane w tym przypadku przępstwo spełnia przesłanki określone w treści traktatu. W protokole odnotowane są stanowiska zarówno Departamentu Stanu, jak i polskiego rządu, stwierdzające, że przępstwo to jest objęte traktatem, nie jest jednak wyjaśnione, w jaki sposób osiągnięto tą konkluzję. (...)

(...)Pan Mazur twierdzi(...), że podżeganie wymaga popełnienia przępstwa przez osobę, która była do tego nakłaniana; w tym przypadku, Pan Mazur nie mógłby być winien popełnienia tego przępstwa, albowiem oskarża się go o nakłanianie do popełnienia zabójstwa tylko trzech osób i jest fizycznie niemożliwe, że którakolwiek z nich faktycznie dokonała tej zbrodni (jedna z nich nie żyła, zaś pozostałe dwie przebywały w więzieniu) (...)

(...) W świetle polskiego prawa karnego, podżeganie do popełnienia przępstwa, w tym i zabójstwa, jest karalne niezależnie od tego, czy osoba podżegana dopuściła się czynu zabronionego. (...) Ani prokurator, ani rząd nie poparli tej tezy argumentami prawnymi.(...)

(...) Jeszcze bardziej komplikuje sprawę fakt, że zgodnie z tekstem przepisów załączonym do wniosku, paragrafy przytaczane przez Panią Adamiak–Derendarz nie są tymi, które były uprzednio przytaczane przez rząd; w tych nowych paragrafach nie wspomina się o przępstwie „podżegania” lecz o „współdziale” i „pomocnictwie”, które mogą, lecz nie muszą być tym samym w rozumieniu polskiego kodeksy karnego.(...)

(...) Odnosząc się do dowodów z przedstawionych sądowi dokumentów, Sąd rozpatrzył w pierwszej kolejności pisemne zeznania głównego świadka strony rządowej, Artura Zirajewskiego. Przed rozpoznaniem istoty tego, co miał

do powiedzenia Pan Zirajewski, Sąd stwierdził szereg kłopotliwych aspektów zeznań, co do formy w jakiej zostały one przedstawione przez rząd. Po pierwsze, Sąd otrzymał jedynie streszczenia zeznań nie zaś sam ich tekst. Sąd nie ma zatem pojęcia co jeszcze powiedział, lub też czego nie powiedział Pan Zirajewski w czasie wielu przesłuchań. Po drugie, niektóre z wyciągów zawierają wyraźne (choć na pierwszy rzut oka mało istotne) błędy. Na przykład, jeden z raportów mówi o przesłuchaniu rozpoczętym w dniu 9 września 1999 r. i zakończonym 9 kwietnia 2002 r. – jakież osiemnaście miesięcy po tym, jak się rozpoczęło.(...) W każdym razie, te błędy podważają z punktu widzenia sądu wiarygodność protokołów zeznań.

Treść zeznań nasuwa jeszcze więcej wątpliwości. Po pierwsze, wniosek rządowy zawiera czternaście zeznań Pana Zirajewskiego, złożonych w przeciągu około czterech lat; kiedy przeczyta się je wszystkie razem, okazuje się, że zawierają tak wiele niespójności, że trudno jest sobie wyobrazić, że strona rządowa spodziewała się uzyskać na tej podstawie ekstradycję. (...)

(...) Jeszcze bardziej podważa wiarygodność zeznań Pana Zirajewskiego fakt, że Pan Zirajewski albo przyznaje, że skłamał pod przysięgą – stwierdza, iż w istocie wymyślił on powiązanie pomiędzy Panem Mazurem i Generałem Papatą lub też przyznaje, że dostarcza informacji w zamian za łagodniejszy wyrok w sprawie o zabójstwo, z powodu którego został zatrzymany. (...)

(...) Przebywanie w towarzystwie osób, o których wiadomo, że mają powiązania z przestępczością zorganizowaną nie jest przestępstwem – nie stanowi ono podstawy do złożenia wniosku o ekstradycję. (...)

(...) Zeznanie datowane na 7 stycznia 2003 r. rozpoczyna się stwierdzeniem Pana Zirajewskiego, że „ w swoich wcześniejszych zeznaniach w tej sprawie nie mówiłem całej prawdy, gdyż obawiałem się o bezpieczeństwo swoje i osób, które kocham. Zdecydowałem się jednak powiedzieć wszystko co wiem, albowiem doszedłem do wniosku, że kiedy powiem wszystko co wiem, polepszy się moja sytuacja w sprawie rozpatrywanej obecnie przez Sąd Okręgowy w Gdańsku. Zostałem uprzednio pouczone przez przesłuchującego, że kodeks karny w art. 60 § 4 dopuszcza możliwość złagodzenia kary w przypadku, gdy wyjawi się okoliczności innej sprawy. W zeznaniach z roku 2002 mówiłem prawdę, nie zataiłem niczego, a możliwe niezgodności wynikają z faktu, iż pozostaję pozbawiony wolności od prawie pięciu lat i około pięć lat minęło od zdarzeń jakich byłem świadkiem”(…) Innymi słowy, Pan Zirajewski sam przyznaje, że próbuje uzyskać złagodzony wyrok w sprawie o zabójstwo, w związku z którą jest pozbawiony wolności. Podważa to zdecydowanie jego wiarygodność i obala jedyny argument strony rządowej. (...)

(...) Po obejrzeniu zdjęć dokumentujących okazanie, Sąd stwierdza, że procedura ta podważa, a nie wzmacnia argumentację strony rządowej. Nawet Pan Boertje przyznał, że trzech pozostałych mężczyzn, ustawionych w szeregu nie jest podobnych do Pana Mazura. Najbardziej kłopotliwym jest tu fakt, że pozostali trzech mężczyzn ubrani jest w ciemnym, łagodnym kolorze, zaś Pan Mazur w jasnoczerwonej, lekko za dużą kurtkę. Co więcej, pomimo odmiennego stanowiska na rozprawie, rząd przyznaje obecnie, że przedstawiciele polskich organów ścigania „ nakazali Mazurowi zdjąć garnitur i dali mu zwyczajną czerwoną kurtkę, którą miał nałożyć na kamizelkę, tak, aby był ubrany mniej oficjalnie”. Równie dobrze mogliby oni umieścić na jego klatce piersiowej tarczę lub nad jego głową tabliczkę z napisem „wybierz mnie”. Dokonana w ten sposób przez Pana Zirajewskiego identyfikacja, nigdy nie spełniałaby standardów wymaganych w naszym kraju. (...)

(...) W rzeczy samej, uznawanie przez rząd przedmiotowego okazania jest rażące i szokujące, w szczególności w świetle najnowszych ustaleń, co do tego, że czerwona kurtka została nałożona przez polskich funkcjonariuszy.²(...)

(...) Z przyczyn nie znanych sądowi, Rzeczpospolita Polska domagała się ekstradycji na podstawie wybranych zeznań złożonych przez Artura Zirajewskiego – znanego łotra i kłamcę – obciążających Pana Mazura, bez odniesienia się do innych zeznań tego świadka, które nie tylko nie obciążają Pana Mazura, lecz wręcz zaprzeczają temu, co Pan Zirajewski stwierdził w zeznaniach przytaczanych przez stronę rządową.(...)

(...) Sąd rozważył całość materiału dowodowego przedstawionego przez strony i zgodnie z przedstawionymi powyżej standardami, odmówił przyjęcia lub rozważenia niektórych dowodów, sprzecznych z materiałem przedstawionym przez stronę rządową. W ostatecznym rozrachunku, dowody przedstawione przez Pana Mazura nie okazały się przekonujące, sprawę rozstrzygnęły materiały zaprezentowane przez stronę rządową. Te materiały dowodowe, na pozór uzasadniające zarzuty, po głębszej analizie okazały się wewnętrznym sprzeczne do tego stopnia, że nie można było dać im wiary i należało na ich podstawie wnioski oddalić.(...)

² Co zdumiewające, pomimo przyznania, że polscy funkcjonariusze nakazali Panu Mazurowi zdjęcie garnitur i założenie czerwonej kurtki, rząd utrzymuje, oskarżając Pana Mazura, że skłamał on pod przysięgą, mówiąc, iż w trakcie okazania miał on na sobie garnitur.

6. Przegląd książek i czasopism

(opr. Leszek Ziomek, asystent w Izbie Karnej SN)

6.1. Przegląd książek

- ▶ *J. Majewski* (red.): *Formy stadialne i postacie zjawiskowe popełnienia przestępstwa*, Toruń 2007, s. 206.
- ▶ *T. Bojarski* (red.), *A. Michalska-Warias*, *J. Piórkowska-Flieger*, *M. Szwarczyk*: *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2007, s. 516.
- ▶ *W. Grzeszczyk*: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2007, s. 721.
- ▶ *J. Wójcikiewicz*: *Ekspertyza sądowa. Zagadnienia wybrane*, Warszawa 2007, s. 616.
- ▶ *J. Skorupka*: *Prawo karne gospodarcze. Zarys wykładu*, Warszawa 2007, s. 251.
- ▶ *G. Artymiak* (red.), *M. Rogalski* (red.), *Z. Sobolewski* (red.): *Proces karny. Część ogólna*, Warszawa 2007, s. 310.
- ▶ *W. Kotowski*, *B. Kurzepa*: *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz*, Warszawa 2007, s. 514.
- ▶ *M. Płatek*: *Systemy penitencjarne państw skandynawskich na tle polityki kryminalnej, karnej i penitencjarnej*, Warszawa 2007, s. 502.
- ▶ *D. Świecki*: *Metodyka pracy sędziego w sprawach o wykroczenia*, Warszawa 2007, s. 257.
- ▶ *J. Utrat-Milecki*: *Podstawy penologii. Teoria kary*, Warszawa 2006, s. 368.
- ▶ *W. Kotowski*, *B. Kurzepa*: *Kodeks karny skarbowy Komentarz*, Warszawa 2007, s. 635.
- ▶ *B. Hołyst*: *Socjologia kryminalistyczna t. 1-2*, Warszawa 2007, s. 1832.
- ▶ *Rocznik - Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach karnych 2006*, Warszawa 2007, s. 1359.

6.2. Przegląd czasopism

• Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii 2007 Nr 1

- ▶ *J. T. Marcinkowski*, *A. Klimberg*, *T. Kaczmarek*: *Dochodzenie uszczerbku na zdrowiu za stres psychiczny spowodowany nagłą śmiercią bliskiej osoby wskutek wypadku – analiza przypadków*.
- ▶ *J. T. Marcinkowski*, *T. Kaczmarek*, *A. Klimberg*: *Kierowca a padaczka*.
- ▶ *Cz. Chowaniec*, *Ch. Jabłoński*, *M. Kobek*, *M. Chowaniec*: *Narażenie na niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, jako konsekwencja błędu organizacyjnego – analiza przypadku*.
- ▶ *Ch. Jabłoński*, *Cz. Chowaniec*, *M. Kobek*, *D. Kowalczyk-Jabłońska*: *Trudności opiniodawcze w ocenie pourazowych zaburzeń neuropsychiatrycznych dla potrzeb postępowania karnego i cywilno-odszkodowawczego*.

- ▶ *Cz. Chowaniec, A. Nowak, Ch. Jabłoński, S. Neniczka*: Trwałe, istotne zeszpecenie – uwagi o możliwości weryfikacji kryteriów w opiniowaniu sądowo-lekarskim w sprawach karnych i cywilno-odszkodowawczych.
- ▶ *Cz. Żaba, Z. Żaba, A. Klimberg, P. Świdorski*: Diagnostyka zakażeń hiv w świetle przepisów prawnych.
- ▶ *Cz. Żaba, P. Świdorski, Z. Żaba, A. Klimberg, Z. Przybylski*: Leczenie na podstawie zgody pacjenta – kontrowersje, wątpliwości, niejasności.
- ▶ *Cz. Żaba, Z. Żaba, M. Orłowski, A. Klimberg, P. Świdorski*: Prawno-medyczne problemy udzielania pierwszej pomocy.
- ▶ *Cz. Żaba, P. Świdorski, Z. Żaba, A. Klimberg, Z. Przybylski*: Zgoda Świadców Jehowy na leczenie preparatami krwi – aspekty prawne i etyczne.

- **Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii 2007 Nr 2**

- ▶ *S. Raszeja*: Badania histopatologiczne w opiniowaniu sądowo-lekarskim.
- ▶ *A. Głazek*: Opiniowanie sądowo-lekarskie i jego znaczenie w świetle potrzeb prawnych.
- ▶ *B. Ustjanicz*: Pozycja i rola biegłego medyka w świetle oczekiwań organu procesowego.
- ▶ *W. Szmidt*: Biegły i jego opinia w procesie.
- ▶ *I. Piotrowska*: Pozycja i rola biegłego sądowego w świetle oczekiwań organu procesowego.
- ▶ *Z. Olszowy, M. Albert, R. Celiński, J. Kulikowska, S. Rojek*: Trudności opiniodawcze w sprawach dotyczących substancji psychoaktywnych w ruchu drogowym.
- ▶ *K. Rygol, S. Kabiesz-Neniczka*: Ograniczenia w opiniowaniu sądowo-lekarskim dotyczącym oceny stanu trzeźwości lub nietrzeźwości kierowców i zastosowaniu rachunku retrospektywnego. Uwagi praktyczne na podstawie analizy spraw aktowych Katedry Medycyny Sądowej w Katowicach w latach 2000 – 2004.
- ▶ *M. Wiergowski, K. Reguła, D. Pieśniak, K. Galer-Tatarowicz, B. Szpiech, Z. Jankowski*: Pobieranie, przechowywanie i transport materiału biologicznego zabezpieczonego przyżyciowo i pośmiertnie do badania na zawartość alkoholu etylowego oraz środków podobnie działających do alkoholu. Propozycja aktualizacji instrukcji pobierania próbek krwi i moczu.
- ▶ *T. Grabowska, J. Nowicka, S. Kabiesz-Neniczka*: Opiniowanie o przyczynie zatrucia i śmierci w przypadku badania zwłok wydobytych z pożaru.
- ▶ *Ch. Jabłoński, Cz. Chowaniec, M. Kobek, D. Kowalczyk-Jabłońska*: Możliwości różnicowania pourazowych schorzeń neuropsychiatrycznych dla opiniowania sądowo-lekarskiego.

- **Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii 2007 Nr 3**

- ▶ *K. Galer-Tatarowicz, M. Wiergowski, B. Szpiech, K. Reguła, Z. Jankowski*: Narkomania w świetle działalności orzeczniczej Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w Gdańsku w latach 1996 – 2005.
- ▶ *G. Buszewicz, G. Teresiński, K. Bańka, R. Mądro*: Ocena przydatności diagnostycznej współczynnika β -hydroksymaślan/acetone w sądowo-lekarskiej diagnostyce nagłych zgonów.
- ▶ *E. Bloch-Bogusławska, D. Zieliński, A. Paradowska, G. Grapatyn, A. Gotowicz*: Struktura zabójstw w regionie bydgoskim w latach 1992 – 2002.

- ▶ *E. Bloch-Bogusławska, P. Engelgardt, A. Paradowska*: Obrażenia postrzałowe w materiałach Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej CM UMK w Bydgoszczy z lat 1995 – 2005.
- ▶ *J. Kunz, P. Kopacz*: Analiza porównawcza zgonów gwałtownych i nagłych dzieci i młodzieży do 14 roku życia w latach 1946 – 1973 i 1996 – 2005 w materiale sekcyjnym krakowskiego Zakładu Medycyny Sądowej CM UJ.
- ▶ *J. Stojer*: Narzędzia zbrodni na krzyżach pokutnych.
- ▶ *Z. Jankowski, D. Pieśniak*: Uwagi dotyczące badania histopatologicznego w medycynie sądowej – znaczenie i wskazania oraz podstawowe zasady zabezpieczania narządów.
- ▶ *P. Polak, I. Sołtyśzewski, A. Niemcunowicz-Janica, A. Siwińska-Ziółkowska, E. Widecka-Deptuch, M. Łukasik, J. Janica*: Rzadki przypadek zatrucia niemowlęcia wskutek błędnego podania wodzianu 1, 2, 3-trójketohydrindenu (ninhydryny).
- ▶ *P. Kowalski, E. Skupień*: Depresja – najbardziej pragmatyczne rozpoznanie spotykane w opiniowaniu sądowo-lekarskim.
- ▶ *L. Żydek, M. Barzdo, M. Michalski, E. Meissner, J. Berent*: Część I. Wykorzystanie metod entomologicznych do oceny czasu zgonu – opis przypadków s. 347.
- ▶ *M. Barzdo, L. Żydek, M. Michalski, E. Meissner, J. Berent*: Część II. Wykorzystanie metod entomologicznych do oceny czasu zgonu – opis przypadków.

- **Doradztwo Podatkowe 2007 Nr 7-8**
 - ▶ *R. A. Nawrot*: Pranie brudnych pieniędzy a raje podatkowe.

- **Jurysta 2007 Nr 8**
 - ▶ *J. Jurewicz*: Akcje i dokumenty z nimi związane jako znamiona strony przedmiotowej czynu z art. 310 § 1 k.k.
 - ▶ *M. Jachimowicz*: Przeszukanie pomieszczeń przedstawicielstw dyplomatycznych i placówek konsularnych.
 - ▶ *D. Dróżdż*: Odpowiedzialność karna sprawców ludobójstwa.

- **Policja 2007 Nr 2**
 - ▶ *T. Cielecki, M. Rozwód*: Problem bezpieczeństwa na meczach piłki nożnej w Polsce.
 - ▶ *B. Węgrzyn*: Kilka uwag o odpowiedzialności dyscyplinarnej policjantów.
 - ▶ *I. Nowicka*: Wniosek o ukaranie składany przez funkcjonariusza Policji – teoria i praktyka.
 - ▶ *Z. Cisowski, A. Sęk*: Obecny stan zjawiska przemocy w rodzinie w wybranych jednostkach organizacyjnych Policji garnizonu mazowieckiego.
 - ▶ *J. Gołębiowski*: Profilowanie kryminologiczne w praktyce policyjnej na przykładzie doświadczeń Sekcji Psychologów Komendy Stołecznej Policji.
 - ▶ *A. Sęk*: Żądanie niezbędnej pomocy oraz zwracanie się o niezbędną lub doraźną pomoc przez policjanta.
 - ▶ *B. Lach*: Psychospołeczne uwarunkowania przemocy stadionowej.
 - ▶ *M. Baranowska, I. Wiciak*: Patologie w rodzinach policyjnych w opinii funkcjonariuszy.

- ▶ *M. Nepelski, Z. Szpakowicz*: Raport z badań na temat skuteczności działań policji w ramach procedury „Niebieskie karty” w latach 2003 – 2004.
- ▶ *J. Kudła, Z. Bielecki*: Przyjęcie lub wręczenie korzyści majątkowej i zakup kontrolowany. Raport z badań (część jawna). Cz. 2.

- **Diariusz Prawniczy 2007 Nr 3**

- ▶ *R. A. Stefański*: Postępowanie przygotowawcze w świetle noweli z dnia 29 marca 2007 r.
- ▶ *H. Skwarczyński*: Zmiany procedury karno skarbowej w świetle nowelizacji k.p.k. i k.k.s. ustawą z 29 marca 2007 r.
- ▶ *A. Herzog*: Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2007 r., I KZP 6/07.

- **Przeгляд Sądowy 2007 Nr 7-8**

- ▶ *J. Zaleśny*: Charakter prawny Trybunału Stanu. Zagadnienia wybrane.
- ▶ *D. Karczmarzka*: Postępowanie w sprawie zmiany błędnych danych personalnych oskarżonego i skazanego.
- ▶ *P. Wiatrowski*: Pojęcie korzyści majątkowej i osobistej w kontekście znamion przestępstwa łapownictwa.

- **Gazeta Sądowa 2007 Nr 7-8**

- ▶ *W. Gontarski*: Jednoaktówka CBA.
- ▶ *P. J. Jastrzębski*: Proces „Szesnastu”.
- ▶ *J. Wyrembak*: Kilka uwag o nieświadomości bezprawności czynu oraz znajomości i nieznanomości prawa.
- ▶ *D. Gaj*: Przestępczość a nakazy prawo-religijne w krajach islamu.

- **Orzecznictwo Sądów Polskich 2007 Nr 7-8**

- ▶ *K. Marszał*: Glosa do wyroku Sądu Najwyższego – Izby Karnej z dnia 6 lipca 2006 r., V KK 499/05.
- ▶ *D. Wysocki*: Glosa do uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego – Izby Karnej z dnia 9 czerwca 2006 r., I KZP 11/06.
- ▶ *J. Piórkowska-Flieger*: Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego – Izby Karnej z dnia 29 listopada 2006 r., I KZP 27/06.

- **Palestra 2007 Nr 7-8**

- ▶ *M. Burchard*: Długość tymczasowego aresztowania w świetle orzeczeń ETPCz w sprawach przeciwko Polsce.
- ▶ *J. A. Kulesza*: Ściganie zbrodni nazistowskich w świetle przepisów wprowadzających Kodeks karny z 1997 r.

- ▶ *J. Kędzierski*: Przepięstwa przeciwko religiom i wyznaniom w polskim prawie karnym – *de lege ferenda*.
- ▶ *J. Zagrodnik*: Glosa do uchwały SN z 24 maja 2005 r., I KZP 14/05.
- ▶ *M. Kulik*: Glosa do postanowienia SN z 6 czerwca 2006 r., I KZP 15/06.
- ▶ *A. Błachnio-Parzych, H. Kuczyńska, S. Żółtek*: Przegląd glos krytycznych do orzeczeń Izby Karnej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego z zakresu prawa karnego procesowego, opublikowanych w okresie od kwietnia 2005 roku do marca 2006 roku.

- **Paragraf na drodze 2007 Nr 8**
 - ▶ *T. Huminiak*: Problemy obliczania biegu okresu środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Przykłady praktyki orzeczniczej.
 - ▶ *R. A. Stefański*: Propozycje zmian w zakresie przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji w projekcie nowelizacji kodeksu karnego.
 - ▶ *W. Kotowski*: Trudności interpretacyjne wynikiem braku znajomości zasad ruchu drogowego.
 - ▶ *M. Seweryński*: Fotoradary. Problemy oprogramowania wspomagającego postępowanie mandatowe i ich zastosowania w służbie straży miejskiej (gminnej) i Policji.

- **Przełąd Sejmowy 2007 Nr 3**
 - ▶ *M. Zubik*: Ochrona prawna początku życia człowieka w rozwiązaniach międzynarodowych i konstytucyjnych w Europie.
 - ▶ *A. Bojańczyk*: O spornych zagadnieniach z zakresu odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów Trybunału Konstytucyjnego.
 - ▶ *M. Zubik, M. Wiącek*: O spornych zagadnieniach z zakresu odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów Trybunału Konstytucyjnego – polemika.
 - ▶ *P. Wiliński*: Wszczęcie postępowania w przedmiocie odpowiedzialności konstytucyjnej członka organu kolejalnego.
 - ▶ *W. Odrowąż-Sypniewski*: Komisja śledcza jako forma kontroli sejmowej w świetle ustaleń Trybunału Konstytucyjnego.
 - ▶ *M. Królikowski*: Glosa do wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 20 marca 2007 r. w sprawie Alicji Tysiąc przeciwko Polsce (nr skargi 5410/03).
 - ▶ *M. Gałazka, K. Wiak*: Glosa do wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 20 marca 2007 r. w sprawie Alicji Tysiąc przeciwko Polsce, nr skargi 5410/03.

- **Europejski Przełąd Sądowy 2007 Nr 7**
 - ▶ *A. Gajda*: Europejski nakaz aresztowania a ochrona praw jednostki.
 - ▶ *G. Materna*: Metody ustalania przez Komisję grzywien za naruszenie art. 81 i 82 TWE.

- **Prawo Europejskie w praktyce 2007 Nr 7-8**
 - ▶ *M. Graczyk*: Polityczny wymiar nowelizacji.
 - ▶ *D. Hańczy-Górska*: Sędziowie bez prawa do obrony.

- ▶ *A. Adamska*: Koniec z gwarancjami zawodu sędziego?
- ▶ *J. Biernat-Kalinowska*: Upolityczniony wymiar sprawiedliwości.
- ▶ *J. Barczyk*: Sędzia to nie kibic-chuligan.
- ▶ *K. Skiepmo*: Regulacje budzą sprzeciw.
- ▶ *E. Błaszkiwicz-Grzybczak*: Plusy i minusy nowelizacji.
- ▶ *M. Polit*: Kompetentni sędziowie dyscyplinarni.
- ▶ *K. Krawczyk*: Zbyt szeroki immunitet sędziowski.
- ▶ *D. Pudzianowska*: Nadużycia policyjne ukarane.
- ▶ *A. Bodnar, M. Olczyk*: Obserwacja sądowo-psychiatryczna.
- ▶ Nieletnich karać srogo.
- ▶ *K. Dzehtsiarou, G. Godlewski*: Czy więzień może wziąć ślub?
- ▶ *G. Godlewski*: Tymczasowe aresztowanie – kolejna interwencja.
- ▶ *K. Witkowska-Chrzczonek, K. Chrzczonek*: Polska w Unii w świetle orzecznictwa.

• **Państwo i Prawo 2007 Nr 7**

- ▶ *L. Tyszkiewicz*: Dwie próby ograniczenia impasu w polityce karnej.
- ▶ *T. Szymanowski*: Zadania polityki kryminalnej na tle występujących trudności.
- ▶ *U. Neumann*: Problem obowiązywania prawa.
- ▶ *J. Skorupka*: Konstytucyjny i konwencyjny standard tymczasowego aresztowania.
- ▶ *E. W. Pływaczewski*: Demokracja, przestępczość i sprawiedliwość (58. Doroczna Konferencja Amerykańskiego Stowarzyszenia Kryminologii, Los Angeles, 1-4 XI 2006).
- ▶ *H. Kuczyńska*: Międzynarodowe Trybunały karne a prawa człowieka (Symposium Grupy Austriackiej AIDP, Wiedeń, 6 X 2006).

• **Paragraf na drodze 2007 Nr 6**

- ▶ *T. Huminiak*: Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2007 r., sygn. I KZP 36/06, w sprawie pojęcia środka odurzającego.
- ▶ *A. Sakowicz*: Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2005 r., sygn. I KZP 45/05, w sprawie wnioskowego trybu ścigania.
- ▶ *A. Skowron*: Wokół stanów związanych z użyciem alkoholu (cz. 2).
- ▶ *B. Zajac*: W sprawie pierwszeństwa przejazdu.
- ▶ *R. Owsiański*: Obliczanie zderzeń na podstawie deformacji nadwozi za pomocą programu Crash3 Analizer.
- ▶ *B. Kurzepa*: Przestępstwa z ustawy o przewozie drogowym towarów niebezpiecznych.
- ▶ *W. Kotowski*: Alkohol i "środek odurzający" - wnioski *de lege ferenda*.

- **Przeгляд Więziennictwa Polskiego 2007 Nr 54**

- ▶ *K. Krajewski*: Spór o politykę karną w Polsce: problem kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania i alternatywy kary pozbawienia wolności.
- ▶ *J. Warylewski*: Reakcja karna na przestępstwa seksualne.
- ▶ *B. Stado-Kawecka*: Warunkowe przedterminowe zwolnienie w krajach europejskich.
- ▶ *M. K. Zając*: Kształcenie, rozwój zawodowy więźniów na podstawie kierunków, przejawów i standardów europejskich na rynku pracy.
- ▶ *K. Pierzchała*: Przyczynek do charakterystyki osób pozbawionych wolności.
- ▶ *Ł. Pohl*: Represyjność polskiego prawa (Zjazd Katedr Prawa karnego, Gniezno 26-29 września 2006 r.).
- ▶ *P. Stępnia*k: Misja Służby Więziennej a jej zadania wobec aktualnej polityki kryminalnej i oczekiwań społecznych (IV Polski Kongres Penitencjarny, Kalisz 22-24 listopada 2006 r.).
- ▶ *J. Cegielski*: Readaptacja skazanych: możliwości i ograniczenia (Konferencja naukowa, Zakopane grudzień 2006 r.).
- ▶ *S. Sperek*: Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie.

- **Wojskowy Przeгляд Prawniczy 2007 Nr 2**

- ▶ *E. Socha*: Wpływ procesu norymberskiego na prawo międzynarodowe w zakresie ścigania i karania zbrodni ludobójstwa.
- ▶ *P. Gensikowski*: Problematyka podstaw prawnych zwrócenia się do właściwego dowódcy o wymierzenie kary dyscyplinarnej w sprawach o przestępstwa i przestępstwa skarbowe.
- ▶ *K. Maciejwska, S. M. Przyjemski*: Zadania pełnomocnika ochrony informacji niejawnych w jednostkach organizacyjnych podległych i nadzorowanych przez Ministra Obrony Narodowej.
- ▶ *A. Muszyńska*: Nawiazka jako środek kompensacyjny według Kodeksu karnego z 1997 r.
- ▶ *Z. Jędrzejewski*: Granica karania usiłowania nieudolnego.
- ▶ *E. Kowalska-Borys, K. Prokop*: Charakter prawny Sejmowej Komisji Śledczej – zagadnienia wybrane.
- ▶ *J. Kulesza*: Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 28 lutego 2003 r., II AKa 298/02.
- ▶ *K. Sychta*: Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 23 maja 2006 r., I KZP 5/06.
- ▶ *M. Malicka-Buras*: Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 22 czerwca 2004 r., V KK 70/04.

- **Glosa 2007 Nr 3**

- ▶ *M. Król-Bogomilska*: Wprowadzenie do obrotu towarów oznaczonych podrobionym znakiem towarowym – glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 24.05.2005 r. (I KZP 13/2005).

- **Jurysta 2007 Nr 7**

- ▶ *M. Jachimowicz*: Przedmiotowy zakres prawa łaski.

- **Monitor Prawniczy 2007 Nr 15**
 - ▶ *I. B. Nestoruk*: Nowa ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów.

- **Przeгляд Prawa Publicznego 2007 Nr 7-8**
 - ▶ *I. Oleksiewicz*: Ochrona praw człowieka jako naczelną zasadą demokratycznego państwa.

- **Problemy Kryminalistyki 2007 Nr 256**
 - ▶ *B. Hołyst, J. Pomykała*: Podpis elektroniczny - aspekty kryminalistyczne, prawne i informatyczne.
 - ▶ *T. Bednarek*: Wartość dowodowa badań osmologicznych.
 - ▶ *A. Buczek, G. Kończak*: Uwagi metodologiczne o stosowaniu metod statystycznych w badaniach pisma.
 - ▶ *W. Nowicki*: Program "VideoFOCUS" - nowe narzędzie do poprawy jakości obrazu z zapisów pochodzących z systemów CCTV.
 - ▶ *M. Kuliczkowski*: Badania pocisków śrutowych naboju typu "Shotshell".
 - ▶ *T. Kulczyk, T. Szczepański, R. Łabaj*: Laboratoryjne metody uzyskiwania odwzorowań linii papilarnych z palców i dłoni zwłok N.N. osób – z praktyki LK KSP.
 - ▶ *A. Augustyn, H. Oleksy*: Fałszowanie i identyfikacja monet – cz. II.
 - ▶ *J. A. Bailey, P. Trojanowski*: Reprodukacja pistoletu Remington Rider Derringer: obliczenie energii kinetycznej oraz ocena rozkładu niespalonych i nadpalonych cząsteczek prochu.
 - ▶ *A. Sobolewski, W. Nowicki*: Fotografia cyfrowa w kryminalistyce – aspekty techniczno-prawne.
 - ▶ *L. Bednarski*: Znaczenie kazuistyki w identyfikacji charakteru zdarzenia i zwłok na miejscu ich znalezienia w przypadku śmierci gwałtownej.

- **Służba Pracownicza 2007 Nr 7**
 - ▶ *S. Kowalski*: Pracownik na drodze postępowania karnego.

- **Prawo i Medycyna 2007 Nr 28**
 - ▶ *M. Boratyńska*: Niektóre aspekty świadomej zgody pacjenta na leczenie na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego. Część 2. zakres udzielonej zgody i rozmieszczenie ciężaru dowodu.
 - ▶ *L. K. Paprzycki*: Granice prawno-karnej ochrony życia i zdrowia człowieka na tle uchwały Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2006 r. I KZP 18/06.
 - ▶ *J. Haberko*: Konsekwencje prawne żywego i martwego urodzenia.